

Elżbieta Szczygieł

TAP

**Oblicza ubóstwa
i wykluczenia społecznego**
w wybranych krajach europejskich



Oblicza ubóstwa i wykluczenia społecznego w wybranych krajach europejskich

Elżbieta Szczygieł

Zmienia życie. Otwiera umysły.



Publikacja sfinansowana z funduszy Komisji Europejskiej w ramach programu Erasmus+.

Ta publikacja została zrealizowana przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną.

Oblicza ubóstwa i wykluczenia społecznego w wybranych krajach europejskich

Elżbieta Szczygieł

Zmienia życie. Otwiera umysły.



Erasmus+

Publikacja sfinansowana z funduszy Komisji Europejskiej w ramach programu Erasmus+. Ta publikacja została zrealizowana przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną.

„Oblicza ubóstwa i wykluczenia społecznego w wybranych krajach europejskich”
aut. Elżbieta Szczygieł

Recenzent: prof. zw. dr hab. inż. Leszek Woźniak, *Politechnika Rzeszowska*

Opracowanie redakcyjne i korekta: Monika Hadam

Zdjęcie na okładce: ptrabattoni (pixabay.com) Licencja CC0 Public Domain



Creative Commons Attribution-ShareAlike 4.0 International

Wydawnictwo Stowarzyszenie „Centrum Wspierania Edukacji i Przedsiębiorczości”
ul. K. Hoffmanowej 19
35-016 Rzeszów
www.cwep.eu
office@cwep.eu

Rzeszów 2015

ISBN 978-83-938774-2-3 (wersja papierowa)
978-83-938774-3-0 (PDF)

Spis treści

Podziękowania	7
Wprowadzenie.....	9
Rozdział I Ubóstwo i wykluczenia społeczne w analizowanych krajach europejskich – uwagi wstępne.....	13
1. Ubóstwo i wykluczenie społeczne w ujęciu teoretycznym.....	13
2. Ogólna sytuacja demograficzna i społeczna w wybranych krajach Unii Europejskiej	16
3. Przegląd danych statystycznych dotyczących ubóstwa i wykluczenia społecznego 23	
Rozdział II Badanie ubóstwa i wykluczenia społecznego	31
1. Przyjęta metodyka badawcza	31
2. Informacje na temat przeprowadzenia badań.....	42
Rozdział III Prezentacja wyników badań wśród osób dotkniętych ubóstwem i wykluczeniem społecznym oraz osób zagrożonych tymi problemami.....	47
1. Sytuacja ekonomiczna w opinii badanych – dane z wywiadów	47
2. Sytuacja ekonomiczna w opinii badanych – dane z ankiet	64
3. Funkcjonowanie badanych w społeczeństwie	72
Rozdział IV Sposoby prewencji i wyjścia z ubóstwa i wykluczenia społecznego....	83
1. Zasady funkcjonowania systemu pomocy i propozycje zmian w opinii respondentów	83
2. Nabywanie umiejętności przedsiębiorczych i podejmowanie samozatrudnienia	96
Wnioski i rekomendacje dla planowanych szkoleń	108
Podsumowanie	111
Spis rysunków.....	115
Spis tabel.....	116
Spis wykresów	118
Bibliografia	119

Podziękowania

Autorka składa podziękowania przedstawicielom instytucji partnerskich projektu, którzy poprzez swoje zaangażowanie w przeprowadzenie i opracowanie wywiadów przyczynili się do powstania niniejszej publikacji. Osobami bez, których powstanie tej publikacji nie byłoby możliwe są:

Natalja Grigorjeva, Mihhail Kõlvart, Ruta Pels i Pavel Smulski (Estonia), Aurora Gómez García i Selina Martin Cano (Hiszpania), Hans Daale, Rein Leyenhorst, Jan Nienhuis i Bert Wissink (Holandia), Beata Ceglińska, Maciej Markowicz, Małgorzata Mikłosz, Urszula Niedroszlańska i Radosław Pyrek (Polska), Maria Kovacs, Anca Petriuc, Constanța Stăncescu i Ariana-Stanca Văcărețu (Rumunia), Stefano Meneghello i Nicolò Triacca (Włochy).

Wprowadzenie

Ubóstwo i wykluczenie społeczne są szeroko komentowanymi problemami, z którymi borykają się kraje zarówno rozwijające się, jak i te uważane za wysoko rozwinięte. Definicje obu tych zjawisk podkreślają różne ich aspekty: od dochodowych, poprzez społeczne do osobistych konsekwencji wejścia w dany stan. Brak jednego zestawu cech, według których można zdiagnozować występowanie ubóstwa i wykluczenia społecznego nie jest bynajmniej wadą. Sytuacja ta powoduje, że analiza tych zjawisk jest interdyscyplinarna i uwzględnia różne kwestie. Towarzyszące jej najczęściej ujęcie ekonomiczne, uważane za najbardziej obiektywne, jest tylko punktem wyjścia dla rozważań obejmujących aspekty funkcjonowania osób dotkniętych ubóstwem i wykluczeniem społecznym w samym społeczeństwie, ich pozycję i miejsce oraz kierunki i sposoby pomocy im. Jak pisze M. Giełda (2014, s. 15): „brak uniwersalnej definicji ubóstwa narzuca konieczność dokładnego jej sformułowania. Jest to zadanie podstawowe i najważniejsze w trakcie przeprowadzania badań związanych z jakimkolwiek aspektem tego zjawiska. Wybór określonego terminu ubóstwa ma zasadnicze znaczenie dla wyników uzyskiwanych w trakcie badań; w zależności od doboru definicji różne grupy społeczeństwa mogą zostać uznane za ubogie lub zagrożone ubóstwem, różne mogą zostać zastosowane narzędzia do jego zwalczania itp.” Takie ujęcie powoduje, że dyskusja na temat ubóstwa i wykluczenia społecznego prowadzona jest na różnych płaszczyznach i podejmuje wiele wątków tych palących zagadnień. Należy zatem z zadowoleniem przyjąć podejmowane działania na rzecz walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, które pojawiają się przy różnych okazjach. Inicjatywa Unii Europejskiej by ustanowić rok 2010 Europejskim Rokiem Walki z Ubóstwem i Wykluczeniem Społecznym, dała impuls do podejmowania różnorodnych działań zarówno by o tych problemach mówić, jak też by im zapobiegać. Włączenie postulatu przeciwdziałania ubóstwu i wykluczeniu społecznemu do wielu dokumentów strategicznych, zarówno na szczeblu europejskim, jak i krajowym czy regionalnym, sprawiło, że możliwa była realizacja wielu inicjatyw oddolnych, w tym projektów finansowanych ze środków Komisji Europejskiej. Jednym z nich jest projekt „**TAP – Razem Przeciw Ubóstwu**” realizowany w partnerstwie sześciu krajów europejskich przez instytucje z **Estonii, Hiszpanii, Holandii, Polski, Rumunii i Włoch**. Koordynatorem projektu jest polskie stowarzyszenie „Centrum Wspierania Edukacji i Przedsiębiorczości” z Rzeszowa, które od wielu lat zajmuje się tematyką społeczną i w tym obszarze realizuje wiele projektów, dotyczących m.in. przeciwdziałania bezdomności dzieci. W ramach realizacji projektu „TAP”, planowane jest powstanie dwóch publikacji poświęconych opisowi zagadnień ubóstwa i wykluczenia społecznego w krajach projektu oraz opisowi istniejących modeli zabezpieczenia społecznego.

Pierwsza z nich, trafia właśnie do rąk Czytelnika. Jest ona wynikiem badań nad zagadnieniem ubóstwa i wykluczenia społecznego we wspomnianych sześciu krajach. Jej kluczowym elementem jest opis wyników wywiadów pogłębionych, jakie zostały przeprowadzone z dziewięćdziesięcioma osobami należącymi do grupy osób ubogich lub wykluczonych społecznie bądź narażonych na te zjawiska. Do grupy tej zaliczono:

- osoby bezrobotne,
- osoby o niskim poziomie kwalifikacji lub wykształcenia,
- rodziców samotnie wychowujących dzieci,
- rodziny wielodzietne,
- osoby uzyskujące niskie dochody uprawniające do korzystania ze świadczeń społecznych.

Wywiady zostały przeprowadzone na przełomie lat 2014 i 2015 we wszystkich krajach biorących udział w projekcie (po piętnaście wywiadów w każdym kraju). Niniejsza publikacja stanowi podsumowanie uzyskanych informacji i służyć będzie za podstawę do opracowania **warsztatów szkoleniowych** dla osób ubogich i wykluczonych społecznie, których celem jest wzmocnienie ich samodzielności i nabycie umiejętności prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Wyniki badań przedstawione w niniejszej publikacji nie tylko omawiają problem ubóstwa i wykluczenia społecznego, ich różnorodne formy oraz przyczyny, ale poruszają również ważną kwestię możliwości wyjścia z tego stanu poprzez podejmowanie samodzielnej działalności gospodarczej przez osoby zagrożone i dotknięte tymi zjawiskami. Opinia samych osób ubogich i wykluczonych lub też zagrożonych tymi zjawiskami ma bowiem kluczowe znaczenie dla poznania stopnia posiadanych umiejętności i predyspozycji przedsiębiorczych oraz do prawidłowego opracowania programów szkoleń. Pod tym względem, publikacja niniejsza ma stanowić diagnozę możliwości zakładania i prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby dotknięte lub zagrożone ubóstwem i wykluczeniem społecznym.

Niniejsza publikacja składa się z **czterech rozdziałów**. **Pierwszy** poświęcony jest kwestiom teoretycznego ujęcia ubóstwa i wykluczenia społecznego, szczególnie definicjom tych zagadnień w literaturze przedmiotu. W rozdziale tym omówione zostały dane zastane dotyczące ubóstwa i wykluczenia społecznego w sześciu wspomnianych krajach. Dane te dotyczą w pierwszej kolejności ogólnej sytuacji demograficznej i społecznej panującej w każdym kraju partnerskim projektu oraz stanowią podsumowanie przeglądu danych statystycznych i istniejących badań w zakresie ubóstwa i wykluczenia społecznego (przegląd literaturowy). W **drugim rozdziale** zaprezentowana została przyjęta metodyka badawcza, w tym założone cele badania, hipotezy oraz zmienne a także narzędzie badawcze w formie kwestionariusza wywiadu pogłębionego z częścią ankietową. W rozdziale tym przedstawiono także szczegółowe informacje na temat przeprowadzenia badań w poszczególnych krajach oraz omówione zostały wyniki metryczkowe badania. **Trzeci rozdział** publikacji został poświęcony prezentacji wyników badań wśród osób dotkniętych ubóstwem i wykluczeniem społecznym oraz osób zagrożonych tymi problemami. Zawarte w nim zostały opisy sytuacji ekonomicznej badanych osób w poszczególnych krajach, ich funkcjonowanie

w społeczeństwie oraz podsumowana została w tym zakresie ankieta przeprowadzona wśród respondentów, którzy uczestniczyli w wywiadach. W ten sposób, oprócz ich wypowiedzi, możliwe było uzyskanie konkretnych informacji w zakresie sytuacji materialnej oraz sposobów radzenia sobie z trudnościami, które napotykają w swoim życiu. Ostatni, **czwarty rozdział**, prezentuje sposoby prewencji i wyjścia z ubóstwa i wykluczenia społecznego. Oparte na informacjach udzielonych przez samych uczestników wywiadów, zawarte w nim zostały oceny funkcjonowania i propozycje zmian w istniejących systemach pomocy, a także poddane zostały ocenie ich osobiste umiejętności przedsiębiorcze oraz omówiona została kwestia możliwego samozatrudnienia. W zakończeniu publikacji znalazły się **wnioski i rekomendacje dla planowanych szkoleń** oraz **podsumowanie**. Pierwsze z nich prezentuje najważniejsze spostrzeżenia wynikające z przeprowadzonych badań, a które mają zasadniczy wpływ na tematykę i sposób przeprowadzenia planowanych warsztatów z zakresu przedsiębiorczości dla osób ubogich i wykluczonych społecznie. **Podsumowanie** ze względu na swój charakter zawiera omówienie weryfikacji hipotez oraz zestawienie prawidłowości, jakie zaobserwowano w trakcie przeprowadzenia badań. Całość podsumowania pomoże także w zapoznaniu się innych badaczy z uzyskanymi wynikami. Prezentowane w publikacji badania miały w dużej mierze charakter eksploracyjny. Wynikało to przede wszystkim z charakteru badań, ich zakresu oraz stawianych celów. Stanowią one przyczynek do dalszych, bardziej pogłębionych, analiz.

Rozdział I

Ubóstwo i wykluczenia społeczne w analizowanych krajach europejskich – uwagi wstępne

1. Ubóstwo i wykluczenie społeczne w ujęciu teoretycznym

Ubóstwo i wykluczenie społeczne są zjawiskami społecznymi często badanymi i opisywanymi zarówno na gruncie dziedziny nauk społecznych, jak i ekonomicznych. W pierwszym ujęciu stosuje się najczęściej socjologiczną perspektywę badawczą, która akcentuje i wyjaśnia mechanizmy funkcjonowania osób należących do tych grup, jak też diagnozuje szerszy kontekst przyczyn i skutków pozostawania takich osób w danym położeniu. W ujęciu ekonomicznym, na plan pierwszy wysuwają się próby zdefiniowania ubóstwa jako stanu braku określonego poziomu środków finansowych, lub szerzej – ograniczenie różnych wymiarów dobrobytu (zdrowia, wykształcenia, bezpieczeństwa ekonomicznego i osobistego itp.). W tej perspektywie coraz częściej akcentuje się też ekonomiczne konsekwencje wykluczenia społecznego, jako zjawiska ściśle powiązanego z ubóstwem, choć znacznie szerszego w rozumieniu i o wiele mniej jednoznacznego w definiowaniu. Wydaje się zatem konieczne łączne rozpatrywanie tych zjawisk, choć w przypadku niniejszej analizy główna uwaga skupiona została na ubóstwie, jako elemencie wiodącym w konsekwencji do wykluczenia społecznego. Podejmując próbę zdefiniowania obu zjawisk, należy wyjść od pojęcia przeciwnego, jakim jest dobrobyt. Wynika to stąd, że to dobrobyt jest jednym z celów, jakie w swoim rozwoju stawiają sobie społeczeństwa. Dopiero z perspektywy określonego braku zasobów czy szeroko pojętych dóbr można wskazywać na pojawienie się ubóstwa. **Dobrobyt** zatem można ogólnie rozpatrywać jako zasobność społeczeństwa, bogactwo, ale też i wysoką jakość życia. Szerokość tego pojęcia dobrze obrazuje słownictwo używane w tym zakresie na gruncie anglojęzycznej literatury przedmiotu. Pojęcia *welfare*, *well-being* i *quality of life* choć do niedawna w tłumaczeniu np. na język polski używane były synonimicznie, coraz częściej są rozróżniane. *Welfare* traktowane jest zatem jako dobrobyt ekonomiczny,

w odróżnieniu od *well-being* rozumianego raczej jako jakość życia i od *quality of life* będącego synonimem jakości zdrowia (Kot, 2000, s. 187).

W najprostszym ujęciu, ubóstwo jest zatem ograniczeniem dobrobytu. Celowo podkreśla się ograniczenie, gdyż całkowity brak dobrobytu stanowi drugi skraj analizowanego *continuum*. Takie rozumienie dobrobytu i ubóstwa wskazuje na możliwość płynnego przesuwania cezury, czy to w ujęciu wartościowym, czy też w ujęciu „stanu”, by w ten sposób móc określić od kiedy można mówić o ubóstwie. **Ubóstwo** w tym rozumieniu jest brakiem pewnej części zasobów, niedostatkami posiadania czy niemożnością realizowania w pełni określonych czynności należnych członkowi społeczeństwa, przy równoczesnym posiadaniu określonego poziomu zasobów i realizacji pewnych funkcji społecznych. Jedną z definicji wskazuje, że **ubóstwo** jest to stan oznaczający brak **wystarczających zasobów** do dyspozycji czyli taki stan braku wystarczających dochodów, który mógłby zapewnić minimalny standard życia (Szopa, 2012, s. 81). Brak określonego poziomu zasobów związany jest z **rozkładem dobrobytu** w społeczeństwie i nierównościami z tym związanymi. Lewy biegun tego rozkładu jest właśnie obszarem ubóstwa (Kasprzyk, 2013, s. 34). Granicą, od której można mówić o ubóstwie, może być przyjęta jednoznacznie granica wartości pieniężnej osiągniętych dochodów lub realizowanych wydatków lub też określony stan posiadania (dóbr, praw itp.) przez dane społeczeństwo. W tym względzie można mówić o ubóstwie w **ujęciu absolutnym** i **relatywnym**. To pierwsze zakłada wyznaczenie minimum egzystencji, poniżej realizacji którego zachodzi ryzyko bezpośrednie biologicznego zagrożenia istnienia człowieka i jego rozwoju psychofizycznego. W drugim – stan ubóstwa i bogactwa odnoszony jest do przeciętnego poziomu życia danego społeczeństwa lub grup społecznych (Blicharz, 2014, s. 42). W obydwu przypadkach, takie rozumienie ubóstwa zakłada możliwość jego pomiaru, a w konsekwencji porównywania. W tym względzie kluczowe znaczenie mają dwie wielkości, tj.: **zasięg ubóstwa** i jego **głębokość**. Są one wyznacznikiem natężenia ubóstwa w całej populacji oraz w poszczególnych grupach (*Podkarpacka bieda...*, 2005, s. 13). W pierwszym przypadku wykorzystuje się **stopę ubóstwa** (wskaźnik zagrożenia ubóstwem), który obliczany jest jako iloraz liczby jednostek (gospodarstw domowych lub osób) ubogich do liczby jednostek w całej populacji. Jako miara wyrażona w procentach wskazuje odsetek ubogich znajdujących się w danej populacji (*Podkarpacka bieda...*, 2005, s. 13; *Ubóstwo w Polsce...*, 2013, s. 17). **Głębokość ubóstwa** przedstawia się najczęściej przy pomocy wskaźnika **średniej luki dochodowej** lub **wydatkowej** (w zależności od tego jaką kategorię przyjmuje się za miarę dobrobytu ekonomicznego), wskazującej o ile procent przeciętne dochody lub wydatki ubogich są niższe od przyjętej granicy ubóstwa (*Ubóstwo w Polsce...*, 2013, s. 17). Innymi słowy, wskaźnik ten prezentuje różnicę pomiędzy granicą ubóstwa i średnim dochodem osób ubogich lub ich gospodarstw domowych, który jest odniesiony do wartości granicy ubóstwa (*Podkarpacka bieda...*, 2005, s. 13). Jedną z najbardziej subiektywnych miar pozwalających wskazać obszar ubóstwa jest **użyteczność dochodów**. Wyraża ona określone oceny werbalne (np. *bardzo złych, złych, niewystarczających* itd.) dla konkretnych wielkości dochodów uzyskiwanych przez gospodarstwa domowe lub osoby (Amiel, 1999; van Praag, 1971; van Praag, Kapteyn, 1973; Szczygieł, 2014, s. 31). W ten sposób po przypisaniu konkretnych wartości

możliwa jest estymacja parametrów funkcji użyteczności, którą można porównywać z funkcjami użyteczności dla innych grup społecznych czy całych społeczeństw.

Porównanie sytuacji osoby do innych członków społeczeństwa wiedzie często do pytania o **wykluczenie społeczne** i jego istotę. Definicje tej kategorii socjologicznej wskazują na jej różnorodne formy (m.in.: ekonomiczne, polityczne, cyfrowe itp.). Można wskazać, że ubóstwo jest jednym z elementów tworzących wykluczenie społeczne. Połączenie **wykluczenia społecznego** z pewną sytuacją materialną, w jakiej znajduje się osoba, prowadzić może do analizy samej tylko **deprywacji materialnej**. Deprywacja ta, skąd inąd często definiowana jako „wykluczenie społeczne” oznacza sytuację, w której gospodarstwo domowe z przyczyn finansowych nie może pozwolić sobie na zaspokojenie czterech z dziewięciu podstawowych potrzeb lub gdy członkowie rodziny przepracowali mniej niż 20% pełnego rocznego czasu pracy (*Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu...*, 2014)¹. Jak piszą autorzy publikacji pt. *Wykluczenie społeczne i ubóstwo w województwie podkarpackim*: „konceptcja wykluczenia społecznego jest bardziej akceptowalna w kontekście politycznym, gdyż uważa się ją za mniej stygmatyzującą w porównaniu do koncepcji ubóstwa i pojęcie wykluczenia społecznego lepiej jest również przyjmowane przez opinię publiczną” (Kuta-Pałach *et al.* 2011, s. 21). Nie ulega wątpliwości, że samo rozpatrywanie wykluczenia społecznego bez zwrócenia uwagi na zagadnienie ubóstwa (czy też szerzej – jego wymiaru ekonomicznego) nie opisze w pełni zjawiska. Warto mieć tę świadomość w sytuacji badania tego zagadnienia lub mówienia o „inkluzji społecznej”, czyli zjawisku przeciwnym do wykluczenia. Cytowany przez autorów wspomnianej publikacji J. Estivill wskazuje, że walka z wykluczeniem społecznym nie wymaga odwoływania się do dobrobytu a tylko do koncepcji **inkluzyjnego społeczeństwa**. W ten sposób omija się jeden z najbardziej niewygodnych tematów jakim jest ubóstwo (*Ibidem*). Ubóstwo i wykluczenie społeczne jako kategorie badawcze są stosunkowo często zestawiane ze sobą zarówno w kontekście podobieństw, jak i różnic między nimi. Jednym z częściej cytowanych w literaturze polskiej zestawieniem cech wspólnych i różnic ubóstwa i wykluczenia społecznego jest opracowanie autorstwa S. Golinowskiej i P. Brody-Wysockiego (2005, s. 44), w którym wskazuje się, że kluczowym elementem wspólnym jest deprywacja materialna. Dotyka ona zarówno osoby ubogie, jak i wykluczone społecznie. W tym ostatnim przypadku jest ona zarówno przyczyną, jak i skutkiem wykluczenia. Kluczowe różnice dotyczą jednak kontekstu sytuacyjnego rozgrywania się tych dwóch zjawisk. Ubóstwo dotyczy **sytuacji** ograniczoności zasobów i możliwości, jakie mogłaby zrealizować i wykorzystać osoba uboga. Wykluczenie społecznej jest natomiast **procesem** prowadzącym do kumulacji niekorzystnych czynników; jest związane z działaniem instytucji oraz innych jednostek, które wiedzie do wykluczenia (zaprzeczenie zasady równego dostępu); jest izolacją społeczną (procesem nieuczestniczenia) oraz związane jest z niskim poziomem kapitału

¹ Deprywacja materialna oznacza m.in. niezaspokojenie czterech z dziewięciu potrzeb, tj.: 1. możliwości opłacenie raz w roku tygodniowego wyjazdu dla wszystkich członków gospodarstwa domowego; 2. jedzenia mięsa, ryb lub wegetariańskiego odpowiednika co drugi dzień; 3. ogrzewania mieszkania zgodnie z potrzebami; 4. pokrycia niespodziewanego wydatku (w wysokości odpowiadającej miesięcznej wartości przyjętej w danym kraju granicy ubóstwa relatywnego); 5. zaleganie w terminowych opłatach związanych z mieszkaniem, spłatach rat i kredytów; 6. telewizora kolorowego; 7. samochodu; 8. pralki; 9. telefonu (komórkowego lub stacjonarnego).

społecznego. Jak podkreślają B. Szopa i A. Szopa (2011, s. 15) „społeczne wykluczenie to nadal koncepcja (określenie, zjawisko) nieprecyzyjna, niekiedy pozostająca w sprzeczności sama z sobą, o charakterze metaforycznym, także normatywnym”. Zjawisko to obejmuje inne pokrewne zjawiska, w tym biedę, marginalizację, deprywację, nierówności, bezrobocie, czy edukację (*Ibidem*). W związku z tym, jego analiza zawierać w sobie powinna wiele wątków, które też przedstawione będą w dalszej części książki.

2. Ogólna sytuacja demograficzna i społeczna w wybranych krajach Unii Europejskiej

Sytuacja demograficzna i społeczna w sześciu krajach biorących udział w projekcie: Estonii, Hiszpanii, Holandii, Polsce, Rumunii i we Włoszech jest dość zróżnicowana, choć można wskazać pewne prawidłowości. Ponieważ głównym celem, jaki zdefiniowano na początku projektu było przeciwdziałanie ubóstwu poprzez opracowanie i zastosowanie odpowiednich narzędzi edukacyjnych w odniesieniu do dwóch grup docelowych projektu: osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym oraz decydentów i polityków społecznych, niezbędna była analiza tych zjawisk w układzie potencjalnych krajów. Biorąc pod uwagę różne wskaźniki dotyczące zagrożenia ubóstwem oraz sposobów jego prewencji dokonano analizy krzyżowej omawianych zjawisk. W efekcie wskazano kraje zaliczone do trzech grup. W pierwszej grupie, tzw. „wysokiego ryzyka ubóstwa”, znalazły się: Estonia, Polska, Rumunia i Włochy. Jako kraj tzw. „umiarkowanego ryzyka” wskazano Hiszpanię, zaś za kraj „bezpieczny” pod tym względem uznano Holandię. Celem prawidłowej analizy badanych kwestii dotyczących ubóstwa i wykluczenia społecznego, niezbędne stało się przedstawienie pewnych kwestii społeczno-demograficznych, wśród których pierwszorzędne znaczenie mają liczba ludności oraz zagadnienia rynku pracy w poszczególnych krajach. Sytuację demograficzną krajów uczestniczących w projekcie prezentuje Tabela I.1.

Tabela I.1. Liczba ludności krajów biorących udział w projekcie (w mln) oraz struktura (w%)

Miejsce zamieszkania	Liczba ludności (w mln)*	% mężczyzn**	% kobiet**
Estonia	1,3	46,7	53,3
Hiszpania	46,5	49,3	50,7
Holandia	16,8	49,5	50,5
Polska	38,5	48,4	51,6
Rumunia	19,9	48,8	51,2
Włochy	60,8	48,4	51,6

(*) – dane na dzień 01.01.2014 r.

(**) – dane na dzień 01.01.2013 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT (<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Liczba ludności trzech krajów: Hiszpanii, Polski oraz Włoch przekraczała 38 mln mieszkańców, co sprawia, że kraje te można uznać za duże i znaczące ludnościowo w Europie. Holandia oraz Rumunia zaliczona może zostać do krajów o umiarkowanej liczbie ludności względem pozostałych, zaś najmniejszym jest Estonia licząca zaledwie 1,3 mln mieszkańców. Te proporcje są istotne w przypadku wzięcia pod uwagę wartości wydatków na zabezpieczenie społeczne oraz odsetka mieszkańców dotkniętych analizowanymi problemami, co przekłada się na konkretną liczbę ludności znajdującą się w tym stanie.

Stopa bezrobocia w krajach partnerskich projektu wahała się od 6,7% w Holandii do 26,1% w Hiszpanii (Tabela I.2.).

Tabela I.2. Stopa bezrobocia według płci (w %)

Miejsce zamieszkania	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Estonia	8,6	9,1	8,2
Hiszpania	26,1	25,6	26,7
Holandia	6,7	7,1	6,3
Polska	10,3	9,7	11,1
Rumunia	7,1	7,7	6,3
Włochy	12,2	11,5	13,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

W Estonii, Holandii i Rumunii stopa bezrobocia była wyższa wśród mężczyzn niż wśród kobiet. W pozostałych trzech krajach miała miejsce sytuacja odwrotna. Ze statystyk krajowych poszczególnych państw wynika, że 49 tys. osób pozostawało bez pracy w Estonii, 600 tys. w Holandii oraz 700 tys. w Rumunii. W państwach, w których liczba ludności jest większa, zaś odsetek przekracza 10%, liczba bezrobotnych liczona była w milionach osób (w Polsce – 1,8 mln, we Włoszech – 2,8 mln, w Hiszpanii – 5,6 mln). Łącznie we wszystkich krajach projektu wynosiła ponad 11,5 mln osób (6,1 mln mężczyzn i 5,4 mln kobiet) (www.stat.ee; www.ine.es; www.statline.cbs.nl; www.stat.gov.pl; www.inse.ro; www.ec.europa.eu/eurostat).

Liczbę osób bezrobotnych zestawia się często z liczbą osób pracujących oraz stopą zatrudnienia, która obrazuje odsetek osób w wieku 15-64 lat pracujących zawodowo. We wszystkich krajach, z wyjątkiem Estonii, liczba pracujących mężczyzn przewyższała liczbę pracujących kobiet. Łącznie w 2013 r. wyniosła ona ponad 73 mln pracujących osób, spośród których prawie 41 mln stanowili mężczyźni (Tabela I.3.).

Tabela I.3. Liczba osób zatrudnionych (w mln)

Miejsce zamieszkania	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Estonia	0,6	0,3	0,3
Hiszpania	17,1	9,3	7,8
Holandia	8,3	4,4	3,9
Polska	15,5	8,6	6,9
Rumunia	9,2	5,1	4,1
Włochy	22,4	13,1	9,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

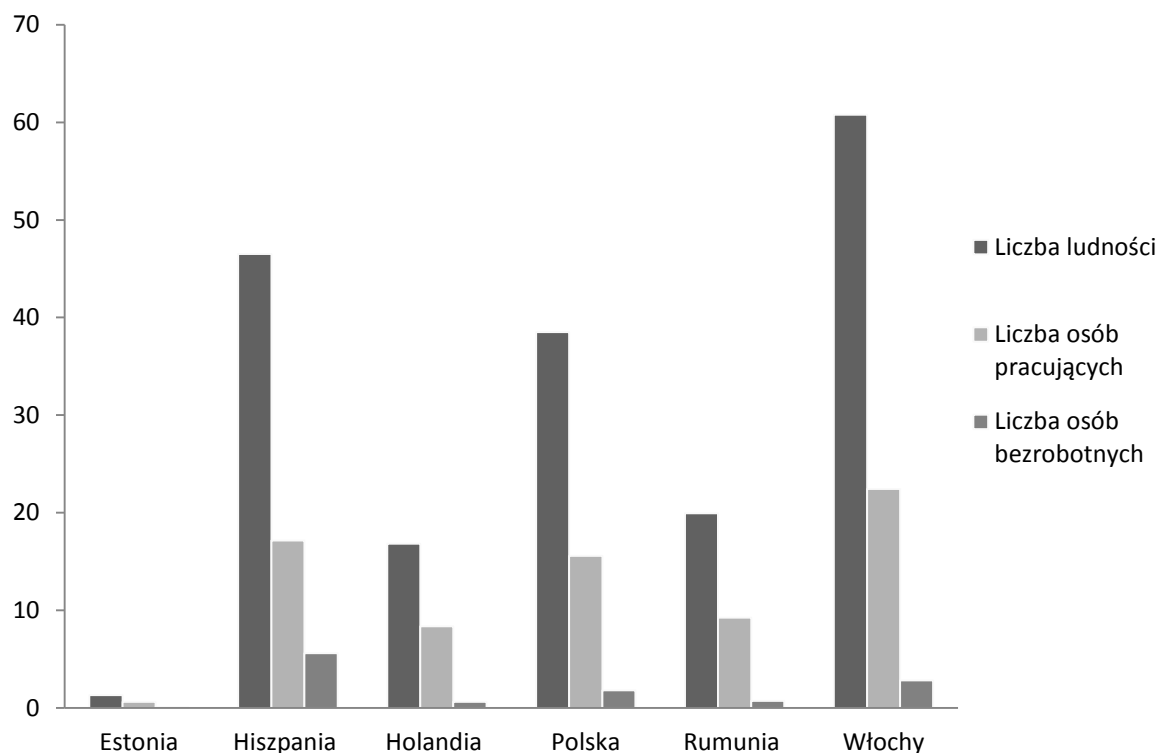
Najwyższa stopa zatrudnienia spośród krajów biorących udział w projekcie odnotowana została w Holandii (74,3%) (Tabela I.4.). Drugim, najbardziej chłonnym rynkiem pracy był rynek estoński, w którym stopa zatrudnienia wyniosła 68,5%. Najniższe wartości tego wskaźnika odnotowano natomiast we Włoszech (55,6%) oraz w Hiszpanii (54,8%).

Tabela I.4. Stopa zatrudnienia (w %)

Miejsce zamieszkania	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Estonia	68,5	71,4	65,7
Hiszpania	54,8	59,2	50,3
Holandia	74,3	78,7	69,9
Polska	60,0	66,6	53,4
Rumunia	59,7	66,8	52,6
Włochy	55,6	64,8	46,5

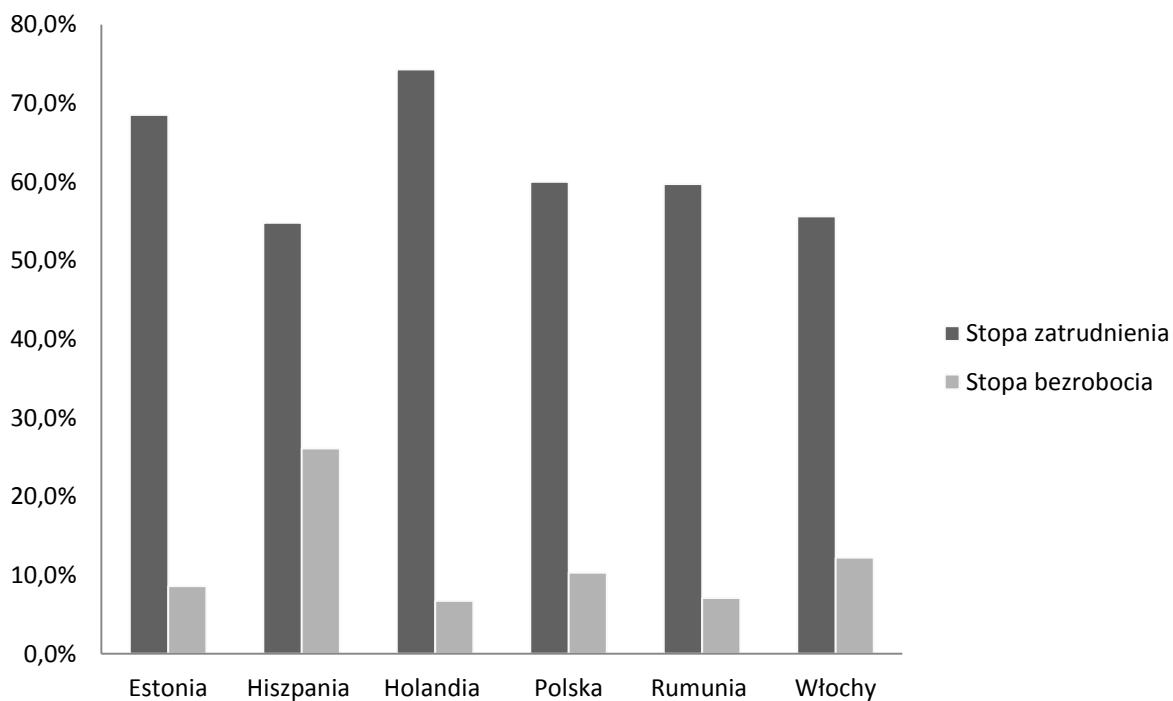
Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Różnice w prezentowanych wielkościach przedstawiają Wykresy I.1. i I.2.



Wykres I.1. Liczba ludności, osób zatrudnionych i pozostających bez pracy (w mln)

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)



Wykres I.2. Stopa zatrudnienia i bezrobocia

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Z potencjalnym zatrudnieniem lub jego brakiem związana jest ściśle kwestia posiadanych kwalifikacji oraz w dużej mierze – wykształcenia formalnego. Mimo, iż pracodawcy deklarują jako kluczowe przy zatrudnieniu posiadanie odpowiednich kwalifikacji i doświadczenia przez kandydata, niemniej jednak legitymowanie się określonym wykształceniem może być czynnikiem sprzyjającym uzyskaniu pracy. W analizowanych krajach odsetek osób w wieku powyżej 25 roku życia, które legitymowały się tylko najniższym stopniem wykształcenia wahał się w zależności od kraju od 11,5% w Estonii do nawet 53,5% w Hiszpanii. Niestety, we wszystkich krajach z wyjątkiem Estonii, to częściej kobiety należały do tej grupy niż mężczyźni (Tabela I.5.).

Tabela I.5. Osoby w wieku powyżej 25 roku życia posiadające wykształcenie podstawowe lub niższe średnie (w%)

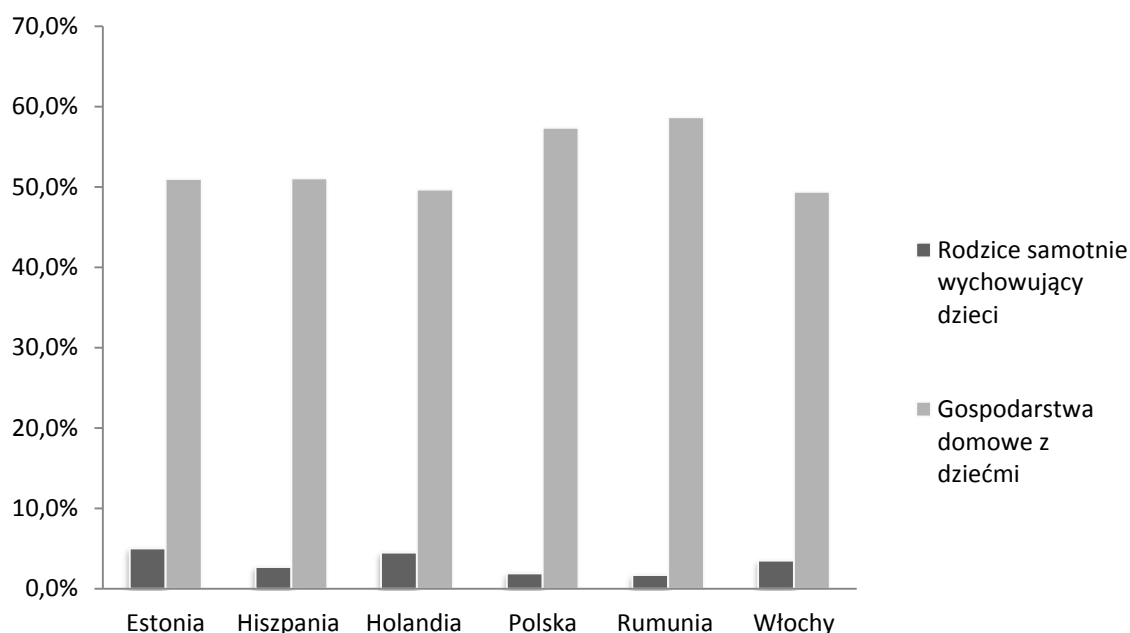
Miejsce zamieszkania	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Estonia	11,5	13,8	9,3
Hiszpania	53,5	53	54,1
Holandia	30,5	26,1	34,7
Polska	17,2	14,1	19,9
Rumunia	33,5	27,5	39,1
Włochy	52,3	51	53,5

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Struktura demograficzna gospodarstw domowych również może rzutować na pojawienie się zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. W statystykach wielu krajów wskazuje się, że rodziny wielodzietne lub rodzice samotnie wychowujący dzieci są w sposób szczególny na nie narażeni. Niestety, dane dotyczące struktury demograficznej tylko w niektórych krajach są ogólnodostępne, zaś stopień ich szczegółowości różni się, co uniemożliwia precyzyjne porównanie. Dane pochodzące z bazy EUROSTAT określają jedynie jaki odsetek osób wychowuje samotnie dzieci oraz jaki jest odsetek gospodarstw domowych z dziećmi (Wykres I.3.).

Dane pochodzące ze statystyki krajowej dla Estonii wskazują, że małżeństwa z dziećmi stanowią 41,5% wszystkich rodzin, zaś rodzice z dziećmi stanowią 19,3% ich ogółu. Wśród osób wychowujących dzieci 14,9% stanowią samotne kobiety (www.stat.ee/rel2011). W Hiszpanii małżeństwa wychowujące dzieci stanowią 34,9% wszystkich małżeństw, choć dane te dotyczą tylko małżeństw posiadających do trójki dzieci (3,2% wszystkich małżeństw). Matki samotnie wychowujące dzieci stanowią 9,4% wszystkich rodziców. Taki sam odsetek stanowią samotni ojcowie (www.ine.es). Z danych dla Polski wynika, że małżeństwa z dziećmi stanowią 67% wszystkich małżeństw, zaś tych z trójką i większą liczbą dzieci jest 12%. W grupie gospodarstw prowadzonych przez matki samotnie wychowujące dzieci, kobiet z trójką dzieci jest 8%, zaś z czwórką i więcej – 4%. W przypadku ojców samotnie wychowujących dzieci, ci którzy opiekują się trójką dzieci stanowią 5% wszystkich samotnych ojców, zaś ci którzy opiekują się czwórką lub więcej dziećmi stanowią 2% wszystkich z nich (*Gospodarstwa domowe i rodziny*, 2014,

Tab. 16, s. 153). W Rumunii, małżeństwa z dziećmi do lat 18tu stanowią 43,2% wszystkich gospodarstw. Małżeństwa z trójką i większą liczbą dzieci stanowią zaledwie 3,1%, zaś rodzice samotnie wychowujący dzieci – 2,6% (A. Cambir *et al.*, 2010). W statystyce włoskiej, ewidencjonowani są tylko rodzice z dziećmi, którzy w przypadku wychowywania trójki dzieci stanowią 6,6% ogółu wszystkich rodziców z dziećmi, zaś w przypadku opieki nad czwórką i więcej dziećmi – 1% (www.ec.europa.eu). Brak jest danych w takim przekroju dla Holandii.



Wykres I.3. Odsetek rodziców samotnie wychowujących dzieci oraz gospodarstw domowych z dziećmi

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Ostatnią z grup osób najbardziej narażonych na ubóstwo i wykluczenie społeczne a wskazaną w projekcie są gospodarstwa domowe osób o niskich dochodach. Analizując minimalne płace w poszczególnych krajach widoczna jest bardzo duża ich rozpiętość (Tabela I.6.). Najwyższa wartość płacy minimalnej odnotowana była w Holandii i wynosiła prawie 1,5 tys. EUR. Najniższa zaś była w Rumunii i wynosiła nieco ponad 200 EUR. Warto zaznaczyć, że średnia płaca jest od dwóch do trzech razy większa w analizowanych krajach w stosunku do płacy minimalnej.

Tabela I.6. Płaca minimalna (w EUR)

Miejsce zamieszkania	2013	2014
Estonia	320	355
Hiszpania	752,9	752,9
Holandia	1 477,8	1 495,2
Polska	368,9	404,2
Rumunia	179,4	205,3
Włochy	.	.

(.) – brak danych

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013 i 2014
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż część gospodarstw domowych należy do grupy gospodarstw o niskiej lub nawet bardzo niskiej intensywności pracy, co skutkować może osiągnięciem bardzo niskich dochodów. W tym względzie posiadanie dzieci często sprzyja niższej intensywności pracy takich gospodarstw, choć nie jest to regułą. W przypadku bardzo niskiej intensywności pracy jest ona częściej spotykana w gospodarstwach domowych bez dzieci (Tabela I.7.).

Tabela I.7. Gospodarstwa o niskiej lub bardzo niskiej intensywności pracy (w %)

Miejsce zamieszkania	gospodarstwa z dziećmi		gospodarstwa bez dzieci	
	bardzo niska	niska	bardzo niska	niska
Estonia	2,2	2,9	4,6	1,8
Hiszpania	5,2	5,0	7,2	4,2
Holandia	1,9	2,0	5,8	2,3
Polska	1,9	4,5	5,5	3,3
Rumunia	1,9	4,2	4,0	1,9
Włochy	3,4	4,7	3,5	3,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Łączny odsetek gospodarstw o niskiej i bardzo niskiej intensywności pracy, w których są bądź nie ma dzieci w Estonii wyniósł 11,5%. W Hiszpanii odsetek ten sięgnął aż 21,6%. W Holandii był on prawie dwukrotnie niższy i wyniósł 12%, podobnie w Rumunii. W Polsce i we Włoszech było to po 15,2%.

3. Przegląd danych statystycznych dotyczących ubóstwa i wykluczenia społecznego

Kluczowym wyznacznikiem ubóstwa jest konkretny poziom dochodu nie pozwalający zaspokoić określonych potrzeb i sprawiający, że w niektórych sytuacjach życie osoby może być zagrożone. W statystyce Unii Europejskiej najczęściej wskazuje się, że jest to 60% mediany dochodów ekwiwalentnych osiąganych przez gospodarstwa domowe w danym kraju. Przyjęcie takiego progu jest wygodne tylko ze względu na możliwość porównania poszczególnych wartości wyrażonych np. we wspólnej walucie euro, choć warto zaznaczyć, że istnieją także inne przeliczniki wartościujące poziom dochodów².

Tabela I.8. Wartość ekwiwalentnych dochodów rocznych netto (w EUR)

Miejsce zamieszkania	Średnia	Mediana
Estonia	7 846	6 579
Hiszpania	15 635	13 524
Holandia	23 125	20 839
Polska	5 976	5 164
Rumunia	2 368	2 066
Włochy	17 864	15 733

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Dochodowy próg ubóstwa różni się w poszczególnych krajach dość mocno (Tabela I.8.).

W Holandii był on dziesięciokrotnie wyższy niż w Rumunii. Z tego względu mówiąc o ubóstwie warto także brać pod uwagę definicje ubóstwa przyjęte w poszczególnych krajach.

W Estonii, zjawisko ubóstwa definiowane jest najczęściej w kontekście potrzeb i niezadowolenia ze stopnia ich zaspokojenia, które odnoszą się do ograniczeń zasobów materialnych i standardu życia w porównaniu do reszty społeczeństwa (*Vaesus Eestis*, 2010). Ubóstwo jest też traktowane tam jako zjawisko społeczne, które charakteryzuje się niższym poziomem bezpieczeństwa i większym stopniem niespójności społecznej, mniejszymi prawami socjalnymi i możliwością ich wykonywania (*Ibidem*, s. 23). W Hiszpanii z kolei przyjęta definicja ubóstwa bazuje na statystyce Unii Europejskiej, szczególnie na wskaźniku zagrożenia ubóstwem lub/i wykluczeniem społecznym. Definicja ta jest używana zarówno w programach rządowych (np. *Krajowym Planie na rzecz Włączenia Społecznego w Królestwie Hiszpanii na lata 2013-2016*), jak też w oficjalnej statystyce publicznej (www.ine.es). Według niej, mianem ubogich określa się osoby doświadczające którejkolwiek z trzech sytuacji:

² Np. standard siły nabywczej – ang. *Purchasing Power Standard*, (PPS).

- uzyskiwanie niskiego dochodu (poniżej 60% mediany dochodów ekwiwalentnych lub przyjętej jednostki spożycia *per capita*)³;
- dotknięcia deprawacją materialną⁴;
- życia w gospodarstwach o niskiej intensywności pracy.

Holenderskie definicje ubóstwa bazują na dwóch progach dochodowych: progu niskich dochodów oraz progu polityki społecznej (tzw. linia budżetowa). W niektórych przypadkach bierze się także pod uwagę subiektywne poczucie ubóstwa. Próg niskich dochodów bazuje na podstawie przyjętej wartości zasiłku z pomocy społecznej, który jest dostosowany do zmian cen⁵. Próg polityki społecznej, czyli linia budżetowa, został ustanowiony na podstawie oceny dokonanej przez rząd i instytucje społeczne, które wskazały na podstawowe, miesięczne potrzeby gospodarstw domowych pozwalające na prowadzenie godnego życia⁶. Linia budżetowa dzieli się w swojej konstrukcji na dwie części: 1) kryterium potrzeb podstawowych oraz 2) kryterium „skromnie, ale wystarczająco”. Wartości wyznaczone według tych kryteriów różnią się między sobą i są też różne dla różnych liczebnie gospodarstw⁷.

W Polsce na potrzeby definiowania ubóstwa wykorzystuje się trzy granice:

- relatywną granicę ubóstwa, definiowaną jako 50% średnich wydatków (ekwiwalentnych) gospodarstw domowych (*Ubóstwo w Polsce...*, 2013);
- ustawową granicę ubóstwa, która jest kwotą uprawniającą do ubiegania się o przyznanie świadczenia z pomocy społecznej zgodnie z obowiązującą ustawą *o pomocy społecznej* (2004). Granica ta jest różna w zależności od składu osobowego gospodarstwa⁸;
- granicę ubóstwa skrajnego (tzw. poziom minimum egzystencji), wyznaczającą poziom zaspokojenia potrzeb, poniżej którego występuje biologiczne zagrożenie życia oraz rozwoju psychofizycznego człowieka. Wartość ta obliczana jest przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych (*IPiSS*).

Próg ubóstwa jest definiowany w Rumunii podobnie jak w Unii Europejskiej, jako dochody poniżej 60% mediany średnich dochodów. Stopa ubóstwa relatywnego jest odsetkiem osób osiągających mniej niż 60% ekwiwalentnych dochodów rozporządzalnych uzyskiwanych przez osoby dorosłe w stosunku do dochodów całej

³ W 2012 r. - 6278,7 EUR (www.ine.es).

⁴ Por. przyp. 1.

⁵ W 2012 r. dla 1 osoby - 990 EUR; 2 dorosłych +3 dzieci - 2030 EUR (mnożnik 2,6); 1 dorosły + 3 dzieci - 1740 EUR (mnożnik 1,76).

⁶ W 2012 r. 1042 EUR.

⁷ W 2012 r. dla 1 osoby - 952 EUR miesięcznie dla pierwszego kryterium i 1042 EUR dla drugiego; 2 dorosłych + 0 dzieci - 1300 EUR i 1430 EUR; 2 dorosłych + 2 dzieci - 1790 EUR i 1930 EUR; 1 rodzic + X dzieci - 1440 EUR i 1570 EUR. Oprócz podanych wartości, w Holandii obowiązuje także minimum socjalne uprawniające do otrzymania zasiłku jeśli gospodarstwo osiąga określony dochód: dla 1 osoby - 890 EUR lub mniej; 2 dorosłych + 2 dzieci - 1530 EUR; 1 dorosły + X dzieci - 1430 EUR.

⁸ W gospodarstwie domowym 1 osoby w 2014 r. granice ubóstwa skrajnego, relatywnego i ustawowego wynosiły odpowiednio: 551 zł (129,27 EUR), 706 zł (165,63 EUR), 574 zł (134,66 EUR) na osobę w rodzinie lub 664 zł (155,78 EUR) na osobę w rodzinie wychowującą dziecko niepełnosprawne. W gospodarstwie 4-osobowym: 1486 zł (348,63 EUR), 1906 zł (447,17 EUR), 1824 zł (427,93 EUR). Kurs przeliczeniowy na koniec 2014 r. 1 EUR = 4,2623 zł.

populacji. Ubóstwo absolutne definiowane jest jako stan nie pozwalający na realizację minimalnego koszyka dóbr konsumpcyjnych. Stopa ubóstwa absolutnego (ciężkiego) jest definiowana jako odsetek osób, których wydatki ekwiwalentne na konsumpcję są niższe od progu absolutnego ubóstwa w całej populacji. Próg ten jest wyznaczany jako próg dochodów bez realizacji jakichkolwiek transferów społecznych na rzecz danego gospodarstwa⁹.

We Włoszech, podobnie jak w Rumunii funkcjonują dwie przyjęte definicje ubóstwa: relatywna oraz absolutna. Pierwsza z nich obliczana jest na podstawie przyjętego umownie progu granicy ubóstwa, identyfikującego wartość wydatków konsumpcyjnych¹⁰. Ubóstwo absolutne definiowane jest w oparciu o próg ubóstwa odpowiadający minimalnym miesięcznym wydatkom, które są niezbędne do nabycia tzw. koszyka towarów i usług. W zależności od regionu, próg ten ma różną wartość¹¹.

Tabela I.9. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem (60% mediany dochodów ekwiwalentnych po transferach społecznych)

Miejsce zamieszkania	Ogółem	Osoba samotna z dziećmi	Dziecko do 18 r. ż.	Dwie osoby dorosłe z:		
				dzieckiem	dwójką dzieci	z trójką lub więcej dziećmi
Estonia	18,5	39,8	18,1	13,0	13,4	18,9
Hiszpania	20,4	38,0	27,5	18,8	22,9	39,4
Holandia	10,4	20,1	12,6	6,5	4,7	20,1
Polska	17,1	29,5	23,2	11,6	17,2	37,3
Rumunia	22,3	31,3	32,1	15,2	22,8	60,6
Włochy	19,1	35,9	24,8	13,5	22,3	38,1

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Zagrożenie ubóstwem rozpatrywane jest najczęściej w kontekście składu osobowego gospodarstwa domowego. Szczególnie narażone na ubóstwo są rodziny wielodzietne oraz samotni rodzice. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem w omawianych krajach waha się od 10,4% w Holandii do 22,3% w Rumunii. Średnia dla Unii Europejskiej wynosi 16,6%. W znaczący sposób ubóstwo zagraża rodzinom wielodzietnym, w których zagrożenie ubóstwem jest dwukrotnie (w Rumunii trzykrotnie) większe niż średnia dla danego kraju (od 20,1% do 60,6%). W przypadku samotnych rodziców, co trzeci z nich może doświadczać tego stanu. Wyjątkiem jest tu Holandia, w której co piąty rodzic samotnie wychowujący dziecko może być narażony na ubóstwo.

⁹ W 2010 r. bezwzględny próg ubóstwa absolutnego wyniósł dla 1 osoby 279,6 RON (65,10 EUR), dla 2 osób 121,49 EUR. Próg ubóstwa relatywnego wyniósł: 117,23 EUR (1 osoba), 175,85 EUR (2 osoby).

¹⁰ W 2013 r. 972,52 EUR dla 2 osób (średni miesięczny poziom wydatków).

¹¹ Dla 1 osoby mieszkającej w północnej części Włoch w obszarze metropolitalnym wynosi on 820,19 EUR, dla 2 osób z mniejszych miast - 977,59 EUR; dla 1 osoby mieszkającej na południu w obszarze metropolitalnym - 602,81 EUR, zaś dla dwóch osób - 859,00 EUR (ISTAT, 2014).

Tabela I.10. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem według wykształcenia osób

Miejsce zamieszkania	Podstawowe lub niższe średnie	Średnie lub policealne	Wyższe
Estonia	28,5	19,1	9,3
Hiszpania	29,5	18,9	8,8
Holandia	12,0	12,2	8,7
Polska	32,5	18,0	4,9
Rumunia	43,0	16,6	1,7
Włochy	27,3	15,5	7,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Analiza zjawiska ubóstwa w oparciu o czynniki społeczne i demograficzne wymaga rozpatrzenia tego zjawiska także z punktu widzenia wykształcenia. Interpretując dostępne w bazie EUROSTAT dane należy pamiętać, że wykształcenie jest tylko narzędziem mającym na celu m.in. zabezpieczenie dochodowe osoby posiadającej je. Innymi słowy – jego wysoki poziom powinien przyczyniać się do uzyskania lepiej płatnej pracy. W przypadku wykształcenia podstawowego lub niższego średniego¹² odsetek osób zagrożonych ubóstwem w grupie legitymujących się nim waha się od 12% w Holandii do 43% w Rumunii. Uzyskanie wykształcenia średniego lub policealnego praktycznie w większości analizowanych krajów obniża ryzyko ubóstwa o 10%-26% (z wyjątkiem Holandii). W grupie osób z wykształceniem wyższym zagrożenie ubóstwem jest najniższe, choć widać tu znaczące różnice w poszczególnych krajach (od 1,7% w Rumunii do 9,3% w Estonii). Wynikać to może z różnego stopnia popularności tego wykształcenia¹³, jak i z sytuacji na rynku pracy osób z wyższym wykształceniem¹⁴.

Tabela I.11. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem przed transferami społecznymi

Miejsce zamieszkania	Ogółem	Dzieci poniżej 18 r. ż.
Estonia	25,4	27,5
Hiszpania	30,0	38,0
Holandia	20,8	23,9
Polska	23,0	29,9
Rumunia	27,8	40,0
Włochy	24,6	33,6

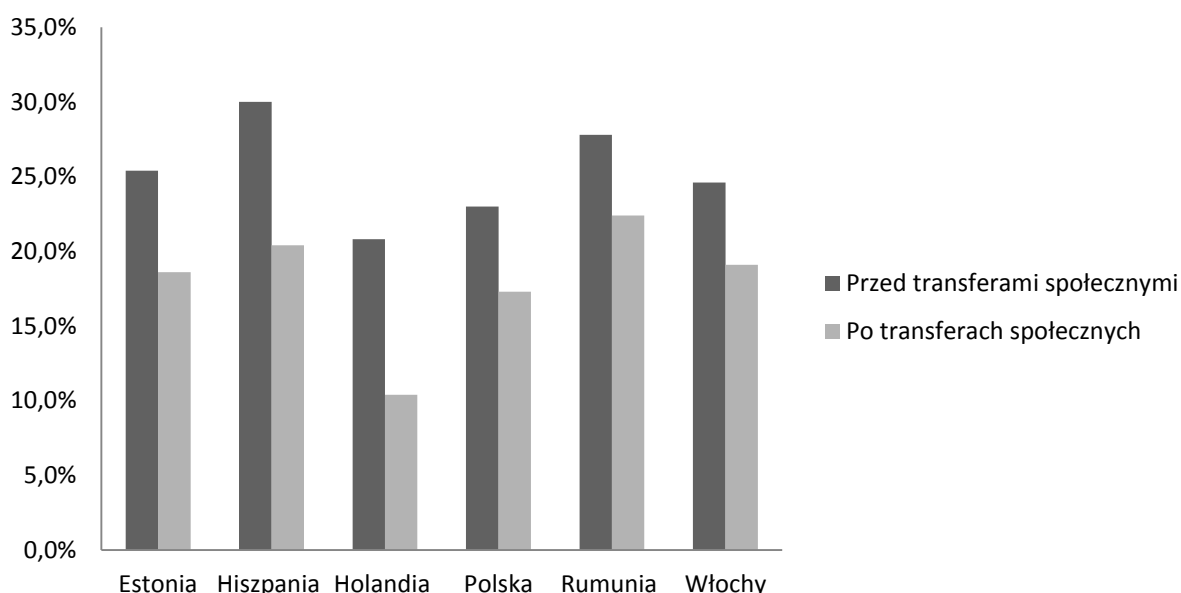
Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

¹² Odpowiednik wykształcenia gimnazjalnego w Polsce.

¹³ W 2013 r. w Estonii wykształceniem wyższym legitymowało się 33% mieszkańców, w Rumunii 14%. Dla porównania: średnia UE wyniosła 25,3%. W Hiszpanii było to 30,9%, w Holandii – 29,3%, w Polsce – 22,6%, we Włoszech – 14,4%. Dane za rok 2013 <http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>.

¹⁴ Analiza taka nie jest przedmiotem opracowania, jednak sygnalizuje się tu konieczność wzięcia tego czynnika pod uwagę w dalszych badaniach.

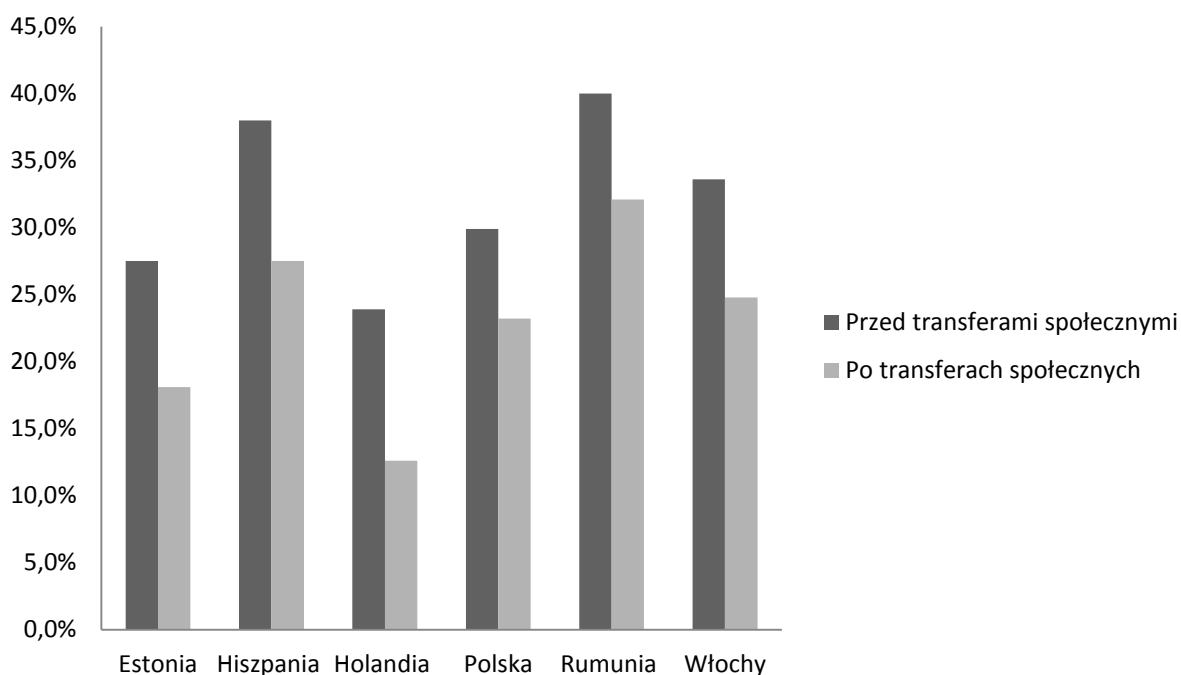
Transfery społeczne, czyli bieżące przelewy otrzymywane przez gospodarstwa domowe podczas okresu odniesienia dochodu, przeznaczone do zmniejszenia ciężarów finansowych związanych z wieloma nieprzewidywalnymi sytuacjami lub potrzebami, dokonywane w ramach wspólnie organizowanych systemów lub poza tymi systemami przez organy rządowe lub instytucje typu non-profit świadczące usługi na rzecz gospodarstw domowych (<http://stat.gov.pl/metainformacje>), w pewnej części służą wprost ograniczeniu ubóstwa. Transfery te dotyczą m.in.: świadczeń rodzinnych, dodatków mieszkaniowych, świadczeń dla bezrobotnych i tych związanych z wiekiem oraz świadczeń dotyczących wykluczenia społecznego. Mimo tej różnorodności, transfery te odgrywają znaczącą rolę w ograniczaniu ubóstwa. Porównując wskaźnik zagrożenia ubóstwem przed transferami społecznymi (wszystkimi) widać wyraźny ich wpływ w niwelowaniu zagrożenia ubóstwem (Wykres I.4). W zależności od kraju, transfery redukują to zagrożenie od 5,5% (Rumunia i Włochy) do nawet 10,4% (Holandia).



Wykres I.4. Porównanie wartości wskaźników zagrożenia ubóstwem przed i po transferach społecznych gospodarstwach domowych ogółem

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Transfery społeczne, mimo że w głównej mierze dotyczą środków związanych z wiekiem lub niezdolnością do pracy, zabezpieczają socjalnie młodych. Dzieci w wieku do lat 18 pozbawione ich są w o wiele większym stopniu narażone na ubóstwo niż wynosi średnia dla każdego z krajów. W Holandii, prawie co czwarte dziecko w gospodarstwie, w którym zabrakłoby wypłat pochodzących z transferów społecznych byłoby narażone na ubóstwo. W Rumunii wskaźnik ten dotyczyłby aż 40% z nich. Różnica, którą transfery te niwelują jest większa wśród dzieci niż w gospodarstwach liczonych ogółem i waha się od 6,7% w Polsce do 11,3% w Holandii (Wykres I.5).



Wykres I.5. Porównanie wartości wskaźników zagrożenia ubóstwem przed i po transferach społecznych wśród dzieci do 18 roku życia

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Ubóstwo niestety nie jest często stanem przejściowym, ale dotyczyć może danej osoby lub gospodarstwa domowego przez dłuższy czas. Jest to obserwowane szczególnie w sytuacji permanentnego braku dochodów z pracy (bezrobocia długotrwałego) lub też w sytuacji długoterminowej niezdolności do niej. Porównując wskaźniki ubóstwa oraz ubóstwa długotrwałego można wskazać, że ponad połowa gospodarstw zagrożonych ubóstwem jest nim zagrożona w sposób długoterminowy (Tabela I.12, por. Tabela I.9). Odsetek takich gospodarstw gdzie ubóstwo nie jest sytuacją przejściową dotyczy od prawie 6% gospodarstw w Holandii do ponad 18% w Rumunii.

Tabela I.12. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem długotrwałym

Miejsce zamieszkania	Ogółem	Dzieci poniżej 18 r. ż.
Estonia	9,3	7,9
Hiszpania	12,1	17,6
Holandia	5,8*	6,4*
Polska	10,7*	14,2*
Rumunia	18,2*	31,2*
Włochy	13,2	19,7

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013 (2012*)
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Tabela I.13. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem w gospodarstwach o niskiej intensywności pracy

Miejsce zamieszkania	Ogółem w wieku 18-59 lat	Dzieci poniżej 18 r. ż.
Estonia	9,0	6,6
Hiszpania	16,3	13,8
Holandia	10,5	6,4
Polska	7,8	5,0
Rumunia	6,9	4,8
Włochy	12,0	7,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie: EUROSTAT, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Wspomniany wcześniej brak pracy zarobkowej lub jej znaczne ograniczenie powodują, że do gospodarstwa wpływa ograniczona liczba środków finansowych co skutkuje najczęściej znaczącym pogorszeniem stanu materialnego (Tabela I.13). Niska intensywność pracy¹⁵ powoduje, że od 7% (w Rumunii) do ponad 16% (w Hiszpanii) gospodarstw w analizowanych krajach boryka się z ubóstwem. Wy tłumaczeniem tego faktu może być odmienna struktura gospodarcza tych krajów¹⁶.

Tabela I.14. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym

Miejsce zamieszkania	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
Estonia	23,5	22,5	24,4
Hiszpania	27,3	27,9	26,7
Holandia	15,9	14,9	16,9
Polska	25,8	25,5	26,2
Rumunia	40,4	39,4	41,3
Włochy	28,4	27,2	29,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie: Eurostat, dane za rok 2013
(<http://ec.europa.eu/eurostat/data/database>)

Wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym jest podstawowym wskaźnikiem monitorującym postępy w realizacji Strategii Europa 2020 (Tabela I.14). Określa on odsetek osób zagrożonych ubóstwem lub pogłębioną deprawacją materialną¹⁷ lub też żyjących w gospodarstwach domowych o bardzo niskiej intensywności pracy (*Ubóstwo w Polsce...*, 2013, s. 44). Osoby zagrożone ubóstwem lub wykluczeniem społecznym brane są pod uwagę w szacowaniu wartości tego wskaźnika tylko raz, nawet jeśli dotknięte dwoma lub wszystkimi trzema jego symptomami. Wartości wskaźnika są więc wyższe niż w przypadku zagrożenia samym tylko ubóstwem.

¹⁵ Sytuacja, kiedy osoby dorosłe w wieku od 18 do 59 lat, pracują mniej niż 20% ich całkowitego potencjału pracy.

¹⁶ Rumunia jest krajem gdzie ponad 30% siły roboczej zatrudniony jest w rolnictwie, podczas gdy w Hiszpanii wskaźnik ten jest dziesięciokrotnie niższy. Warto też mieć na uwadze dane z Tabeli I.2, gdzie podano oficjalne statystyki dotyczące bezrobocia.

¹⁷ Por. przypis 1.

Ubóstwo i wykluczenie społeczne w analizowanych krajach europejskich – uwagi wstępne

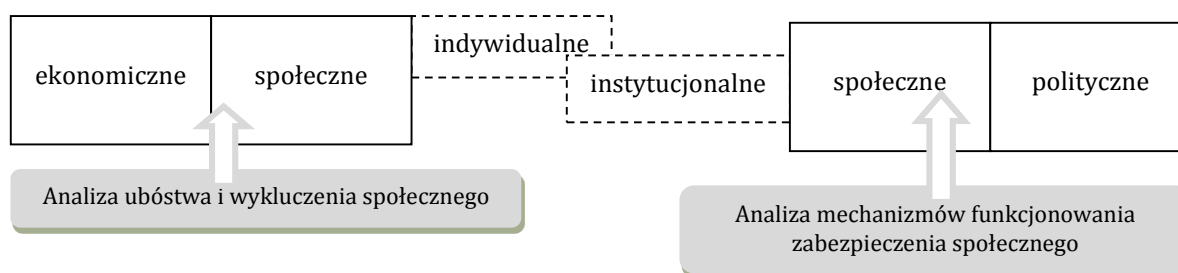
Najniższa wartość wskaźnika zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym, a tym samym najmniejszy odsetek osób zagrożonych tymi zjawiskami odnotowany został w Holandii (15,9%). Było to o ponad 5% więcej niż w przypadku zagrożenia samym tylko ubóstwem. Podobna sytuacja była w Estonii, gdzie prawie co czwarta osoba była zagrożona ubóstwem lub wykluczeniem społecznym, choć samym ubóstwem o 5% mniej. W Hiszpanii różnica ta wynosiła prawie 7%, w Polsce 8,7%, zaś we Włoszech ponad 9%. Największą różnicę odnotowano w Rumunii, gdzie o 18% osób więcej było zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym niż samym tylko ubóstwem. Warto zwrócić uwagę, że oprócz Hiszpanii we wszystkich analizowanych krajach wskaźnik ten był wyższy wśród kobiet niż wśród mężczyzn.

Rozdział II

Badanie ubóstwa i wykluczenia społecznego

1. Przyjęta metodyka badawcza

Ubóstwo i wykluczenie społeczne są zjawiskami wzajemnie powiązanymi, choć to pierwsze zjawisko jest jednym z elementów tworzących wykluczenie i zawiera się w pojęciu wykluczenia społecznego. Łączna analiza ubóstwa i wykluczenia społecznego prowadzona w ramach tych badań dotyczyła w pierwszej kolejności elementów ekonomicznych, ale jako skutków obu tych zjawisk w kontekście pokonywania barier wyjścia i określania pożądanych celów ekonomicznych dla osób znajdujących się w sferze ubóstwa i wykluczenia społecznego, bądź zagrożonych tymi zjawiskami. Społeczny charakter obu tych zjawisk umożliwił poznanie kontekstu sytuacyjnego, zarówno jednostkowego jak i instytucjonalnego, choć ten drugi wymiar (tj. instytucjonalny) analizowany był w ramach odrębnych badań nad funkcjonowaniem modeli zabezpieczenia społecznego (Rysunek II.1.).



Rysunek II.1. Obszary analizy ubóstwa i wykluczenia społecznego w powiązaniu z analizą mechanizmów funkcjonowania zabezpieczenia społecznego

Źródło: opracowanie własne

Problem badawczy

Głównym problemem badawczym, decydującym o rozpoczęciu procedury badawczej był brak aktualnej i pogłębionej wiedzy na temat charakterystyk ekonomicznych i społecznych ubóstwa i wykluczenia społecznego, tj. jego przyczyn, przebiegu oraz mechanizmów wychodzenia w wybranych krajach Unii Europejskiej (tj. Estonii, Hiszpanii, Holandii, Polski, Rumunii oraz Włoch). Brak wiedzy w tym zakresie skutkuje bowiem trudnością w jednoznacznym sformułowaniu ekonomicznego i społecznego charakteru badanych zjawisk w wybranych krajach i różnic między nimi. Dodatkowo, brak poszerzonej wiedzy o tych zjawiskach nie pozwala na wskazanie jakie istnieją mechanizmy wychodzenia z tych zagrożeń, które mogłyby być skuteczne w innych krajach oraz na jakie bariery natrafiają osoby należące do grup najbardziej narażonych na ubóstwo i wykluczenie społeczne.

Uszczegółowieniem problemu głównego były następujące zdiagnozowane luki poznawcze:

1. brak aktualnej i pogłębionej wiedzy w obszarze różnych aspektów ekonomicznych i społecznych ubóstwa i wykluczenia społecznego;
2. słabe poznanie bezpośrednich i pośrednich przyczyn wejścia w ubóstwo i wykluczenie społeczne lub zagrożenia tym stanem;
3. słabe poznanie kapitału indywidualnego i społecznego osób ubogich i wykluczonych społecznie lub zagrożonych tymi zjawiskami;
4. słabe poznanie mechanizmów zaradczych lub konkretnych strategii przeciw ubóstwu i wykluczeniu społecznemu stosowanych przez osoby dotknięte tym zjawiskiem lub narażonych na nie;
5. słabe poznanie roli przedsiębiorczości w wyjściu osób ubogich i wykluczonych społecznie lub narażonych na te zjawiska ze stanu zagrożenia;
6. słabe poznanie barier uniemożliwiających wyjście z ubóstwa lub ponowną inkluzję społeczną;
7. brak wiedzy na temat stosunku osób ubogich i wykluczonych społecznie lub zagrożonych tymi zjawiskami odnośnie instytucji pomocowych.

Cele badawcze

Cele badawcze odpowiadały zdiagnozowanym problemom badawczym, w związku z czym przedstawione zostały w podobnej strukturze.

Głównym celem badawczym było uzyskanie pogłębionej i aktualnej wiedzy na temat ekonomicznych i społecznych aspektów przyczyn i charakterystyk ubóstwa oraz wykluczenia społecznego wśród grup najbardziej narażonych na nie, a także mechanizmów wychodzenia z tych zagrożeń oraz barier z tym związanych.

Cel główny zrealizowany został w oparciu o wskazane niżej cele szczegółowe:

1. uzyskanie aktualnej i pogłębionej wiedzy w obszarze różnych aspektów ekonomicznych i społecznych ubóstwa i wykluczenia społecznego;
2. poznanie bezpośrednich i pośrednich przyczyn wejścia w ubóstwo i wykluczenie społeczne lub zagrożenia tym stanem;
3. poznanie kapitału indywidualnego i społecznego osób ubogich i wykluczonych społecznie lub zagrożonych tymi zjawiskami;
4. poznanie mechanizmów zaradczych lub konkretnych strategii przeciw ubóstwu i wykluczeniu społecznemu stosowanych przez osoby dotknięte tym zjawiskiem lub narażonych na nie;
5. poznanie roli przedsiębiorczości w wyjściu osób ubogich i wykluczonych społecznie lub narażonych na te zjawiska ze stanu zagrożenia;
6. poznanie barier uniemożliwiających wyjście z ubóstwa lub ponowną inkluzję społeczną;
7. uzyskanie wiedzy na temat stosunku osób ubogich i wykluczonych społecznie lub zagrożonych tymi zjawiskami odnośnie instytucji pomocowych.

Hipotezy badawcze

Na podstawie analizy literatury przedmiotu oraz dostępnych badań sformułowana została hipoteza główna, która zakładała:

Ubóstwo i wykluczenie społeczne jest spowodowane wiązką różnorodnych czynników ekonomicznych i społecznych, które w zależności od stopnia ich wpływu warunkują w różnym stopniu wchodzenie i wychodzenie z ubóstwa oraz inkluzję społeczną.

Jej weryfikacja odbyła się w oparciu o weryfikację następujących hipotez pomocniczych:

H₁: Wśród ogólnych czynników ekonomicznych warunkujących ubóstwo oraz wykluczenie społeczne kluczową rolę odgrywa osiągnięcie dochodu niższego niż średni poziom dochodów w danym kraju.

H₂: Wśród pierwotnych ekonomicznych czynników warunkujących ubóstwo oraz wykluczenie społeczne kluczową rolę odgrywają utrata pracy, konieczność dokonywania podziału osiąganego dochodu na większą liczbę członków gospodarstwa domowego lub tworzenie gospodarstwa domowego przez jedną osobę osiągającą dochód z pracy.

H₃: Wśród ogólnych czynników społecznych warunkujących ubóstwo oraz wykluczenie społeczne kluczową rolę odgrywają posiadanie niskiego wykształcenia, niepełnosprawność oraz zamieszkanie na terenach wiejskich lub w małych miasteczkach.

H₄: Wśród pierwotnych czynników społecznych warunkujących ubóstwo kluczową rolę odgrywa brak umiejętności zarządzania sytuacjom zagrożenia przejawiających się m.in. w braku umiejętności przedsiębiorczych.

H5: Osoby ubogie i wykluczone społecznie oraz narażone na te zagrożenia mają konkretne, możliwe do zastosowania propozycje zmiany w funkcjonowaniu instytucji pomocowych.

Operacjonalizacja zmiennych badawczych

Problematyka badawcza opisana za pomocą tez oraz celów badania została poddana operacjonalizacji do wybranych kategorii zmiennych badawczych, wyszczególnionych jako zmienne główne i zmienne szczegółowe.

Zmienne główne i odpowiadające im zmienne szczegółowe:

1. Zjawiska ekonomiczne o charakterze ogólnym warunkujące ubóstwo i wykluczenie społeczne
 - 1.1. Problemy gospodarcze kraju;
 - 1.2. Problemy na rynku pracy;
 - 1.3. Problemy w dostępie do instytucji pomocowych (wadliwie działający system pomocy i zabezpieczenia społecznego).
2. Zjawiska ekonomiczne o charakterze indywidualnym warunkujące ubóstwo i wykluczenie społeczne
 - 2.1. Źródła utrzymania badanych osób oraz pozyskiwania dochodów;
 - 2.2. Ograniczone możliwości dysponowania dochodem;
 - 2.3. Zadłużenie lub brak oszczędności skutkujące poczuciem utraty bezpieczeństwa ekonomicznego;
 - 2.4. Niemożliwość zaspokojenia podstawowych potrzeb bytowych;
 - 2.5. Bezradność lub niezaradność w radzeniu sobie z niekorzystną sytuacją materialno-bytową.
3. Zjawiska społeczne o charakterze ogólnym warunkujące ubóstwo i wykluczenie społeczne
 - 3.1. Postrzeganie ubóstwa i wykluczenia społecznego przez członków społeczeństwa;
 - 3.2. Postrzeganie niskiego wykształcenia, niepełnosprawności czy zamieszkania na terenach wiejskich lub w małych miasteczkach jako bariery.
4. Zjawiska społeczne o charakterze indywidualnym warunkujące ubóstwo i wykluczenie społeczne
 - 4.1. Doświadczenie dyskryminacji;
 - 4.2. Niski poziom kapitału indywidualnego: wykształcenia, doświadczenia zawodowego, posiadanych umiejętności i kwalifikacji, brak chęci podnoszenia ich; korzystania z formalnych i nieformalnych form nauki;

- 4.3. Niski poziom kapitału społecznego: kontaktów z członkami społeczności lokalnej i rodziny, zaufania do instytucji publicznych i możliwości uzyskania pomocy;
- 4.4. Psychologiczne bariery integracji społecznej: zły stan psychiczny, uzależnienie, brak zadowolenia z życia, niezaradność;
- 4.5. Korzystanie z pomocy indywidualnej i instytucjonalnej;
- 4.6. Stosunek do instytucji pomocowych.

Narzędzie badawcze

Jako narzędzie do przeprowadzenia badań wykorzystany został kwestionariusz wywiadu pogłębionego z elementami kwestionariusza ankietowego. Pierwszy typ narzędzia badawczego zakładał przeprowadzenie wywiadu, w którym wypowiedzi osoby badanej miały charakter narracyjny, pogłębiony przez zadawanie pytań pomocniczych przez badacza. Opisy zawarte w odpowiedziach pozwoliły na wyciągnięcie wniosków co do indywidualnej sytuacji respondenta, jego opinii czy stanowiska w kluczowych sprawach. Wykorzystanie elementów kwestionariusza ankietowego w ramach prowadzonego wywiadu pozwoliło nakreślić kontekst sytuacyjny, w jakim znajdowała się osoba badana, bez konieczności wyciągania tego typu wniosków z ogólnej wypowiedzi.

KWESTIONARIUSZ WYWIADU POGŁĘBIONEGO Z ELEMENTAMI ANKIETY DOTYCZĄCY
ANALIZY UBÓSTWA I WYKLUCZENIA SPOŁECZNEGO

WSTĘP

- ✓ *Ogólne zaprezentowanie respondentowi tematyki, celu i zasad przeprowadzania badania (wywiad badawczy, pogłębiony z elementami ankiety uzupełnianymi na końcu rozmowy).*
- ✓ *Poinformowanie respondenta o nagrywaniu spotkania i zapewnienie o całkowitej poufności i anonimowości.*

[Uwaga: w sytuacji niewyrażenia przez respondenta zgody na nagranie wywiadu należy szczegółowo zanotować wszystkie odpowiedzi]

BIOGRAFIA BADANEGO

- ✓ *Poszukiwane są informacje na temat wieku respondenta, jego sytuacji rodzinnej, składu osobowego gospodarstwa domowego, wykształcenia, przebiegu kariery zawodowej, niepełnosprawności.*

1. Proszę krótko opisać siebie i swoją rodzinę (podać swój wiek, wykształcenie, przebieg kariery zawodowej). Czy jest Pan/Pani osobą niepełnosprawną? W jakim gospodarstwie domowym Pan/Pani żyje (rolnicze, pracownicze, emeryckie, inne)? Ilu członków tworzy gospodarstwo domowe? Czy są wśród nich dzieci? Ile?

OGÓLNA SYTUACJA EKONOMICZNA BADANEGO

- ✓ *Poszukiwane są informacje na temat dostrzeganych przez respondenta problemów gospodarczych kraju, problemów na rynku pracy i w dostępie do instytucji pomocowych.*

1. Proszę opowiedzieć jak postrzega Pan/Pani obecną sytuację ekonomiczną kraju? Czy zauważalne są problemy na rynku pracy? Jeśli tak, to proszę wskazać, które z nich Pana/Panią dotyczą?

2. Czy dostrzega Pan/Pani problemy w dostępie do instytucji pomocowych i instytucji zabezpieczenia społecznego? Czy w Pana/Pani opinii instytucje te działają wadliwie? W jaki sposób wpływa to na Pana/Pani życie? Czy można usprawnić ich działanie?

INDYWIDUALNA SYTUACJA EKONOMICZNA BADANEGO

- ✓ *Poszukiwane są informacje na temat źródeł utrzymania respondenta i członków jego gospodarstwa domowego, pozyskiwania dochodów i sposobów jego rozdysponowania, sytuacji finansowej badanego i jego gospodarstwa domowego oraz stanu zaspokojenia potrzeb.*

1. Z czego się Pan/Pani utrzymuje? Czy jest to praca zarobkowa? Jeśli tak, to w jakim wymiarze i na jakiej podstawie? Czy korzysta Pan/Pani z pomocy finansowej od instytucji pomocowych lub osób? Jeśli tak, to czy pomoc ta jest znacząca w Pana/Pani budżecie?
2. Czy zdarza się by w Pana/Pani gospodarstwie domowym zabrakło pieniędzy? Czy jakieś potrzeby są stale niezaspokojone? Co Pan/Pani robi w takiej sytuacji? Czy musiał Pan/Pani nagle dokonać dużego wydatku celem zaspokojenia bardzo ważnej potrzeby (np. ratowania życia lub zdrowia siebie lub członka rodziny)? Jeśli tak, z jakich zasobów Pan/Pani skorzystała?
3. Czy Pana/Pani gospodarstwo domowe jest zadłużone? Jeśli nie, czy posiada Pan/Pani oszczędności? Czy ma Pan/Pani poczucie bezpieczeństwa finansowego? Jeśli nie, czy robi coś Pan/Pani by zaradzić niekorzystnej sytuacji materialno-bytowej swojego gospodarstwa?

OGÓLNA SYTUACJA SPOŁECZNA BADANEGO

- ✓ *Poszukiwane są informacje na temat postrzegania ubóstwa i wykluczenia społecznego w środowisku, w którym żyje respondent oraz informacje na temat postrzegania osób ubogich i wykluczonych przez pryzmat niektórych czynników społecznych; niskiego wykształcenia, niepełnosprawności, zamieszkania na terenach wiejskich lub w małych miasteczkach.*

1. Jak Pana/Pani zdaniem można określić ubóstwo i wykluczenie społeczne? Jak określa się te zjawiska w społeczności, w której Pan/Pani żyje?
2. Czy wykształcenie, niepełnosprawność lub zamieszkanie na terenach wiejskich lub w małych miasteczkach może warunkować ubóstwo i wykluczenie społeczne? Jakie ma Pan/Pani doświadczenia w tym zakresie? Czy ta sytuacja dotyczy Pana/Pani? Jeśli tak, to w jaki sposób? Czy ma Pan/Pani poczucie, że żyje w niekorzystnym środowisku z którego trudno się wyrwać?

INDYWIDUALNA SYTUACJA SPOŁECZNA BADANEGO

- ✓ *Poszukiwane są informacje na temat doświadczanej dyskryminacji ze względu na ubóstwo lub zagrożenie nim, doświadczanego wykluczenia społecznego, barier w integrowaniu się respondenta ze społeczeństwem.*
- ✓ *Poszukiwane są informacje na temat kapitału indywidualnego respondenta (jego posiadanych umiejętności i kwalifikacji, zapatrywania na proces ich podnoszenia poprzez edukację formalną lub nieformalną) oraz kapitału społecznego (charakteru i częstotliwości kontaktów z członkami społeczeństwa, rodziną, znajomymi, instytucjami pomocowymi i zaufaniem do nich).*
- ✓ *Poszukiwane są informacje dotyczące korzystania z pomocy od innych (osób lub instytucji).*

1. Czy doświadczył Pan/Pani dyskryminacji w jakiegokolwiek formie i z jakiegokolwiek powodu? Jeśli tak, proszę opisać te doświadczenia? Co to była za forma dyskryminacji i jakie były jej powody? Czy czuje się Pan/Pani dyskryminowana?
2. Jakie posiada Pan/Pani umiejętności i kwalifikacje zawodowe? Czy są one przydatne? Czy uważa Pan/Pani, że mogą one odegrać kluczową rolę w polepszeniu Pana/Pani sytuacji materialno-bytowej? Czy jest Pan/Pani zainteresowany ich podnoszeniem? Jeśli tak, to w jaki sposób (edukacja formalna, nieformalna, pozaformalna¹⁸)?
3. Czy chciałby Pan/Pani prowadzić własną firmę? Jeśli tak, to jaka jest najważniejsza bariera powstrzymująca Pana/Panią przed podjęciem działalności gospodarczej? Jak Pan/Pani ocenia: czy lepiej jest prowadzić własną firmę czy być pracownikiem najemnym? Czy do prowadzenia firmy potrzeba jakichś specyficznych umiejętności, ukończyć jakieś kursy czy szkolenia? Czy posiada Pan/Pani te umiejętności?
4. Jak Pan/Pani opisze swoje kontakty ze społeczeństwem? Z kim Pan/Pani utrzymuje kontakt (rodzina, przyjaciele, znajomi, sąsiedzi, osoby obce)? Czy ma Pan/Pani poczucie osamotnienia i wyobcowania?
5. Jak wyglądają Pana/Pani kontakty z instytucjami publicznymi, pomocowymi (urzędy, ośrodki pomocy itp.)? Co to są za instytucje? Jaka jest ich częstotliwość? Z jakiego powodu kontaktuje się Pan/Pani z nimi? Czy ma Pan/Pani zaufanie do nich? Czy z pomocy tych instytucji korzystali Pana/Pani rodzice lub krewni?
6. Czy czuje się Pan/Pani zadowolony z życia i obecnej sytuacji gospodarstwa domowego? Jeśli nie, proszę opisać dlaczego? Czy kiedyś żyło się Panu/Pani lepiej? Jeśli tak, to kiedy to było? Jak Pan/Pani widzi przyszłość? Czy w najbliższym otoczeniu występują jakieś problemy z nałogami? Co w Pana/Pani opinii mogłoby zmienić obecną życiową sytuację na lepszą?

PYTANIA ANKIETOWE

1. Proszę wskazać główne i dodatkowe źródła utrzymania Pana/Pani gospodarstwa domowego?

	Główne	Dodatkowe
praca najemna	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
gospodarstwo rolne	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
praca na własny rachunek	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
emerytura lub renta	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
zasiłki z pomocy społecznej	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
świadczenia dla bezrobotnych	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
dary, alimenty i pozostałe dochody	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

¹⁸ Edukacja formalna to edukacja w ramach istniejącego systemu oświaty; edukacja nieformalna jest procesem zdobywania wiedzy przez doświadczenie trwającym przez całe życie; edukacja pozaformalna jest kształceniem poza systemem oświaty czyli szkołą, uczelnią, warsztatami czy kursami, ale zorganizowanym i celowo prowadzonym.

2. Czy jest Pan/Pani osobą bezrobotną?

- nie
- tak, jak długo:

Ile wyniósł łączny dochód netto w poprzednim miesiącu w Pana/Pani gospodarstwie domowym?

.....
[Uwaga: jeśli respondent odmawia wskazania wartości dochodu, należy poprosić o wskazanie przedziału]

- poniżej granicy uprawniającej do skorzystania z pomocy społecznej;
- powyżej granicy uprawniającej do skorzystania z pomocy społecznej a poniżej średniej krajowej zarobków;
- powyżej średniej krajowej zarobków.

3. Jak ocenia Pan/Pani sytuację materialną swojego gospodarstwa domowego?

- bardzo dobra;
- dobra;
- przeciętna;
- raczej zła;
- zła.

4. Czy w stosunku do roku poprzedniego Pana/Pani sytuacja materialna:

- bardzo się polepszyła [Uwaga: przejść do pytania 7];
- nieco się polepszyła [Uwaga: przejść do pytania 7];
- nie uległa zmianie [Uwaga: przejść do pytania 7];
- nieco się pogorszyła;
- bardzo się pogorszyła.

5. Jaki był powód spadku dochodów?

- utrata pracy;
- zmiana zarobków lub liczby godzin pracy;
- niezdolność do pracy w skutek choroby lub niepełnosprawności (w tym członka rodziny);
- urlop macierzyński, wychowawczy, konieczność sprawowania opieki nad dzieckiem;
- przejście na emeryturę;
- rozpad małżeństwa/związku;
- inna zmiana składu gospodarstwa domowego;
- inny powód, jaki

6. Czy stałe dochody wystarczają na zaspokojenie bieżących potrzeb?

- tak;

nie.

7. Czy jest Pan/Pani w stanie zaspokoić następującą potrzebę:

	Tak	Nie
7.1. wyjazd na wypoczynek wszystkich członków gospodarstwa domowego	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
7.2. poniesienie nieoczekiwanego wydatku w wysokości 1/3 średniej krajowej zarobków	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
7.3. posiadanie samochodu osobowego	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
7.4. wizytę u lekarza specjalisty	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
7.5. możliwość jedzenia mięsa, drobiu, ryb (lub wegetariańskich odpowiedników) co drugi dzień	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
7.6. terminowe regulowanie zobowiązań finansowych	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
7.7. ogrzanie mieszkania stosownie do potrzeb	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

8. Czy stosuje Pan/Pani następujące działania by zaspokoić bieżące potrzeby?

[Uwaga: Jeśli zaznaczono Tak w odpowiedziach innych niż 8.6, przejść do pytania 12]

	Tak	Nie
8.1. korzystam ze zgromadzonych oszczędności	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
8.2. sprzedaję składniki majątku lub oddaję je pod zastaw	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
8.3. ograniczam bieżące potrzeby	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
8.4. zadłużam się	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
8.5. członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
8.6. korzystam z pomocy krewnych, znajomych, instytucji pomocowych [Uwaga: jeśli Tak, przejść do pytania 10]	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
8.7. podejmuję inne działania	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
8.8. nie robię nic w tym kierunku	<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

9. W jakiej formie Pana/Pani gospodarstwo domowe otrzymuje pomoc z zewnątrz?

- finansowej;
- rzeczowej;
- usług.

10. Jakie jest znaczenie otrzymanej pomocy z zewnątrz:

- duże;
- średnie;
- małe.

11. Które określenie najlepiej charakteryzuje sytuację Pana/Pani gospodarstwa domowego:

- można pozwolić sobie na pewien luksus;

- wystarcza na wiele bez specjalnego oszczędzania;
- wystarcza na bieżące wydatki, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy;
- trzeba na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować;
- nie starcza nawet na podstawowe potrzeby.

12. Czy Pana/Pani gospodarstwo domowe posiada?

- oszczędności;
- zadłużenie.

13. Jeśli tak to jaka jest ich/jego łączna wartość?

[Uwaga: zaznaczyć zarówno w przypadku oceny oszczędności jak i zadłużenia]

- do wysokości miesięcznych dochodów gospodarstwa;
- powyżej miesięcznych - do wysokości 3 miesięcznych dochodów gospodarstwa;
- powyżej 3 miesięcznych - do wysokości półrocznych dochodów gospodarstwa;
- powyżej półrocznych - do wysokości rocznych dochodów gospodarstwa;
- powyżej rocznych - do wysokości 3 letnich dochodów gospodarstwa;
- powyżej 3 letnich dochodów gospodarstwa;
- trudno ocenić.

METRYCZKA

1. Miejsce zamieszkania

- miasto:
 - do 20 tys. mieszkańców;
 - 20 tys. – 50 tys. mieszkańców;
 - 50 tys. – 100 tys. mieszkańców;
 - 100 tys. – 500 tys. mieszkańców;
 - powyżej 500 tys. mieszkańców;
- wieś.

2. Skład osobowy gospodarstwa domowego:

- osoba samotna;
- małżeństwo/związek bez dzieci;
- małżeństwo/związek z:
 - 1 dzieckiem
 - 2 dzieci
 - 3 i więcej dziećmi (łączna liczba osób w rodzinie wynosi:)
- rodzic samotnie wychowujący dziecko/dzieci.

3. Wykształcenie:

- wyższe;
- policealne;
- średnie;

- zawodowe
- ogólne
- zasadnicze zawodowe;
- gimnazjalne;
- podstawowe;
- nieukończone podstawowe i bez wykształcenia.

4. Płeć:

- kobieta;
- mężczyzna.

2. Informacje na temat przeprowadzenia badań

Badania nad ubóstwem i wykluczeniem społecznym zostały przeprowadzone we wszystkich sześciu krajach biorących udział w projekcie w okresie od 1 listopada 2014 r. do 31 marca 2015 r. Do badań tych został wykorzystany kwestionariusz wywiadu pogłębionego wraz z częścią ankietową. Łączna liczba wywiadów wyniosła 90, co dawało po 15 w każdym kraju. O zakwalifikowaniu się do wywiadu decydowało spełnienie przynajmniej jednej przesłanki ze wskazanych, tj.: osoby te były bezrobotne; posiadały niski poziom kwalifikacji lub wykształcenia; samotnie wychowywały dzieci; były głową rodziny wielodzietnej lub też były członkami gospodarstwa domowego o niskich dochodach, które uprawniały do skorzystania ze świadczeń społecznych. Respondenci w większości wyrazili zgodę na nagranie wywiadu, choć w niektórych przypadkach odmawiali uzupełnienia niektórych punktów ankiety.

Analizując dane metrykalne, spośród 90 uczestników wywiadów największy odsetek stanowiły osoby zamieszkujące miasta o liczbie mieszkańców od 100 tys. do 500 tys. (Tabela II.1). Łącznie mieszkańców takich ośrodków miejskich było aż 44%. W miejscowościach liczących powyżej 500 tys. mieszkańców zamieszkiwał co piąty respondent, zaś na obszarach wiejskich – częściej niż co dziesiąty. Najmniejszą liczebność wśród badanych stanowiły osoby zamieszkujące miasta do 20 tys. mieszkańców (nieco powyżej 1%).

Tabela II. 1. Struktura respondentów ze względu na miejsce zamieszkania

Miejsce zamieszkania	Liczebność	Procent
miasto*	7	7,8
do 20 tys.	1	1,1
20 tys. - 50 tys.	3	3,3
50 tys. - 100 tys.	9	10
100 tys. - 500 tys.	40	44,4
pow. 500 tys.	19	21,1
wieś	11	12,2

(*) w niektórych ankietach respondenci zadeklarowali jedynie zamieszkanie w mieście bez podawania wielkości tego ośrodka

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Większość respondentów stanowiły kobiety, których było 61 (prawie 68% wszystkich uczestniczących w wywiadach). W badaniu uczestniczyło 29 mężczyzn (Tabela II.2).

Tabela II. 2. Struktura respondentów ze względu na płeć

Płeć	Liczebność	Procent
kobieta	61	67,8
mężczyzna	29	32,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Jednym z czynników decydujących o zakwalifikowaniu do grupy docelowej badanego był status osoby bezrobotnej. Spośród biorących udział w badaniu aż 61 osób pozostawało bez pracy, podczas gdy 29 deklarowało posiadanie zatrudnienia (Tabela II.3).

Tabela II. 3. Struktura respondentów ze względu na status na rynku pracy

Status na rynku pracy	Liczebność	Procent
bezrobotny	61	67,8
pracujący	29	32,2

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Drugim kryterium decydującym o przynależności do grupy docelowej było posiadanie niskiego poziomu kwalifikacji lub wykształcenia. Spośród respondentów uczestniczących w wywiadach, co czwarty nie miał ukończonego wykształcenia podstawowego (Tabela II.4). Łącznie, respondenci który legitymowali się maksymalnie niższym średnim wykształceniem, stanowili ponad 54% wszystkich uczestniczących w badaniu.

Tabela II. 4. Struktura respondentów ze względu na wykształcenie

Wykształcenie	Liczebność	Procent
wyższe	24	26,7
policealne	10	11,1
średnie*:	11	12,2
zawodowe	8	8,9
ogólne	4	4,4
zasadnicze zawodowe	8	8,9
gimnazjalne	15	16,7
podstawowe	10	11,1
nieukończone podstawowe	24	26,7

(*) w niektórych ankietach respondenci zadeklarowali jedynie wykształcenie średnie bez podawania typu wykształcenia

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Kolejnym czynnikiem decydującym o wyższym ryzyku ubóstwa lub wykluczenia społecznego, a tym samym o przynależności do grupy docelowej była określona struktura osobowa gospodarstwa domowego. Osoby samotnie wychowujące dzieci lub te, które tworzyły rodziny wielodzietne (z trójką lub większą liczbą dzieci), stanowiły prawie 1/3 wszystkich uczestników badania (Tabela II.5).

Tabela II. 5. Struktura respondentów ze względu na skład osobowy gospodarstwa domowego

Skład osobowy gospodarstwa domowego	Liczebność	Procent
osoba samotna	36	40
małżeństwo/ związek bez dzieci	10	11,1
małżeństwo/ związek z dziećmi:		
z 1 dzieckiem	12	13,3
z 2 dzieci	5	5,6
z 3 i więcej dzieci	10	11,1
rodzic samotnie wychowujący dzieci	17	18,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Ostatnim czynnikiem decydującym o zakwalifikowaniu do grupy docelowej było osiągnięcie niskich dochodów. Dochody te na określonym poziomie decydowały o możliwości skorzystania ze świadczeń społecznych. Należy pamiętać, że w badanych krajach obowiązują trzy różne waluty (euro, lej rumuński, złoty), co uniemożliwia porównanie wielkości wprost. W krajach strefy euro, najliczniejszą grupę stanowili respondenci osiągający łączne dochody w swoich gospodarstwach domowych przedziale między 500 a 1000 EUR miesięcznie. W przypadku deklarowanych dochodów zarówno w Polsce, jak i w Rumunii nie jest możliwe wskazanie dominanty dochodów ze względu na niską liczebność obserwacji. Ponieważ system odpowiedzi w tym pytaniu pozwalał deklaruować konkretną wartość dochodu miesięcznego przypadającego na całe gospodarstwo lub jedną z trzech ocen werbalnych, nie jest możliwe przedstawienie pełnego rozkładu wartości dochodów. Większość dochodów osiąganych przez badane

gospodarstwa nie pozwalała na zaspokojenie podstawowych potrzeb członków gospodarstwa. Szersze omówienie sytuacji dochodowej badanych gospodarstw znajduje się w rozdziale III.

Rozdział III

Prezentacja wyników badań wśród osób dotkniętych ubóstwem i wykluczeniem społecznym oraz osób zagrożonych tymi problemami

1. Sytuacja ekonomiczna w opinii badanych – dane z wywiadów

Sytuacja ekonomiczna badanych, opisywana została w pierwszej kolejności na podstawie informacji udzielonych podczas wywiadów pogłębionych. Było to główne źródło informacji pozwalające na omówienie dość szczegółowo kondycji ekonomicznej i społecznej osób objętych badaniem. W drugiej kolejności, badani wypełnić mogli ankietę, która pozwalała podsumować i sprecyzować udzielone odpowiedzi, ale także zweryfikować je, ze względu na celowe powtórzenie pewnych kwestii w których wypowiadali się badani. Ocena sytuacji ekonomicznej respondentów została zbadana zarówno według obiektywnej miary jaką jest wysokość uzyskiwanych dochodów, jak też subiektywnie – jako poczucie stopnia zaspokojenia potrzeb. Wyniki uzyskane w poszczególnych krajach były mocno zróżnicowane, choć pokrywały się one z przyjętym w początku realizacji projektu podziale krajów (tj. na kraje ryzyka „wysokiego”, „umiarkowanego” i „bezpieczne”).

Estonia

Sytuacja ekonomiczna respondentów estońskich w dużej mierze spowodowana była przemianami politycznymi i strukturalnymi zachodzącymi w państwie oraz bezpośrednio w gospodarce. Wieloletnie włączenie w struktury Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz całkowita zależność gospodarcza, w momencie odzyskania niepodległości pociągnęła za sobą daleko idące zmiany w samym systemie funkcjonowania państwa oraz konieczność powstania nowych struktur, zarówno

państwowych, jak i gospodarczych. Przemiany te spowodowały, że część pracowników, niezależnie od swojej profesji, straciła miejsca pracy. Czynnikiem, który szczególnie utrudniał integrację z nowym rynkiem pracy była bariera językowa wynikająca z odmiennej narodowości oraz – co wspólne dla wszystkich gospodarek i obywateli niezależnie od języka – trudności w przekwalifikowaniu się.

Straciłam pracę, kiedy nasza gazeta codzienna wychodząca po rosyjsku została zamknięta z powodu bankructwa, ale media estońskie chciały czerpać wszystkie zyski z reklamy i nie chciały dzielić się nimi z rosyjskojęzycznymi. Musiałam przejść na wcześniejszą emeryturę, dlatego straciłam dużo pieniędzy przysługujących emerytom. Potem starałam się znaleźć pracę, ale było to niemożliwe. Zlikwidowano prawie wszystkie rosyjskojęzyczne media [...]. Mój mąż zarabia pieniądze, ojciec ma emeryturę, ja mam ogród przy altance, dlatego mamy własne warzywa i owoce, których nie musimy kupować w sklepach [...]. Kiedyś byłam korektorem i redaktorem w dzienniku i nie mogę znaleźć pracy z moimi kwalifikacjami w Estonii. Jestem zbyt stara, by wyjechać gdzieś do pracy i robić coś innego niż to, czym zajmowałam się wcześniej. [Kobieta, lat 59]

Nie pracuję ponad 10 lat i nie jestem nigdzie zarejestrowany. Straciłem pracę, kiedy wiele rosyjskojęzycznych gazet w Estonii zostało zamkniętych [...]. Piszę artykuły, ale czasami niewiele na nich zarabiam. Nie otrzymuję finansowego wsparcia od estońskich instytucji [...]. Tylko moja żona pracuje od czasu do czasu jako kucharka i to pomaga nam przeżyć. Również mój ojciec wspiera nas pieniędzmi ze swojej emerytury. Mamy małą altankę sadzimy ziemniaki i jabłka. [Mężczyzna, lat 59]

Jestem inżynierem. Pracowałam wiele lat w porcie w T., ale gdy Estonia stała się niezależna, większość pracowników niebędących Estończykami, a wśród nich ja, straciło pracę. Od tego czasu nie mogę znaleźć pracy. Nie próbowałam uczyć się nowego fachu, tylko chciałam podnieść swoje kwalifikacje w malarstwie. Maluję obrazy i zorganizowałam raz wystawę dzięki pieniądzom męża, ale nie mogę sprzedać moich obrazów [...]. Próbujemy oszczędzać, ale jest to bardzo trudne, bo musimy ponosić wiele nieprzewidzianych kosztów. Czasem bierzemy pożyczki w banku. [Kobieta, lat 56]

Brak popytu na konkretne umiejętności i kwalifikacje badanych dotyczyły nie tylko rosyjskojęzycznej części ludności, ale także samych Estończyków. Procesy globalizacyjne, które w dużej mierze polegają na komasowaniu podmiotów gospodarczych w jedne, duże organizacje spowodowały, że mniejsze z nich straciły swoją pozycję na rynku, nie mogąc konkurować cenowo czy zasobowo z większymi.

Byłam samozatrudniona. Robiłam projekty dla małych firm i pojedynczych klientów, ale teraz nie stać ich na projekty od profesjonalistów, bo ważni klienci przechodzą do wielkich firm projektowych, a nie do samozatrudnionych specjalistów. Dlatego powoli straciłam wszystkich

klientów. Siedzę w domu, nie będąc zarejestrowana jako bezrobotna. Mój mąż jest jedynym, który utrzymuje rodzinę. [Kobieta, lat 57]

Trudności w adaptacji do warunków wolnorynkowych u początków niepodległości Estonii zostały zintensyfikowane wraz z pojawieniem się kryzysu na rynkach finansowych, z którym od kilku lat zmagają się wszystkie gospodarki świata. Bezrobocie, trudności w podjęciu nowej pracy oraz brak wystarczających dochodów powodują szczególnie trudną sytuację dla osób, które nie są już wystarczająco mobilne, także ze względu na wiek.

Straciłam pracę siedem lat temu, kiedy byłam chora: firmę zamknięto z powodu kryzysu i odtąd nie mogę znaleźć nowej pracy. Główny problem to wiek [...]. Moja córka ma małą miesięczną pensję: 320 euro, a matka małą emeryturę: 365 euro. Próbujemy więc wyżyć z tych pieniędzy. [Kobieta, lat 61]

Dodatkową trudnością w procesie wychodzenia z kryzysu dla gospodarki estońskiej, ale też i dla innych krajów Europy Środkowo-Wschodniej okazały się sankcje wobec Federacji Rosyjskiej, które spowodowały w odwecie zamknięcie potężnego rynku zbytu na wiele produktów.

Teraz głównym problemem są sankcje wobec Rosji. Nasza firma została zamknięta, dlatego 1 lutego [2015 r. – przyp. autorki] straciłam pracę w logistyce po siedemnastu latach zatrudnienia. Nie wiem, gdzie mogłabym znaleźć pracę. Przejdę na emeryturę dopiero, gdy będę miała 64 lata i 9 miesięcy [...]. Muszę myśleć o codziennym utrzymaniu i lekach dla ojca. Jest wielu biednych ludzi w Estonii, wielu chodzi do darmowych jadłodajni każdego dnia, a ja sobie nie wyobrażam, że musiałabym też tam trafić [...]. Nie mam długów, ale też brak mi poczucia bezpieczeństwa finansowego. Teraz jestem przerażona. [Kobieta, lat 55]

Wysokie bezrobocie, często ukryte z powodu dużej emigracji, powoduje, że także młodzi ludzie nie mają za dużego pola manewru w znalezieniu źródeł utrzymania dla siebie i swoich gospodarstw domowych. Wielu z nich decyduje się na podjęcie nawet tymczasowej pracy za granicą, szczególnie w sytuacji kiedy średnie płace w krajach skandynawskich są znacznie wyższe¹⁹. To pozwala związać koniec z końcem, ale też rodzi wiele problemów, szczególnie, że badani chcieliby podjąć pracę w Estonii. Respondenci podkreślali również konieczność ostrożnego prowadzenia swoich budżetów domowych, niezaciągania pożyczek, by nie popaść w spiralę długów, choć brak zdolności kredytowej jest dla nich kłopotliwy, szczególnie w sytuacji chęci zakupu nieruchomości.

¹⁹ Według danych EUROSTAT, roczne zarobki netto w Estonii wyniosły w 2012 r. 4567 EUR, podczas gdy w Finlandii: 17043 EUR, w Szwecji: 17808 EUR, zaś w Norwegii: 26558 EUR.

Wielu ludzi pracuje za granicą, w Finlandii czy Norwegii. Nie ma pracy w N. Nie ma szans na znalezienie pracy w tym kraju. Służyłem w estońskiej armii i jedną z opcji było zatrudnienie i praca dla armii, ale nie lubię tej pracy, wolę już zatrudnienie w cywilu [...]. Pieniądze kończą się nam bardzo szybko. Staramy się być zdrowi i nie wydawać pieniędzy na leki i lekarzy [...]. Nie mamy długów, ale też nie mamy oszczędności, żyjemy od wypłaty do wypłaty. [Mężczyzna, lat 22]

Nie mam żadnych długów zaciągniętych w instytucjach finansowych, ponieważ nie biorę żadnych pożyczek ani kredytów hipotecznych, gdyż żaden bank mi ich nie udzieli. Mógłbym powiedzieć, że nie mam poczucia stabilności finansowej, ale sezonowe prace za granicą pomagają mi się z tym uporać. [Mężczyzna, lat 38]

Badani wskazywali na bardzo oszczędny tryb życia, jaki muszą prowadzić. Trudności w zaspokojeniu nawet podstawowych potrzeb, brak środków na leczenie czy opłatę czynszu był powodem braku poczucia elementarnego bezpieczeństwa finansowego.

Żyję w biedzie. W takiej sytuacji człowiek myśli cały czas, jak przeżyć: co jeść, gdzie mieszkać, jak opłacić rachunki za wynajem i jedzenie itd. [Kobieta, lat 56]

Sytuacja finansowa osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym oraz ich gospodarstw domowych w Estonii jest wypadkową kilku zasadniczych czynników, wśród których dominujące znaczenie miały przemiany polityczne oraz strukturalne w gospodarce a także obecny kryzys ekonomiczny, w tym zaostrzenie stosunków gospodarczych ze znacznie mocniejszym gospodarczo sąsiadem, jakim jest Federacja Rosyjska.

Hiszpania

Hiszpania została określona na potrzeby projektu jako kraj „umiarkowanego ryzyka ubóstwa”. Wynikało to z obiektywnych przesłanek, o których była mowa w pierwszym rozdziale niniejszej publikacji. Charakter ubóstwa w tym kraju jest nieco inny niż w krajach określanych jako kraje „wysokiego ryzyka” czy w Holandii, której sytuacja przedstawiona jest w dalszej części tego rozdziału. Hiszpania, jako jedna z kluczowych gospodarek starego kontynentu, boryka się od kilku lat z dość dużymi problemami, szczególnie jeśli chodzi o sytuację na rynku pracy osób młodych.

Nie mam dzieci, bo mamy za mało pieniędzy. Możemy tylko zapłacić za wodę i elektryczność, ale nie stać nas na opłatę na mieszkanie [...]. Przyjechałam do Hiszpanii 11 lat temu, przez 10 lat pracowałam w hiszpańskim supermarkecie, jako opiekunka do dzieci, ale w 2013 zwolniono mnie, nie podając powodu. Nas wszystkich zwolnili, mieliśmy za sobą ponad 5 letni

staż pracy w tej firmie i nie dali mi odprawy... To rzeczywiście straszne, od tego czasu pobieram zasiłek dla bezrobotnych, ale tylko 426 euro miesięcznie. Dlatego próbuję znaleźć pracę, uzupełnić wykształcenie, ale z powodu cen kursów jest to bardzo trudne [...]. Obecnie szukamy mieszkania socjalnego lub czegoś podobnego, bo nie jesteśmy w stanie opłacić mieszkania, w którym żyjemy. Nie mogę zapłacić za mieszkanie. Mój chłopak też ma problemy z bankami, miał dwa mieszkania, ale właśnie przez te problemy już ich nie ma... i wciąż jest im dłużny... 60 tysięcy euro. [Kobieta, lat 34]

Nie pracuję. Mój mąż pracuje 10 godzin dziennie. Znaczna część naszego budżetu to pomoc finansowa od instytucji pomocowych. Nie trwonimy tych pieniędzy. Próbujemy ustalić, za co należy najpierw zapłacić. [Kobieta, lat 36]

Nie mam żadnych dochodów, ale moja żona ma pracę. Zarabia 800 euro pracując 8 godzin dziennie, ale przez nasze wydatki do 15-tego każdego miesiąca jesteśmy splukani. [Mężczyzna, lat 35]

Respondenci borykają się z zaciągniętymi kredytami hipotecznymi, których spłata albo pochłania bieżące dochody, albo jest wręcz niemożliwa, co skutkuje utratą dotychczasowego majątku niektórych badanych. Trudności w zapewnieniu bieżącej płynności gospodarstwa domowego zaczynają się w sytuacji, kiedy jeden z członków utraci pracę. W takim przypadku równie niesprzyjające mogą być warunki, w których jedyny zarobkujący członek gospodarstwa domowego prowadzi własną działalność gospodarczą. Nakłady inwestycyjne w jej prowadzeniu pochłaniają znaczną część budżetu gospodarstw domowych, a w sytuacji nieprzewidzianych wydatków mogą go bardzo obciążyć.

Obecnie nie pracuję. Teraz jestem gospodynią domową [...]. Wciąż jestem niezadowolona, bo musimy comiesięcznie spłacać pożyczkę, a to jest duża suma [...]. Mój mąż ma własną firmę, więc to zależy, ile w danym miesiącu zarobi. Miesiącami jego praca nie wystarcza, więc żyjemy z oszczędności. [Kobieta, lat 36]

Otrzymuję zasiłek dla bezrobotnych, ponieważ nie pracuję. To jest 200 euro, co nie wystarczy [...]. Mój mąż jest samozatrudniony i musiał ostatnio kupić furgonetkę za 1500 euro i musieliśmy prosić o pieniądze, bo ich nie mieliśmy. [Kobieta, lat 41]

Ważnym elementem w obrazie hiszpańskiego ubóstwa jest problem imigrantów, którzy w swoich ojczyznach wykonywali często prestiżową pracę, zaś w Hiszpanii ich kwalifikacje nie są uznawane lub nie jest możliwe znalezienie pracy w wykonywanym zawodzie. Sytuacja ta powoduje bardzo duże trudności w sytuacji finansowej tych osób.

Pracowałam wcześniej jako księgowa. Mam prawie 20 lat doświadczenia. Ale tutaj, w Hiszpanii nie mogłam znaleźć takiej pracy, więc zaczęłam jako pomoc domowa... opiekunka do dzieci przez cztery lata. Na początku pojechałam do Hiszpanii z wizą, która nie umożliwiała mi podjęcia pracy w Hiszpanii, ale teraz, gdy mieszkam legalnie, nie mogę znaleźć pracy, dlatego pracuję w domach różnych ludzi, jak już powiedziałam. Mój wiek to też problem... [Kobieta, lat 44]

Pomoc w postaci zasiłków społecznych nie jest wystarczająca w ocenie badanych. Podobnie, jak w innych krajach, badani byli w stanie bardzo precyzyjnie określić wielkość uzyskiwanych dochodów i dokonywanych wydatków.

Zasiłki socjalne nigdy nie wystarczają [...]. Mam osobiście problemy zdrowotne i długi, muszę zapłacić więcej niż 2000 euro więc... Środki, z których żyję to 486 euro, które otrzymuję od rządu, minus 69,76 euro na przedszkole, o których już mówiłam... [Kobieta, lat 41]

W świadomości respondentów pojawia się związek ubóstwa z wykluczeniem społecznym, choć nie są to częste spostrzeżenia. Analiza swojej własnej sytuacji wiedzie często do oceny, że inne osoby znajdują się w jeszcze trudniejszym położeniu. Niektórzy z respondentów, pomimo własnych problemów potrafią podzielić się posiadanymi środkami z bardziej potrzebującymi, choć ich sytuacja jest bardzo trudna i często borykają się z wieloma brakami oraz zadłużeniem.

Zawsze jest jakiś problem... Czasami możesz spłacić czynsz, przez inne miesiące wyżywienie. Zawsze jednak czegoś brak. Zawsze musimy znaleźć jakiś sposób na przeżycie, czasem musimy poprosić o pieniądze, ale... Tak, w ubiegłym roku jeden z moich krewnych zmarł, dlatego musieliśmy wysłać nasze oszczędności rodzinie, bo jej sytuacja była jeszcze gorsza niż nasza. Te środki zostały wykorzystane... Musieliśmy pracować znacznie dłużej. Żyjemy w biedzie, ale nie jesteśmy bezdomni. Myślę, że nasza sytuacja jest zła, ale może być jeszcze gorzej... [Kobieta, lat 54]

Właśnie ubiegam się o miejsce dla dzieci w przedszkolu i pracę w szkolnej świetlicy, więc mogę szukać pracy [...]. Prosimy Boga o pomoc, starając się przeczekać, nie tracąc godności. Zawsze to robimy gdy mamy problemy finansowe. [Kobieta, lat 28]

Jestem obecnie bezrobotna. Jestem teraz gospodynią domową. Prawie skończyły nam się pieniądze, bo musimy spłacać pożyczkę każdego miesiąca, a to duża suma [...]. Jedno z moich dzieci zachorowało i prosimy o pomoc. Nasze gospodarstwo jest zadłużone. Staramy się nie wydawać na zbędne rzeczy. [Kobieta, lat 45]

Problem zadłużenia gospodarstw domowych, trudności w znalezieniu pracy, brak wystarczających dochodów sprawiają, że wiele z osób, także w średnim wieku decyduje się na wspólne mieszkanie z rodzicami, by w ten sposób zaoszczędzić na kosztach wynajmu mieszkania oraz móc skorzystać ze świadczeń związanych z wiekiem należnych starszym członkom gospodarstwa.

Byłam kelnerką w restauracji. Mieszkamy u ojca. Nasza sytuacja jest naprawdę ciężka. W Hiszpanii brakuje ofert pracy, płace są niskie i bardzo złe warunki życia. Z emeryturą ojca jakoś wszyscy się trzymamy. [Kobieta, lat 46]

Załamanie hiszpańskiego rynku pracy odczuwane było przez bardzo szerokie kręgi społeczne. Zarówno młodzi, jak i osoby niewykwalifikowane a także imigranci doświadczyli skutków braku wystarczających i satysfakcjonujących ofert pracy. Spowodowało to konieczność podejmowania wielu prac by móc w ten sposób zarobić na swoje utrzymanie.

Holandia

Sytuacja ekonomiczna osób w badanych gospodarstwach domowych w kraju, który został sklasyfikowany jako kraj „bezpieczny” jest w ocenie badanych osób trudna. Brak pracy, konieczność utrzymywania dorosłych już dzieci, które również nie mogą podjąć pracy zawodowej wydaje się być problemem wspólnym dla wielu gospodarstw. W swoich wypowiedziach respondenci wskazują jednak na korzystanie z różnorodnej pomocy socjalnej, która jest dla nich dostępna, podobnie jak banki żywności, z których mogą korzystać na przystępnych warunkach.

Jest dużo ukrytej biedy, dlatego się tego nie widzi, ale ja to zauważam wokół siebie. Nie ma żadnych ofert pracy, proszę popatrzeć, co dzieje się z moim synem. 29-latek znowu mieszka w domu, w dodatku bez pracy [...]. Otrzymałem zasiłek dla bezrobotnych a potem pomoc socjalną. Nie ma pracy... Dlatego muszę żyć z tego, co dostarcza nam bank żywności [...]. Mamy po prostu za mało pieniędzy. [Mężczyzna, lat 53]

Dobrze, że mogę opowiedzieć własną historię jako klientka banku żywności [...]. Nie mam pieniędzy ani żadnych dodatkowych źródeł finansowania. Dlatego chodzę do banku żywności i mogę tam chodzić co tydzień. Muszę zapłacić 80 euro miesięcznie za wszystkie rzeczy i po dodatkową zdrową żywność. Tak to jest. Jeśli chcę coś mieć, a mnie na to nie stać, idę do pomocy społecznej po dodatkowe wsparcie. To wszystko. [Kobieta, lat 54]

Analiza własnej sytuacji materialnej jest zestawiana często z sytuacjami obserwowanymi gdzie indziej, a które to zestawienie wypada często na niekorzyść innych osób. Tej

refleksji towarzyszyły także przemyślenia co do możliwych dróg wyjścia z obecnego stanu, choć nie zawsze możliwych do podjęcia. Niepełnosprawność, problemy zdrowotne czy sytuacja rodzinna uniemożliwiały skutecznie podjęcie pracy, nawet w sytuacji kiedy byłaby ona dostępna. Te ograniczenia nie przeszkadzały jednak w podejmowaniu innych środków zaradczych mających na celu poprawę kondycji własnego budżetu domowego. W tym przypadku respondenci wykorzystywali możliwości jakie daje Internet, szczególnie w zakresie dostępu do niezbędnych informacji oraz podejmowali działania celem przedłużenia ekonomicznej przydatności rzeczy używanych na co dzień.

Ogólnie można znaleźć pracę, nie zawsze na odpowiednim poziomie, ale jeśli chcesz gdzieś pracować, to można znaleźć zatrudnienie. Według mnie dobre szukanie jest kluczowe... Dla mnie jest to bardzo trudne. Nie mogę długo siedzieć, powinnam dużo stać. Stąd nie ma dla mnie wielu ofert [...]. Jestem na zasiłku socjalnym pomimo mojego kalectwa. Jednak wolno mi teraz założyć małą firmę na rok, ale się to nie opłaca. Dlatego żyję z tych świadczeń [...]. W wielu przypadkach nie ma po prostu pieniędzy, chociaż staram się, jak mogę. I oczywiście trzeba wykazać się jeszcze kreatywnością: trzeba szukać w Internecie czegoś darmowego albo taniego. Wykorzystuję też sieć moich kontaktów z ludźmi i organizacjami. Zawsze można coś zaplanować... [Kobieta, lat 27]

Mam oszczędności. Niewiele, ale to daje mi bezpieczeństwo. Daje poczucie kontroli nad moim życiem. Mam Excela, by śledzić to, co się dzieje. [Kobieta, lat 55]

Zaoferowano mi niewłaściwe stanowiska. Moje ograniczenia – niepełnosprawność umysłowa – bardzo mi utrudniają pracę [...]. Żadnej wypłaty, tylko ten zasiłek socjalny [...]. Nigdy nie starcza pieniędzy. Naprawdę na nic nas nie stać. Zmniejszamy nasze zadłużenie. Mamy kilka tysięcy euro długu, który teraz spłacimy [...]. Obecnie możemy wydać 30 euro tygodniowo na jedzenie i inne potrzeby. To wszystko... Tak, teraz szukamy rzeczy, które można przerobić. Albo te używane. Trzeba być kreatywnym, by trafić gdzieś na starą lodówkę – jeśli nie jest już używana... Czy jesteśmy biedni? Mamy dach nad głową, wciąż mamy środki na każdy tydzień i nie musimy żebrać. [Mężczyzna, lat 37]

Niekorzystna sytuacja osób badanych w ich ocenie wynika przede wszystkim ze splotu kilku czynników makroekonomicznych, w tym niewłaściwych działań oszczędnościowych podejmowanych przez państwo oraz wadliwie działającego systemu pomocy społecznej, jak również z działań o charakterze mikroekonomicznym, właściwym każdej badanej osobie. System pomocy pozwala na zaspokojenie podstawowych potrzeb, choć badani mieli bardzo duże trudności by pozwolić sobie na realizację większych wydatków, nie mówiąc już o zakupie artykułów powszechnie uważanych za drogie.

Rząd tnie środki w niewłaściwych sektorach gospodarki. Tak więc na rynku pracy jest ciężko. Wszystko, co istnieje, jest tylko tymczasowe i nie przynosi dużych zysków. Wszystkie

świadczenia są obecnie w gestii samorządu miejskiego, a i one muszą być coraz częściej zmniejszane w budżecie, dlatego to nie pomaga [...]. Nie mam pracy, jestem chora, na zasiłku [...]. Często po prostu nie mam pieniędzy. Nie mam jakichś prawdziwych pragnień, dlatego nie potrzebuję na to dużych środków i nie chcę wydawać pieniędzy na luksus. A wielkie wydatki? Nie, nie miałam takiej sytuacji, żebym musiała się nimi martwić. [Kobieta, lat 35]

Korzystam z opieki społecznej. Żadnych zarobków... Czasem dostaję jakieś dodatki albo zasiłek mieszkaniowy na zapłatę czynszu. [...]. Czasem nie stać mnie na coś większego i kupuję tylko to, co potrzeba. Ale wtedy mogę iść do Kościoła, do pomocy społecznej. Przykładowo, aby dostać pralkę, trzeba najpierw to zgłosić [...]. Jestem zadłużona. I nie mam żadnych, żadnych oszczędności. Nie wiem, jak oszczędzać. Długi są związane też ze stanem mojego zdrowia – ono zabrało mi wiele pieniędzy... Próbuję spłacić wszystkie ustalone należności i wtedy mogę zobaczyć, na co mi zostanie [...]. Myślę, że tak naprawdę to nie ma w naszym kraju prawdziwej biedy. Zawsze masz korzyść ze swoich kwalifikacji. Jest dużo możliwości pytania o coś w instytucjach. [Kobieta, lat 30]

Korzystanie z pomocy społecznej jest często jedynym możliwym wariantem by móc związać koniec z końcem. W wypowiedziach respondentów holenderskich widoczny jest znacznie szerszy zakres pomocy w stosunku do pozostałych krajów. Oferowanie konkretnych rzeczy, realizowanie specjalnych programów wsparcia czy pomoc materialna jest elementem, do którego dostęp mają badane osoby. Mogą one liczyć na wsparcie instytucjonalne i nie muszą, jak w pozostałych krajach, borykać się samodzielnie z problemami.

Po prostu jestem od dawna w długach, dlatego mam menadżera, który wszystko za mnie załatwia i wykonuje. Obecnie jestem zależna od zasiłków i dostaję miesięcznie odpowiednią sumę pieniędzy na własne potrzeby [...]. Ubóstwo to nic innego jak życie na ulicy [...]. Naprawdę nie stać mnie na niektóre rzeczy. Jeśli naprawdę jest coś nie tak, idę do pomocy społecznej po pomoc. Tam jest projekt na „biały towar” jak na przykład pralki. Co kilka lat możesz dostać coś za darmo. To jest bardzo fajne. [Kobieta, lat 43]

Pracowałem 25 lat za granicą, m.in. na Filipinach [...]. Po powrocie do Holandii, ciężko było mi znaleźć mieszkanie, dlatego 4 lata spędziłem na ulicy... Kościół w S. zadbał o mój dom, dlatego byłem szczęśliwy. Ubezpieczenie od niepełnosprawności zostało zabrane przez UWV²⁰ i komornika. Kontroler płaci ustaloną sumę [...]. Bez pieniędzy nie ma na to szans. Chciałbym korzystać z biblioteki, ale jest problem – to trochę kosztuje. Na szczęście, mogę skorzystać też z Banku Odzieżowego. Nie mam komputera ani internetu, nic z tych rzeczy. Mam wiele długów, ale nie spodziewam się, że kiedykolwiek się ich pozbędę [...]. Kiedy byłem bez dachu nad głową, dostawałem tygodniowo 70 euro, czyli więcej niż 40 euro, które dostaję teraz? Korzystam z darmowych posiłków, na przykład w Diaconal Mindfulness Centre. [Mężczyzna, lat 64]

²⁰ Instytut Wykonawczy Ubezpieczeń Pracowniczych – organizacja zapewniająca pomoc osobom szukającym pracy w Holandii. Pomoc ta obejmuje udzielanie informacji, doradztwo oraz pomoc w znalezieniu pracy (https://www.werk.nl/werk_nl/werknemer/eu/praca-holandii/uwv).

Badani wskazali, że mimo możliwości uzyskania pomocy z różnych instytucji, borykają się z problemami dnia codziennego, z brakami wielu rzeczy czy artykułów pierwszej potrzeby. Warto jednak zauważyć, że braki te występują przede wszystkim w odniesieniu do wyposażenia gospodarstwa domowego, nie są zaś brakami w żywności, co wynika z informacji udzielonych przez badanych w innych krajach. Obraz ubóstwa i wykluczenia społecznego zatem jest w Holandii nieco inny, co potwierdzają zresztą dane pochodzące ze statystyki publicznej, prezentowane w pierwszym rozdziale niniejszej publikacji.

[Na pytanie czy w gospodarstwie domowym zdarzyło się, że zabrakło pieniędzy – przyp. autorki] *Tak, na pralkę, na polisę dentystyczną. Więc..., poczekajmy na pieniądze [...]. Chcę przetrwać..., nie żyję... Przykładowo, luksus dla mnie to kupienie płyty DVD. [Mężczyzna, lat 46]*

Nie, nie jest tak źle. Poradzimy sobie..., ale większe zakupy nam się nie udają. Myślę o pralce, która jest zepsuta... Naprawdę nie ma pieniędzy na nową. Dlatego mój sąsiad pomaga mi w praniu. Tak to wygląda... Aha, samochód. Potrzebujemy go do pracy. Gdy coś się zepsuje, to wtedy pomaga mi matka. [Kobieta, lat 37]

Ubóstwo i wykluczenie społeczne w Holandii ma nieco inne przyczyny i nieco inną charakterystykę, która wynika z ogólnie wysokiego standardu życia w tym kraju i odmiennych warunków ekonomicznych. Problem ubóstwa łączy się tu z dość sprawnie działającym systemem pomocy, który nie ogranicza się tylko do pomocy rzeczowej, ale obejmuje także doradztwo w konkretnych problemach, z jakimi borykają się osoby objęte pomocą. Wyraźnie też widać rolę banków żywności, z których korzystała znaczna część ankietowanych.

Polska

Wielu badanych podkreślało, że ich sytuacja materialna jest zła lub niezadawalająca. Respondenci wskazywali często na efekt łańcuchowy w zaistniałej sytuacji: brak pracy, konieczność dokonywania coraz większych wydatków na życie i opłaty a w konsekwencji – konieczność zadłużania się. Jedną z cech charakterystycznych sytuacji materialnej polskich gospodarstw jest zagrożenie brakiem żywności, które jest jednym z elementów skrajnej biedy.

Pieniądzy ciągle brakuje. Kwota 594 złotych miesięcznie to jest bardzo mało, zapłacę prąd, wykupię leki i pieniędzy nie ma. Muszę wybierać co w pierwszej kolejności mam zapłacić. Mieszkanie, wodę mam nie zapłacone, jak mi się uda gdzieś dorobić, to staram się jakoś to

splacać [...]. Nie mam pracy, stałego źródła dochodów. Jak się coś trafi to jest, to praca na tydzień i to bez umowy. [Kobieta, lat 47]

Sytuacja jest trudna, żeby zaspokoić bieżące potrzeby, zmuszona jestem zbierać złom, butelki po piwie i za to otrzymuję jakieś drobne pieniądze, które przeznaczam na opłaty: czynsz, prąd, gaz. Taka sytuacja jest bardzo upokarzająca [...]. Nie wszystkim odpowiada to, że grzebię w śmietnikach w poszukiwaniu puszek, butelek i namawiają swoje dzieci, żeby mi dokuczały, jest to bardzo upokarzające. [Kobieta, lat 55]

Człowiek żyje z dnia na dzień i patrzy, co do garnka włożyć rano. Większość sąsiadów żyje podobnie do mnie, nie pracują. Mieszkam w bloku socjalnym i jak zabraknie na chleb, to nie ma nawet, od kogo pożyczyć. Brak wykształcenia z pewnością nie pomaga, ale w dzisiejszych czasach nawet ludzie wykształceni szukają pracy. [Kobieta, lat 47]

Badani bardzo wyraźnie akcentowali brak stałej pracy jako kluczowy czynnik powodujący trudną sytuację dochodową swojego gospodarstwa. Nadzieje, jakie rozbudzają w nich podejmowane szkolenia i realizowane staże finansowane ze środków zewnętrznych, szybko gasną w realiach polskiej gospodarki. Przedsiębiorcy organizujący programy stażowe zainteresowani są takimi pracownikami tylko w okresie finansowania ich wynagrodzenia. Po zakończeniu stażu bardzo rzadko dochodzi do sytuacji, kiedy stażysta mógłby podjąć stałą pracę u takiego pracodawcy. Sytuacja taka powoduje, że badani podejmowali się różnych innych prac, by w ten sposób zaspokoić swoje często podstawowe potrzeby życiowe.

Wybrałam kurs grafiki komputerowej, żeby pogłębić swoje umiejętności. Kurs trwał 3 miesiące, zakończył się 2 tygodniowym stażem u pracodawcy. Odbywałam staż w drukarni na stanowisku grafika. Miałam nadzieję, że po skończonym stażu, zostawią mnie tam na dłużej, nic z tego nie wyszło i nadal szukam pracy [...]. Pieniądzy brakuje mi nagminnie. Staram się dorabiać malując obrazy na zamówienie, od czasu do czasu pomagają mi rodzice. [Kobieta, lat 22]

Miałam przyznaną rentę, ale mi ją odebrano i od tego czasu biorę udział w różnych projektach, aby móc skorzystać z oferowanych staży, ponieważ na dzień dzisiejszy jest to moje podstawowe źródło utrzymania. Czasami dostanę coś z opieki społecznej [...]. Żyję od wypłaty do wypłaty, czasami mi brakuje, bo jak pożyczę, muszę oddać i tak to wygląda. [Kobieta, lat 51]

W wywiadach przeważała także opinia o pogorszeniu się jakości pomocy oferowanej przez niektóre instytucje socjalne. Brak dostępu do niektórych form wsparcia powodował dotkliwe problemy dla gospodarstw badanych. Dotyczyło to szczególnie dostępu do żywności, co związane było ze zmianami finansowania pomocy w tym zakresie i tylko

niektórym instytucjom udaje się skutecznie zapewnić świadczenia swoim podopiecznym. Podobna sytuacja związana jest z oddawaniem żywności na cele charytatywne, które możliwe jest teraz tylko w sytuacji przekazania jej przez producenta lub sprzedawcę do organizacji pożytku publicznego, nie zaś bezpośrednio osobom potrzebującym. Wydłuża się zatem w ten sposób łańcuch pośrednictwa i żywność nie trafia zbyt szybko do tych, którzy jej potrzebują. Tym bardziej, że od dostawy tych towarów należy odprowadzić podatek VAT. W sytuacji, kiedy artykuły żywnościowe miałyby trafić bezpośrednio do osób potrzebujących, przekazujący je musiałby również zapłacić podatek VAT.

Zasadniczym problemem dla mnie są wysokie koszty utrzymania i opłaty. Bardzo dużo trzeba zapłacić za gaz, prąd, podatki, a do tego żywność, środki czystości, które są bardzo drogie. Dawniej była żywność, mleko dla osób potrzebujących, ale od roku GOPS²¹ nie daje, ponieważ rząd nie dał im na ten cel funduszy, a była to bardzo duża pomoc. [Kobieta, lat 45]

Nie raz nie ma pieniędzy na chleb i trzeba gdzieś pożyczać, bo dziecko coś zjeść musi, a później trzeba się zastanawiać skąd oddać. Pieniądzy brakuje nagminnie, podstawowe rzeczy nie są zaspokojone, jak żywność, środki czystości [...]. Poczucia bezpieczeństwa finansowego nie posiadam, mam 7000 złotych długu [...]. Czasami trafi mi się jakaś opieka nad starszym człowiekiem: zrobić zakupy, posprzątać, zająć się nim, ale jest to sporadycznie. Za godzinę dostaję 10 złotych, dla mnie to dużo, bo już mam obiad i to nie na jeden dzień. Chętnie zaopiekowałabym się kimś na stałe, ale w ramach opieki dziennej, bo o całodobowej nie ma mowy. Kiedy się budzę o 4 rano, zastanawiam się, co to dzisiaj będzie? Co ugotować, skąd wziąć na jedzenie? Nie jest to prosta ani łatwa sytuacja. [Kobieta, lat 38]

Korzystam z GOPS, jak mam problemy zawsze mi pomogą, czy żywność, czy pieniądze. Ksiądz dał nam 500 złotych, a gmina kupiła pralkę automatyczną [...]. Rodzinne na dzieci 700 złotych, mąż dostaje zasiłek rehabilitacyjny, przez pierwsze 3 miesiące 1500 złotych, a od lutego będzie dostawał 75% tej kwoty. W maju będzie stawał na komisję. Z opieki 300 złotych miesięcznie na 3 miesiące [...]. Przy takim dochodzie zawsze brakuje pieniędzy. Pożyczam od sąsiadki, nawet na leki dla dziecka musiałam się zadłużyć. Kiedy zabraknie na jedzenie, biorę w sklepie na kreskę, a później oddaję, jak dostanę jakieś pieniądze [...]. Oszczędności nie posiadam, zadłużeń raczej też nie, mam do zapłacenia podatek. Niczego nie robię, aby polepszyć sytuację materialno-bytową gospodarstwa, bo nie mam pojęcia, co można by było zrobić i gdzie się po taką pomoc udać. [Kobieta, lat 40]

Osoby biorące udział w badaniu podkreślały, że obecna ich sytuacja wiąże się z koniecznością stałego zadłużania się, zarówno u osób, jak też i w sklepach. Brak stałych dochodów i niepewność jutra powodują często chęć wycofania się i rezygnację z podejmowania jakichkolwiek kroków by zmienić tę sytuację.

²¹ Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej - jednostka organizacyjna wykonująca zadania z zakresu pomocy społecznej w gminie (<http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoeczna/instytucje-pomocy-spoecznej/jednostki-organizacyjne/>).

Zdarza się, że w moim gospodarstwie brakuje pieniędzy. W takiej sytuacji pieniądze pożyczam [...]. Moje gospodarstwo jest zadłużone mimo to mam poczucie bezpieczeństwa finansowego. Nic nie robię w tym kierunku by to zmienić, bo za bardzo nie wiem co mógłbym zrobić, żeby moja sytuacja była lepsza. [Mężczyzna, lat 36]

Żona pracuje dorywczo jest to praca zarobkowa na umowę zlecenie. Korzystam z pomocy instytucji pomocowych, czasem pożyczam od sąsiadów. Ta pomoc w tym momencie jest znacząca w moim budżecie. [Mężczyzna, lat 39]

Poczucia bezpieczeństwa finansowego nie mam. Dzieci mamy na tyle duże, że mąż mógłby wrócić do pracy, ale jest problem z zatrudnieniem, a poza tym chyba się przyzwyczaił do siedzenia w domu. [Kobieta, lat 42]

Dwa lata szukałem stałej pracy. Popracuję troszkę w jednym miejscu, troszkę w innym, czasami dzień. Ciężko znaleźć dobrą pracę, żeby ktoś dobrze płacił i żeby było, z czego utrzymać rodzinę. Jestem murarzem, a potencjalni pracodawcy wymagają, abym do tego robił jeszcze 100 innych rzeczy [...]. Jak znajdę jakąś pracę, to pracuję, ale jest to praca sezonowa, w zimie nie mam pracy. Raz idę do pracy na 5 godzin, raz idę do sąsiada drzewo porąbać, przeważnie jest to praca „na czarno” [...]. Pieniądzy brakuje często, przeważnie wychodzi to, co 2-3 tygodnie i wtedy muszę iść do pracy [...]. Zdarzyła się taka sytuacja w ubiegłym roku, kiedy zepsuł nam się piec, zabrakło nam pieniędzy i musiałem biec do sąsiada, aby pożyczyć 5000 złotych na zakup nowego pieca, żebyśmy nie zamarзли w zimie. Dług spłacam po trochu, bo gotówką nie dysponuję i to taką kwotą [...]. Na wsi zawsze jest gorzej, w mieście łatwiej można znaleźć pracę. Nie mam skali porównawczej, bo nigdy nie mieszkałem w mieście, ale znajomi opowiadali, że można iść pod kościół i zawsze jakieś 5 złotych na chleb dla dziecka się dostanie. [Mężczyzna, lat 36]

Bardzo charakterystyczną cechą polskiego ubóstwa jest konieczność nieustannego zadłużania się. Jest ono próbą radzenia sobie w trudnej sytuacji ekonomicznej gospodarstw, ale też świadczy o wspólnocie i solidarności społeczności lokalnych, w których żyją badani. Niestety, sytuacja ta powoduje często spiralę zadłużenia, co jest wykorzystywane także przez działające w Polsce na szeroką skalę instytucje pożyczkowe, które udzielają pożyczek na bardzo wysoki procent, nie żądając jednak żadnej zdolności kredytowej. Drugą wyraźnie widoczną cechą jest trudność w zaspokojeniu potrzeb związanych z wyżywieniem, która jest potęgowana przez nie zawsze sprawnie działający system pomocy.

Rumunia

W Rumunii badane osoby wskazywały dość często, że zła sytuacja ekonomiczna związana jest z brakiem pracy, w tym z brakiem legalnej możliwości zarobkowania. Bezrobocie, ale też i praca na czarno nie dają podstaw do prowadzenia godnego życia, tym bardziej, że nawet praca taka nie daje ani materialnego zabezpieczenia podejmującym ją osobom, ani też podstaw do korzystania z bezpłatnej opieki medycznej czy emerytalnej.

Ja też pracuję nielegalnie. Teraz próbuję wyżyć pracą na czarno, ale kiedyś mogę potrzebować opieki lekarskiej, kiedyś przejdę na emeryturę. Mam nadzieję, że przedtem będę miał legalną pracę. To właśnie obiecano mi w następnym roku [2015 – przyp. autorki]. Tak, to mi obiecali [...]. Nie pracuję, to znaczy, że nie jestem nigdzie legalnie zarejestrowany. Pracuję dziennie około 2-3 godziny za zmienną pensję [...]. Co zrobić, jak jest się bez gotówki? [Mężczyzna, lat 41]

Jest duży obszar szarej strefy, pracy na czarno. Mówię to, bo też pracuję na czarno, to znaczy, że nie mam umowy o pracę. Muszę się z tym pogodzić. Tak, są problemy na rynku pracy, trudno znaleźć pracę, łatwiej znaleźć pracę w budownictwie, przy wykonywaniu ciężkiej pracy: przenoszeniu, usuwaniu i jako niewykwalifikowany pracownik fizyczny [...]. Pracuję cały czas, jeśli mi każą i tyle ile potrzebuję. Ogólnie warunki pracy są satysfakcjonujące. Problemem jest to, że nie mam umowy o pracę, co jest częste w tym kraju [...]. Często jestem bez pieniędzy. [Mężczyzna, lat 44]

Jestem emerytem, robię meble, na czarno... Nie odczuwam z tego powodu wstydu, bo nie mogę wyżyć tylko z emerytury. To są moje dochody. W przeszłości ludzie bali się przyznać, że pracują na czarno, ale teraz to nie jest takie nadzwyczajne [...]. Jestem dłużny pieniądze 3 osobom, dlatego nie mam oszczędności. [Mężczyzna, lat 69]

Według respondentów praca zarobkowa nie chroni przed ubóstwem czy wykluczeniem społecznym. Dotyczy to nie tylko sytuacji osób pracujących w szarej strefie, ale także pracujących legalnie, a szczególnie w rolnictwie. Praca w tym sektorze gospodarki nie daje satysfakcjonujących dochodów nie tylko ze względu na wysoki stopień ryzyka produktywności, ale też ze względu na niską opłacalność upraw. Nie pozwala to w efekcie na uzyskiwanie wystarczających dochodów dla osób pracujących w rolnictwie.

Opiekuję się gospodarstwem domowym, ogrodem, zwierzętami i moim kawałkiem ziemi, na którym sadzę ziemniaki [...]. Pracuję w polu, ale problem pojawia się, gdy próbuję sprzedać ziemniaki. Myślę, że to jest właśnie ten moment, kiedy dotyka mnie wysoka stopa bezrobocia, bo ludzie nie mają czym za to zapłacić [...]. Nie mogę powiedzieć, że moje dochody miesięczne są na przyzwoitym poziomie. Są miesięczne, gdy nie mogę spłacić rachunków za elektryczność, a wtedy pomagają mi dzieci, zaś z żywnością nie mam problemu [...]. Życie na wsi według mnie jest cięższe, nikt nie może ci pomóc, wszystko zależy w dużym stopniu od okoliczności. Trudno wyżyć z rolnictwa, obecne ceny ziemniaków są śmieszne. Żyję w przyjaznym otoczeniu, ale

mam za mało pieniędzy, aby czerpać większe zyski z uprawy ziemi. Całymi dniami pracuję, ale czasem potrzeba specjalnego sprzętu, nawozów sztucznych, które ułatwią pracę. I jeszcze ta pogoda, która nie zawsze jest taka, jak sobie życzysz. [Kobieta, lat 49]

Badani borykają się z koniecznością dokonywania wielu wydatków, czy to na żywność, czy też by przedłużyć ekonomiczną przydatność posiadanych przedmiotów lub wyposażenia mieszkania.

Nie jestem zadowolona, mało zarabiam, a to nie wystarcza. Lepiej, gdyby żyli rodzice, bo dostarczaliby mi cały czas jedzenie ze wsi. Dzisiaj sama wszystko kupuję, wydając wszystkie pieniądze. [Kobieta, lat 56]

Część z badanych miało problem z zaspokojeniem podstawowych potrzeb w zakresie zakwaterowania. Posiadane przez nich mieszkania dzielone były z innymi osobami, nawet niespokrewnionymi, a w niektórych brakowało podstawowych udogodnień, np.: w postaci łazienki i toalety. Remont mieszkań spowodowany złym stanem mieszkania, przekraczał możliwości finansowe badanych.

Żyję razem z innymi czterema osobami, z którymi jestem zaprzyjaźniony. W sumie jest nas pięcioro w dwóch pokojach, ale nikt nie jest z nikim spokrewniony [...]. Nie mam pracy i muszę polegać na innych [...]. Ciągle nie mam pieniędzy, nawet nie ma za co kupić chleba. Płacę 75 lei miesięcznie, elektryczność to 30 lei miesięcznie, dużo pieniędzy wydaję na mieszkanie [...]. W ogródku obok jest strumyk, z którego czerpiemy wodę, inaczej musielibyśmy płacić. Nie mamy toalety, więc korzystamy z baru po drugiej stronie ulicy. W zamian sprzątam podłogę, wycieram stoły i czyszczę toaletę, a właściciel baru też nam czasem pomaga. [Mężczyzna, lat 42]

Nie robię tego chętnie, ale przyjmuję każdą ofertę, która mi się nawinie i staram się spełniać swoje obowiązki [...]. Niektórych potrzeb nie mogę zaspokoić, nie możemy zaspokoić potrzeb domowych. Przykładowo, chcielibyśmy zmienić płytki w łazience i kuchni, wymienić termostat w grzejniku, czy pomalować mieszkanie. Oszczędzamy każdego miesiąca i mamy nadzieję, że stopniowo uda nam się wszystko załatwić [...]. Mamy kredyt w banku do spłacenia i rachunki za mieszkanie, które jesteśmy dłużni administratorowi bloku. Dodaliśmy nową warstwę izolacji na ściany i nie mogliśmy tego spłacić, więc spółdzielnia nas pozwała. Nie wiem, co będziemy robić, może pozwolą nam spłacić dług w ratach co miesiąc. Ale nawet i tak będzie trudno. [Mężczyzna, lat 23]

Respondenci zwracali także uwagę na problem zadłużania się i braku perspektywy by wyjść z takiego stanu. Przyczyny tego niekorzystnego zjawiska, podobnie jak w wywiadach w innych krajach zaliczonych do grupy krajów tzw. „wysokiego ryzyka” i wynikają z braku odpowiedniej pomocy dla osób chorych czy niepełnosprawnych.

Są potrzeby, którym nie mogę sprostać. Pożyczki biorę od rodziców, gdy jestem w takiej sytuacji. Miałam jakieś środki, które uregulowałam, a potem musiałam wziąć pożyczkę w banku [...]. Mam długi, ale mój dom nie jest zadłużony. Z powodu stanu zdrowia, nie mogę pracować i wykonywać pracy fizycznej. [Kobieta, lat 49]

Niektórzy z badanych wskazywali, że obecna, niekorzystna sytuacja ekonomiczna dotyka coraz szersze kręgi osób, w tym również dzieci. Konieczność zapewnienia sobie godziwych warunków życia jest do tego stopnia trudna, że niektórzy badani wskazują, iż każde działanie jest walką o przetrwanie.

Dla mnie bieda jest bardziej widoczna w rodzinie i w dużym skupisku ludzi. Wiele dzieci, w rodzinach, gdy tylko jeden z rodziców pracuje, mają problemy w szkole, na przykład problemy z przyborami szkolnymi. Starsze dzieci w wieku 10-12 lat muszą pracować i zarabiać na rodzinę. [Kobieta, lat 32]

To jest walka o przetrwanie. Nie stać nas na to, co chcielibyśmy mieć, dlatego zmagamy się z życiem, tak jak cały kraj. [Kobieta, lat 49]

Posiadanie pracy zarobkowej nie jest, w opinii badanych, czynnikiem chroniącym przed ubóstwem. Niska jakość oferowanego zatrudnienia związana z ofertami prac prostych oraz niekorzystne warunki prawne zatrudnienia sprawiają, że wiele osób nie ma poczucia stabilności finansowej, nie mówiąc już o zabezpieczeniu swojej przyszłości. Podobnie jak w innych państwach „wysokiego ryzyka”, także w Rumunii obserwowana jest niebezpieczna spirala zadłużenia gospodarstw doświadczających ubóstwa lub zagrożonych nim.

Włochy

Głównym czynnikiem powodującym pojawianie się ubóstwa we Włoszech jest powszechny brak pracy lub bardzo niskie zarobki. Respondenci podkreślali, że otrzymywane zasiłki socjalne nie są wystarczające by móc zaspokoić bieżące potrzeby. Wiąże się z tym powszechne zadłużenie i konieczność redukcji potrzeb. Wielu z respondentów korzysta z pomocy zarówno państwowych, jak i pozarządowych ośrodków pomocy.

Korzystam z pomocy socjalnej w wysokości 180 euro miesięcznie. Nie mogę znaleźć pracy. Nie mam dużych długów i redukuję swoje potrzeby. [Mężczyzna, lat 62]

Nie mogę znaleźć pieniędzy, by zapłacić czynsz. Jestem bezrobotny i otrzymywałem pomoc ze strony kościoła, a państwo daje mi talony na zakup żywności dla mnie i dla rodziny. Często się

modłę. Płacimy za wynajem i wydatki: gaz i światło. Nie, nie mamy oszczędności. Może w przyszłości będę potrzebował pomocy psychiatry, jeśli nie będę miał pieniędzy do zapłaty. [Mężczyzna, lat 43]

Nie pracuję. Jestem objęta programem pomocowym Compagnia di San Paolo, ale on skończy się 9 kwietnia [2015 r. – przyp. autorki]. Redukujemy nasze codzienne potrzeby. Owszem, mamy długi: wynajem, światło, gaz, ale nie mamy żadnych oszczędności. Poproszę o pomoc jakąś inną organizację non-profit. [Kobieta, lat 31]

Jesteśmy w otchłani. Zawsze znajdzie się ktoś, kto będzie pracował za mniejsze wynagrodzenie, które i tak jest zmniejszane. Dwie największe bariery to dla mnie to, że jestem kobietą i jestem stara [...]. Kiedy pracowałam, moje życie było lepsze. Dlatego znalezienie pracy mogłoby mi bardzo pomóc [...]. Szukam pracy, chodzę do instytucji charytatywnych, mam partnera i dzielimy się codziennymi wydatkami. [Kobieta, lat 53]

Istotnym elementem sytuacji ekonomicznej badanych były niewystarczające dochody pochodzące z pracy zarobkowej. Pracodawcy chcą inwestować w pracowników posiadających najlepsze kwalifikacje zawodowe. To powoduje rosnącą konkurencję między potencjalnymi pracownikami. Jednak, inwestowanie w kapitał ludzki wymaga ponoszenia nakładów finansowych, zaś w sytuacji niedostatku materialnego, z tych właśnie elementów rezygnuje się w pierwszej kolejności.

Nie ma pracy, sytuacja jest tragiczna. Pracuję jako sprzątaczką za 100 euro miesięcznie. [Kobieta, lat 31]

Zawsze wychodzi na to, że problem to pieniądze na wypłaty pensji. Jako wymówki używają kryzysu by płacić mniej i mniej. Wymagają kwalifikacji i umiejętności potwierdzonych papierkiem. Nie mamy długów, oszczędności ani poczucia finansowego bezpieczeństwa. Nie, po prostu szukamy zatrudnienia. [Mężczyzna, lat 23]

Trudności ekonomiczne posiadały nie tylko osoby zamieszkujące gospodarstwa, w których były osoby bezrobotne, ale również przedsiębiorcy, szczególnie w tradycyjnych sektorach takich jak rzemiosło.

Prowadzę małe przedsiębiorstwo z przyjacielem. Moje dochody są naprawdę niskie i co miesiąc są inne [...]. Mam długi i próbuję zarobić, by je spłacić [...]. Próbuję zredukować moje potrzeby. Jeśli będę mógł, to będę płacił ratami, inaczej się wycofam. [Mężczyzna, lat 65]

Jestem rzemieślnikiem, maluję mieszkania i tynkuję. Pracuję tygodniowo 40 godzin. Otrzymuję pomoc od organizacji dobroczynnych, takich jak Caritas [...]. Ciągłe jestem bez pieniędzy i dlatego szukam pomocy w tych instytucjach. Nie mam jakichś niezaspokojonych potrzeb i nie dokonuję dużych wydatków [...]. Mam długi, a nie mam oszczędności. Szukam pracy! [Mężczyzna, lat 59]

Trudności w sytuacji ekonomicznej badanych Włochów wynikały przede wszystkim z problemów na rynku pracy oraz trudności w funkcjonowaniu przedsiębiorstw. W mniejszym stopniu niż np. w Hiszpanii czy Holandii, respondenci włoscy korzystali z pomocy socjalnej, co wynikało z jej kształtu i zasad funkcjonowania.

2. Sytuacja ekonomiczna w opinii badanych – dane z ankiet

Wywiady przeprowadzone z osobami biorącymi udział w badaniu zawierały również część ankietową dotyczącą ich sytuacji ekonomicznej. Taki układ badania miał na celu zarówno weryfikację informacji udzielonych podczas wywiadów, jak też ich ujednoczenie i uszczegółowienie.

Najliczniejsza grupa respondentów (44 osoby) utrzymywały się z darów, alimentów i pozostałych dochodów. W tej grupie, dla 18 osób było to główne źródło utrzymania, zaś dla 26 z nich – dodatkowe. Drugą co do liczebności grupą osób zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym lub dotkniętych nimi, stanowiły osoby utrzymujące się z pracy najemnej (37 osób). Niewiele mniej, bo 33 respondentów utrzymywało się z zasiłków pomocy społecznej. W tej grupie aż dla 23 osób było to główne źródło utrzymania (Tabela III.1).

Tabela III. 1. Liczebności respondentów ze względu na podstawowe i dodatkowe źródła dochodów

miejsce zamieszkania	praca najemna		gospodarstwo rolne		praca na własny rachunek		emerytura lub renta		zasiłki z pomocy społecznej		świadczenia dla bezrobotnych		dary, alimenty i pozostałe dochody	
	G	D	G	D	G	D	G	D	G	D	G	D	G	D
Estonia	2	1	4	1	0	0	2	0	1	1	0	1	3	6
Hiszpania	4	0	0	0	2	0	0	0	4	2	3	0	1	2
Holandia	4	2	0	2	2	3	3	2	9	2	2	0	3	4
Polska	6	6	0	3	0	1	0	1	8	4	2	1	5	5
Rumunia	8	1	1	2	0	1	3	1	0	1	0	1	2	5
Włochy	3	0	0	0	2	0	4	0	1	0	2	0	4	4
Razem	27	10	5	8	6	5	12	4	23	10	9	3	18	26
ŁĄCZNIE	37		13		11		16		33		12		44	

(G) – źródło główne, (D) – źródło dodatkowe

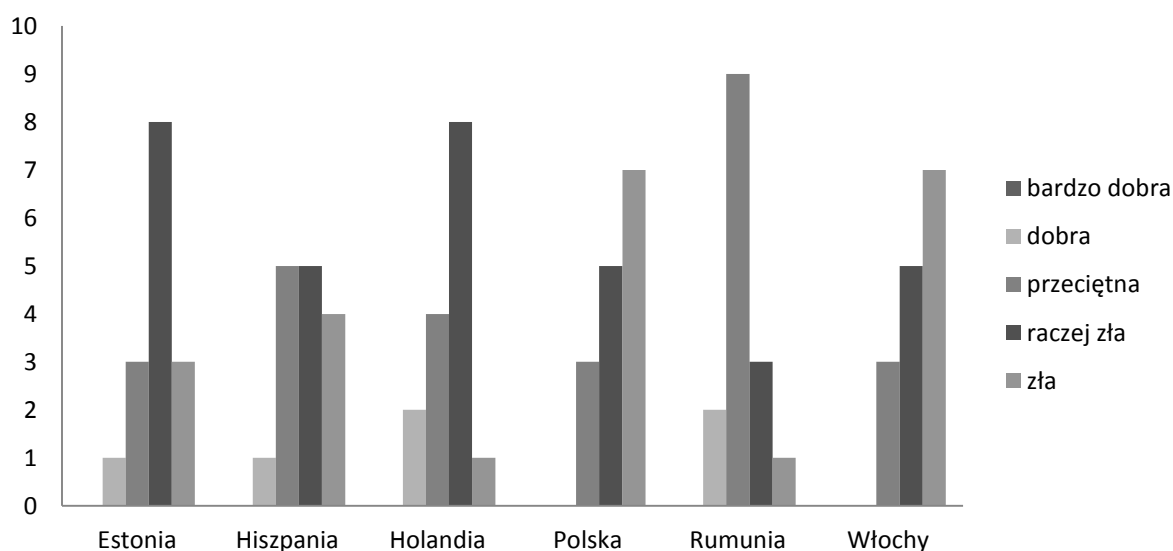
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Respondenci w większości wskazywali, że ich obecna sytuacja dochodowa jest *przeciętna*, *raczej zła* lub *zła*. Aż 2/3 respondentów zadeklarowało sytuację *przeciętną* lub *raczej złą* na określenie swojej sytuacji materialnej (Tabela III.2). Analizując dane w układzie poszczególnych krajów, po dwóch respondentów w Holandii i Rumunii wskazało, że ich sytuacja dochodowa jest *dobra* (Wykres III.1). Tylko jeden respondent w Estonii i Hiszpanii wskazał taką odpowiedź, zaś żaden – w Polsce i we Włoszech. Najliczniejsza grupa osób w Estonii i Holandii deklarowała sytuację *raczej złą* (po 8 respondentów). Bardzo ciekawym wynikiem jest dość częste wskazanie w Rumunii na sytuację *przeciętną*. Należy pamiętać jednak, że oceny te są subiektywne i często na ich wartość wpływa punkt odniesienia w postaci środowiska w jakim żyją oraz fakt posiadania przez respondentów pracy (np. na czarno). Dopiero zestawienie tych informacji ze wskazaniami diagnozującymi deprawację materialną może dać odpowiedź jaki rzeczywistość jest standard życia tych respondentów.

Tabela III. 2. Ocena sytuacji dochodowej respondentów

Sytuacja dochodowa	Liczebność	Procent
bardzo dobra	0	0
dobra	6	6,7
przeciętna	27	30
raczej zła	34	37,8
zła	23	25,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań



Wykres III.1. Porównanie oceny sytuacji dochodowej respondentów w badanych krajach

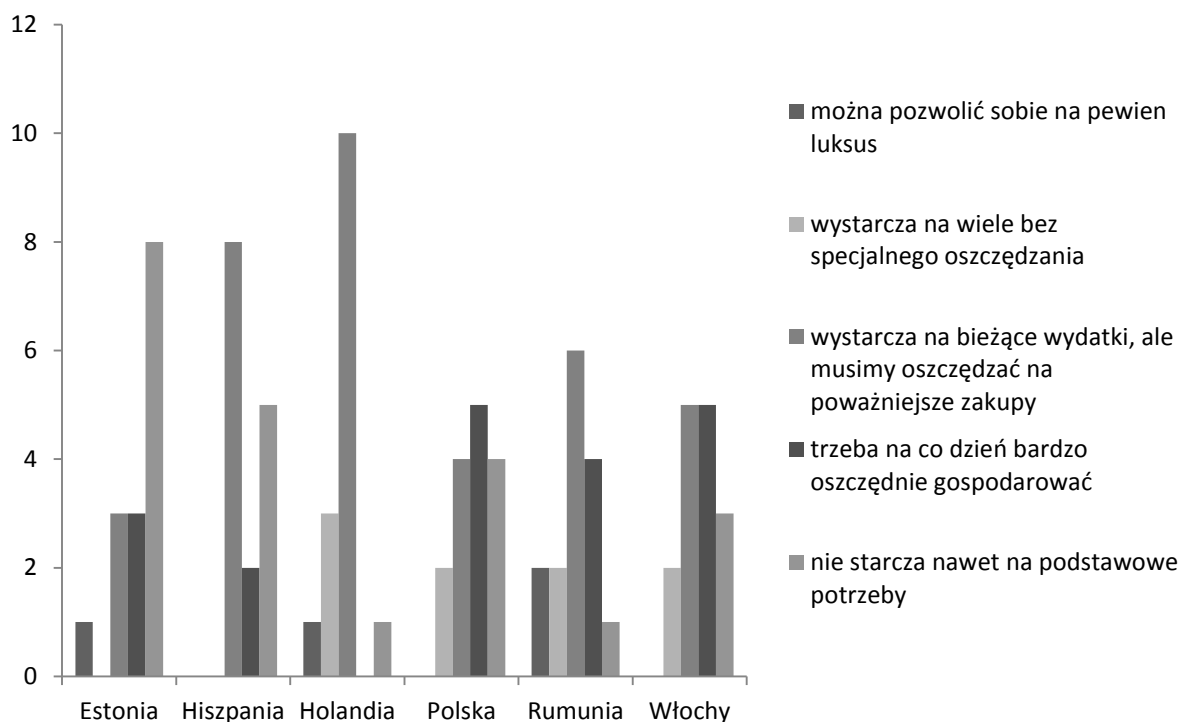
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

W ankiecie zawarto także pytania dotyczące charakterystyki sytuacji dochodowej gospodarstwa domowego respondentów, co pozwoliło na bardziej dokładną ocenę faktycznego stanu gospodarstw. Tylko dwóch respondentów zadeklarowało, że wystarcza im na wiele bez specjalnego oszczędzania. Większość z nich, bo aż prawie 39% deklarowało, że trzeba na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować (Tabela III.3) Uwzględniając kraje badania, wskazano że najliczniejsza grupa tych, którym wystarcza na bieżące wydatki, choć muszą oszczędzać na poważniejsze zakupy jest w Holandii (Wykres III.2). W tym kraju, znacznie więcej respondentów deklaruje lepszą kondycję finansową swoich gospodarstw. Tę samą deklarację złożyło 6 respondentów, którzy mieszkali w Hiszpanii. Warto zauważyć, że w tym kraju oceny te były deklarowane jako najwyższe dla zaistniałej sytuacji, zaś pozostali respondenci deklarowali już znacznie gorszą sytuację swoich gospodarstw. Spośród 15 ankietowanych respondentów w Rumunii, 12 wskazało trzy końcowe charakterystyki sytuacji dochodowej, co należy uznać za ogólnie niekorzystną sytuację i co tłumaczyłoby diagnozę przy ocenie sytuacji dochodowej respondentów.

Tabela III.3. Charakterystyka sytuacji dochodowej gospodarstw domowych respondentów

Charakterystyka	Liczebność	Procent
można pozwolić sobie na pewien luksus	0	0
wystarcza na wiele bez specjalnego oszczędzania	2	2,2
wystarcza na bieżące wydatki, ale musimy oszczędzać na poważniejsze zakupy	20	22
trzeba na co dzień bardzo oszczędnie gospodarować	35	38,5
nie starcza nawet na podstawowe potrzeby	33	36,3

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań



Wykres III. 2. Porównanie charakterystyki sytuacji dochodowej respondentów w badanych krajach

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Respondenci pytani byli także o percepcję zmiany swojej sytuacji dochodowej. Tylko 4 spośród 90 uznało, że sytuacja ta bardzo się polepszyła. Najczęściej wskazywaną odpowiedzią było, iż nie uległa ona zmianie. Odsetki dla ocen o negatywnym charakterze, tj.: *nieco się pogorszyła* oraz *bardzo się pogorszyła*, stanowiły ponad 45% wszystkich wskazań, co można interpretować jako sytuację niekorzystną (Tabela III.4).

Tabela III. 4. Percepcja zmiany sytuacji dochodowej respondentów

Zmiana sytuacji dochodowej	Liczebność	Procent
bardzo się polepszyła	4	4,4
nieco się polepszyła	9	10
nie uległa zmianie	36	40
nieco się pogorszyła	19	21,2
bardzo się pogorszyła	22	24,4

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Główną przyczyną spadku dochodów respondentów była utrata pracy. Ponad 1/3 tych, którzy zadeklarowali spadek dochodów, wskazało właśnie ten powód. Drugim, co do częstotliwości powodem był inny niż wymienione. Respondenci podawali wtedy, że przyczyną było pogorszenie sytuacji zdrowotnej i zmiana tytułu pomocy socjalnej otrzymywanej od państwa (Tabela III.5).

Tabela III. 5. Powody spadku dochodów respondentów

Przyczyna spadku dochodów	Liczebność	Procent
utrata pracy	30	33,3
zmiana zarobków lub liczby godzin pracy	4	4,4
niezdolność do pracy w skutek choroby lub niepełnosprawności (w tym członka rodziny)	6	6,7
urlop macierzyński, wychowawczy, konieczność sprawowania opieki nad dzieckiem	4	4,4
rozpad małżeństwa/związku	3	3,3
inna zmiana składu gospodarstwa domowego	2	2,2
inny powód	9	10

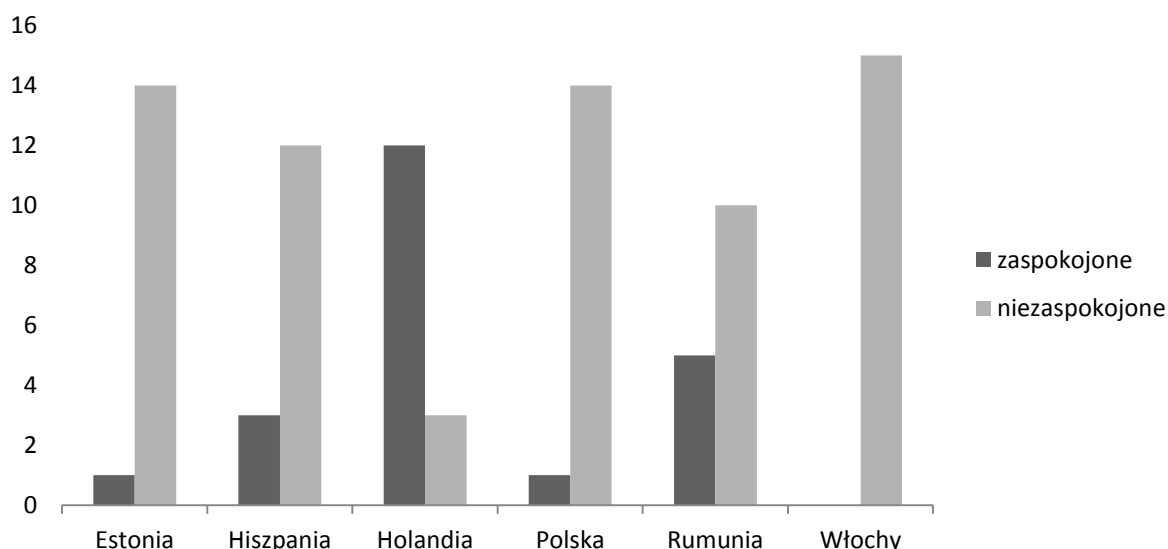
Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Większość, bo ponad $\frac{3}{4}$ respondentów wskazało, że ich potrzeby nie są zaspokojone (Tabela III.6). Najliczniej niezaspokojenie potrzeb deklarowali respondenci włoscy (wszyscy), zaś najmniej – holenderscy (3 osoby) (Wykres III.3). Stopień oceny niezaspokojenia potrzeb był taki sam w Estonii i Polsce (14 osób). Zaspokojenie ich deklarowały 3 osoby w Hiszpanii i 5 osób w Rumunii. Również w tym przypadku widać dużą subiektywność ocen.

Tabela III. 6. Zaspokojenie potrzeb respondentów

Zaspokojenie potrzeb	Liczebność	Procent
zaspokojone	22	24,4
niezaspokojone	68	75,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań



Wykres III. 3. Zaspokojenie potrzeb respondentów w badanych krajach

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Rozdział III

Uszczegółowieniem poprzedniej kwestii jest analiza możliwości zaspokojenia konkretnych siedmiu potrzeb. Spośród wszystkich udzielonych odpowiedzi, aż 79 respondentów (ponad 87%) wskazało, że nie może sobie pozwolić na posiadanie samochodu osobowego (Tabela III.7). Niewiele mniej deklaroowało, że nie stać ich na wyjazd na wypoczynek z całą swoją rodziną (ponad 86%) lub ponieść nieoczekiwany wydatek (ponad 83%). Sytuacja finansowa ponad połowy z nich nie pozwalała na wizytę u lekarza specjalisty i terminowe regulowanie zobowiązań finansowych. Najmniej respondentów nie mogło pozwolić sobie na ogrzanie mieszkania stosownie do potrzeb (częściej niż co czwarty z nich). Najmniejsza liczba deklaracji o niemożliwości zaspokojenia potrzeb odnotowana była wśród respondentów holenderskich. W Polsce sytuacja była odwrotna (Tabela III.8).

Tabela III. 7. Możliwość zaspokojenia potrzeb respondentów

Zaspokojenie potrzeb	Liczebność		Procent*	
	Tak	Nie	Tak	Nie
wyjazd na wypoczynek wszystkich członków gospodarstwa domowego	12	78	13,3	86,7
poniesienie nieoczekiwanego wydatku w wysokości 1/3 średniej krajowej zarobków	15	75	16,7	83,3
posiadanie samochodu osobowego	11	79	12,2	87,8
wizyta u lekarza specjalisty	37	51	41,1	56,7
możliwość jedzenia mięsa, drobiu, ryb (lub wegetariańskich odpowiedników) co drugi dzień	55	34	61,1	37,8
terminowe regulowanie zobowiązań finansowych	44	46	48,9	51,1
ogrzanie mieszkania stosownie do potrzeb	66	24	73,3	26,7

(*) procent z ogółu respondentów, tj. 90 osób

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Tabela III. 8. Niezaspokojenie potrzeb respondentów w badanych krajach (liczebność)

niezaspokojenie potrzeb	wyjazd na wypoczynek	poniesienie nieoczekiwanego wydatku	posiadanie samochodu osobowego	wizyta u lekarza specjalisty	możliwość jedzenia mięsa, drobiu, ryb	terminowe regulowanie zobowiązań finansowych	ogrzanie mieszkania stosownie do potrzeb
Estonia	14	11	13	6	8	7	2
Hiszpania	15	11	11	12	3	11	11
Holandia	9	12	13	0	1	0	0
Polska	15	14	13	13	11	13	4
Rumunia	11	12	15	6	4	4	1
Włochy	14	15	14	14	7	11	6

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Respondenci pytani o to, jak radzili sobie z zaistniałą sytuacją i w jaki sposób próbowali zaspakajać swoje potrzeby, w większości stwierdzili, że je ograniczali (ponad 90% respondentów) (Tabela III.9). Drugą kluczową strategią radzenia sobie było korzystanie z pomocy krewnych, znajomych i instytucji pomocowych. Ten sposób deklarowało ponad

76% badanych. Nieco mniej niż połowa respondentów zadeklarowała zadłużanie się celem zaspokojenia potrzeb. Warto zauważyć, że 90% respondentów nie sprzedawała składników majątku by móc pokryć bieżące potrzeby, ani też nie uszczupla swoich oszczędności, co w dużej mierze wynika z ich braku (por. Tabela III.12).

Tabela III. 9. Działania podejmowane celem zaspokojenia potrzeb respondentów

Podejmowane działanie	Liczebność		Procent*	
	Tak	Nie	Tak	Nie
korzystam ze zgromadzonych oszczędności	19	70	21,1	77,8
sprzedaję składniki majątku lub oddaję je pod zastaw	8	81	8,9	90
ograniczam bieżące potrzeby	84	5	93,3	5,6
zadłużam się	41	48	45,6	53,3
członek gospodarstwa podejmuje dodatkową pracę	24	66	26,7	73,3
korzystam z pomocy krewnych, znajomych, instytucji pomocowych	69	21	76,7	23,3
podejmuję inne działania	13	42	14,4	46,7
nie robię nic w tym kierunku	4	45	4,4	50

(*) procent z ogółu respondentów, tj. 90 osób

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Osoby deklarujące w badaniu korzystanie z pomocy były proszone o wskazanie jej rodzaju. Spośród trzech możliwych, badani najczęściej korzystali z pomocy rzeczowej, potem z finansowej (odpowiednio 42,4% i 36%) (Tabele III.10). Otrzymywana pomoc najczęściej była oceniana jako średnio znacząca dla całej sytuacji rodziny badanego (Tabela III.11).

Tabela III. 10. Rodzaj pomocy z jakiej korzystają respondenci

Pomoc	Liczebność	Procent
finansowa	45	36
rzeczowa	53	42,4
usługi	27	21,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Tabela III. 11. Znaczenie pomocy z jakiej korzystają respondenci

Znaczenie	Liczebność	Procent
duże	25	31,6
średnie	28	35,4
małe	26	32,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Zadłużenie swojego gospodarstwa deklarowało prawie 2/3 respondentów. Tylko niewiele ponad 16% badanych wskazało, że posiada oszczędności. Podobny był odsetek tych, którzy deklarowali równoczesny brak oszczędności przy braku zadłużenia (Tabela III.12).

Tabela III. 12. Stan finansowy gospodarstw domowych respondentów

Stan finansowy	Liczebność	Procent
oszczędności	15	16,5
zadłużenie	60	65,9
brak wskazania	16	17,6

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Analizując wartość posiadanych oszczędności największy ich odsetek zadeklarowano przy wartości nie przekraczającej miesięcznych dochodów gospodarstwa (1/3 respondentów zadeklarowała ten poziom) (Tabela III.13). Ze względu na pojedyncze deklaracje co do posiadania oszczędności, można stwierdzić, że nie stanowią one zbyt znaczącej pozycji w budżecie domowym respondentów. Sytuacja znacznie inna wydaje się mieć miejsce w przypadku zadłużenia (Tabela III.14). Prawie co czwarty respondent, który zadeklarował zadłużenie swojego gospodarstwa miał je w wysokości przekraczającej nieco ponad dochód miesięczny (24,1%). Co piąty z nich miał zadłużenie w wysokości dochodów miesięcznych, a co dziesiąty borykał się z niespłaconymi należnościami w wysokości przekraczającej trzyletnie dochody, choć były to najczęściej zobowiązania wynikające z zaciągniętych kredytów hipotecznych.

Tabela III. 13. Wysokość oszczędności gospodarstw domowych respondentów

Wysokość oszczędności	Liczebność	Procent
do wysokości miesięcznych DG*	5	33,3
powyżej miesięcznych - do wysokości 3-miesięcznych DG	2	13,3
powyżej 3 miesięcznych - do wysokości półrocznych DG	1	6,7
powyżej półrocznych - do wysokości rocznych DG	2	13,3
powyżej rocznych - do wysokości 3 letnich DG	2	13,3
powyżej 3 letnich DG	1	6,7
trudno ocenić	2	13,3

(DG*) - dochodów gospodarstwa

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Tabela III. 14. Wysokość zadłużenia gospodarstw domowych respondentów

Wysokość zadłużenia	Liczebność	Procent
do wysokości miesięcznych DG	12	20,7
powyżej miesięcznych - do wysokości 3-miesięcznych DG	14	24,1
powyżej 3 miesięcznych - do wysokości półrocznych DG	4	6,9
powyżej półrocznych - do wysokości rocznych DG	5	8,6
powyżej rocznych - do wysokości 3 letnich DG	7	12,1
powyżej 3 letnich DG	6	10,3
trudno ocenić	10	17,2

(DG*) – dochodów gospodarstwa

Źródło: opracowanie własne na podstawie wyników badań

Sytuacja ekonomiczna badanych zaprezentowana zarówno w wypowiedziach, jak i zadeklarowana w ankietach potwierdza postawioną tezę o możliwości pogrupowania analizowanych krajów według stopnia zagrożenia ubóstwem. Kraje „wysokiego ryzyka”, borykają się z podobnymi problemami. Kluczowe znaczenie ma tam zagrożenie ubóstwem związane z brakiem pracy i osiągnięciem niewystarczających dochodów przy równoczesnym wadliwym funkcjonowaniu systemu pomocy. W przypadku kraju „umiarkowanego ryzyka”, tj. Hiszpanii, widać wyraźnie odmiennność ubóstwa od tego, z krajów „wysokiego ryzyka”. Wyższy standard życia i większa zasobność kraju powodują, że ubóstwo spowodowane brakiem pracy jest inaczej postrzegane przez respondentów. Równocześnie widać dużą różnicę wszystkich krajów w stosunku do Holandii, wskazanej jako kraj „bezpieczny” i „modelowy”.

3. Funkcjonowanie badanych w społeczeństwie

Problem wykluczenia społecznego związany jest z niedostateczną partycypacją niektórych osób w funkcjonowaniu całego społeczeństwa. Problem ten jest znacznie szerszy niż ubóstwo, które jest jedną z jego przyczyn. Analiza wypowiedzi uczestników badań pozwoliła wskazać na bardzo złożone mechanizmy odpowiedzialne za wykluczenie społeczne oraz potwierdzić czy rzeczywiście ubóstwo wiedzie do niego.

Estonia

Wykluczenie społeczne w opinii respondentów estońskich dotyka szerokiego kręgu osób. Badani opisywali swoją sytuację w kontekście wykluczenia, choć najczęściej nie mieli poczucia, że doświadczają tego stanu. Ich pozytywne samopoczucie wynikało z częstych kontaktów z innymi osobami. Obiektywna analiza sytuacji życiowej respondentów

wskazała jednak, że były to w większości osoby wykluczone, nie mające często miejsca zamieszkania lub godziwych warunków mieszkaniowych.

Jestem w połowie Ukrainką i w połowie Łotyszką. Nie czuję się dyskryminowana w życiu codziennym, bo znam bardzo dobrze estoński, ale moja mama i ja straciłyśmy mieszkanie w centrum T., kiedy jej estoński mąż zmarł 3 lata temu, a jego 2 synów wyrzuciło nas, pomimo, że ojciec powiedział im, że mamy zostać. Matka żyje w swojej altance cały rok, cieszy nas, że ta zima nie była ciężka. [Kobieta, lat 26]

Obecnie nie jestem zameldowany w żadnym mieszkaniu, mieszkam u brata, a on z kolei mieszka u przyjaciela, więc jest to zbyt skomplikowana sytuacja, ale solidarność między przyjaciółmi pomaga to przetrwać. [Mężczyzna, lat 38]

Badani wskazywali na różne czynniki wiodące do poczucia wykluczenia. Dotyczyły głównie rynku pracy i były związane z wiekiem i płcią. Jednak nie można było jednoznacznie wskazać, która z cech danej zmiennej miałaby być czynnikiem o decydującym wpływie (np. w przypadku płci). Brak znajomości języka estońskiego jako czynnik wiodący do wykluczenia miał znaczenie dla osób pochodzenia rosyjskiego, które miały trudności z podjęciem pracy, a tym samym – z reintegracją na rynku pracy.

Nie jestem w stanie stwierdzić, czy jestem dyskryminowana, ale jest trudno kobiecie w wieku powyżej pięćdziesiątki znaleźć w Estonii pracę. [Kobieta, lat 57]

Czuję się dyskryminowana, bo jestem stara i jestem kobietą. Wielu pracodawców nie chciało mnie zatrudnić z tego powodu. Nawet, gdy tego zabraniają, firmy znajdują jakiś powód, by mi odmówić z powodu podeszłego wieku. Złożyłam podanie na recepcjonistkę w małym hotelu, ale szef powiedział mi, że na recepcji pracują same młode kobiety i nie będę się czuła wśród nich komfortowo. Większość firm w ogóle nie odpowiada na moje e-maile, gdy przesyłam CV. [Kobieta, lat 61]

Nie czuję się dyskryminowana, ale myślę, że będzie mi trudno znaleźć pracę, ponieważ jestem w grupie „50 plus” i nie znam dobrze angielskiego i estońskiego. Pytałam o pracę w logistyce w kilku firmach, ale we wszystkich chcą młodych ludzi z wieloma językami obcymi. [Kobieta, lat 55]

Myślę, że głównym problemem jest dla mnie moje wykształcenie, które nie odpowiada wymogom rynku pracy i oczywiście język – zdobyłem wykształcenie w języku rosyjskim, ale tutaj najbardziej pożądanym jest estoński. [Mężczyzna, lat 38]

Respondenci podkreślali, że istotne znaczenie dla pojawiania się i utrzymywania się ich wykluczenia społecznego ma brak wsparcia systemowego, zarówno ze strony władz centralnych, jak i lokalnych.

Bieda jest wtedy, gdy chcesz pracować, ale nie masz takiej możliwości, a musisz myśleć o utrzymaniu na każdy dzień. Wielu rosyjskojęzycznych dziennikarzy nie ma pracy i próbują przetrwać na różny sposób, nawet jeśli stanowią doskonały potencjał na rynku pracy, ale społeczność lokalna i urzędnicy nie są zainteresowani w ich wsparciu. [Mężczyzna, lat 59]

Wykluczenie społeczne w ocenie badanych było elementem wynikłym przede wszystkim z wadliwie działającego rynku pracy, w tym braku pracy, jak też i następstwem wielu czynników osobistych. Środkiem zaradczym było, w ocenie badanych, utrzymywanie kontaktów z innymi członkami społeczności lokalnej.

Hiszpania

Wykluczenie społeczne w Hiszpanii jest bardzo zróżnicowane i właśnie na tym przykładzie widać jak bardzo wieloznaczne jest to zjawisko. Wypowiedź jednej z respondentek wskazuje na społeczną alienację ze względu na ubiór. Postawa ta, wzmocniona brakiem możliwości sfinansowania edukacji dla dzieci wiedzie do wycofania się z życia społecznego samej badanej. Widoczna jest w takich przypadkach tendencja do szukania więzi społecznych w świecie wirtualnym.

Ludzie gapią się na mnie na ulicy, bo chodzę w starych ubraniach [...]. Nie stać mnie na prywatną edukację dla dzieci, a ludzie często mnie osądzają [...]. Nie mam dobrych relacji z rodziną, mogę liczyć tylko na przyjaciół. Zarejestrowałam się w grupie na Facebook'u, tam są wspaniali ludzie, w tej samej sytuacji, co ja [...]. Z pesetami było lepiej. [Kobieta, lat 41]

Brak dobrej lub stałej pracy, praca poniżej swoich kwalifikacji oraz osłabione kontakty z rodziną żyjącą w innym kraju mogą powodować chęć wyizolowania się, co potęgowane jest brakiem zainteresowania ze strony sąsiadów. Powoduje to poczucie osamotnienia, szczególnie w sytuacji, kiedy osoby z najbliższej rodziny, również chcą stworzyć swój własny świat.

Mam tytuł magistra i skończyłam studia podyplomowe. Pracowałam wcześniej w domu ponad 15 lat jako prawnik, zanim zostałam sekretarką w dziale administracji [...]. Robię wszystko, co mogę, sprzątam mieszkania, opiekuję się dziećmi i starszymi... Nie zarabiam jednak dużo, gdyż to nie jest stała praca [...]. Wszędzie mam przyjaciół, nie chcę wchodzić w konflikty z innymi ludźmi, bo moje życie jest wystarczająco trudne. Nie utrzymuję częstych kontaktów z sąsiadami, każdy robi swoje i ma swoje życie, więc... Z moimi krewnymi mam dobre relacje,

oczywiście staramy się pozostawać w kontakcie. Czuję się samotna, bo chcę obok siebie mieć rodzinę. A mój nastoletni syn wchodzi w dorosłe życie. [Kobieta, lat 54]

Czuję się dyskryminowana, mój syn jest czarnoskóry i jest obrażany. Ale dzięki Bogu jest bardzo dojrzały i te zniewagi nie robią na nim wrażenia. Na początku doznajesz szoku, gdy ludzie tak się do ciebie odnoszą, ale w końcu uczysz się z tym żyć [...]. Jak powiedziałam, jestem absolwentką prawa i ukończyłam wiele kursów. [Kobieta, lat 54]

Badani zwracali uwagę w wywiadach na zaangażowanie w życie towarzyskie, także w odniesieniu do partycypacji w nim dzieci. Podnoszone były kwestie braku możliwości zapewnienia dostępu do rozrywki czy wypoczynku, co w opinii badanych świadczyło o wykluczeniu.

Jak nie masz pieniędzy, to zwykle nie masz przyjaciół... Każdy ma swoje problemy. Każdy jest w takiej samej sytuacji, więc nie proszę o pomoc [...]. Nie jestem zadowolony z mojego obecnego życia i sytuacji w domu, bo nie mogę zapewnić mojej córce wszystkiego, czego potrzebuje. Nadchodzi lato, a my nie możemy nigdzie wyjechać. [Mężczyzna, lat 35]

Kiedy masz pieniądze, masz wielu przyjaciół. Ale gdy nie masz nic, masz problem, twoi przyjaciele znikają. Teraz mój chłopak i ja jesteśmy społecznie wykluczeni. Nie mamy przyjaciół, bo nie możemy z nimi nawet wyjść na ciastko. Na przykład, zaprosili nas na ślub, ale my nie mamy na to pieniędzy... Dlatego zwyczajnie zostajemy w domu. [Kobieta, lat 34]

Badani mieli świadomość swoich własnych ograniczeń w partycypacji społecznej. Brak możliwości korzystania z pełni praw czy udogodnień życiowych był traktowany jako przejaw wykluczenia. Faktycznie jednak, za przejaw wykluczenia należałoby uznać sytuację, w której respondenci nie mogliby podjąć pracy zawodowej w wykonywanym zawodzie ze względu na nieuznawanie kompetencji zdobytych poza granicami kraju.

Holandia

Badani w Holandii w większości wskazywali, że starają się normalnie żyć i nie mają poczucia bycia wykluczonymi czy dyskryminowanymi. W opinii większości z nich, pomimo gorszych warunków materialnych, można normalnie funkcjonować. Osoby te przejawiały dużo chęci by dobrze wyglądać i nie dawać po sobie poznać, że borykają się z problemami finansowymi. Czasami przynosi to skutek odwrotny do zamierzonego.

Ludzie nie oceniają mnie tymi kategoriami, co mam i co robię. To dobrze. I staram się w dodatku robić wrażenie dobrze wyglądającej. [Kobieta, lat 43]

Chociaż niektórzy uznają mnie za dziwną osobę..., dobrze wyglądam, staram się ukryć mój artretyzm i brak pieniędzy. Tego ludzie nie oczekują. Czasem myślę, że nie potrzebujesz pomocy. Tu trzeba dużo wyjaśniać, ale cóż, tak to już jest [...]. Osobiście chodzę dobrze ubrana, z makijażem i mam dobry, choć używany płaszcz. Dlatego czuję się komfortowo. Ale gdy mówią ci przy ladzie: „co tutaj robisz?“, dla nich wyglądam podejrzanie, a to jest moja wizytówka... [Kobieta, lat 54]

Niektóre osoby miały świadomość, że są dyskryminowane ze względu na niepełnosprawność czy wiek, choć inne wyznaczenie nie było przyczyną odrzucenia przez społeczeństwo i alienacji. Badani nie doświadczyli tej dyskryminacji w sposób bezpośredni, a w sytuacjach kryzysowych mogli liczyć na wsparcie rodziny i przyjaciół.

Cóż, mój wiek dyskryminuje [...]. Wtedy szybko wracasz do rodziny. I jeśli to nie działa, bo wiesz że nie mogą nic dla ciebie zrobić, pukam do drzwi kolegów i często dobrych przyjaciół. [Kobieta, lat 55]

Nie czuję się atakowany przez ludzi z powodu tego, że mam bardzo mało pieniędzy. Ale jak powiedziałem, jak masz 53 lata, nie jest łatwo spaść na cztery łapy [...]. Mimo to, niektórzy sąsiedzi mi pomagają, więc zawsze mogę zapukać do ich drzwi. [Mężczyzna, lat 53]

Żyję w pewnym sensie w izolacji [...]. Płacę niski czynsz, a to oznacza niemożliwość przeniesienia się gdzie indziej. Nie mogę stąd uciec [...]. Czuję się dyskryminowany, bo jestem w WAO²² [...]. Prawdziwi przyjaciele mieszkają bardzo daleko. Mam mało kontaktów, ale są one dobre. [Mężczyzna, lat 46]

Moje otoczenie w miejscu, gdzie mieszkam, jest w porządku. Oczywiście bycie muzułmanką gra swoją rolę, ale nie dla mnie. Każdy gra swoją rolę w moim sąsiedztwie, to zależy od osoby i sytuacji, w jakiej się znajduje. Czuję się raczej swobodnie... [Kobieta, lat 30]

Poczucie samotności i ubóstwa, brak dostępu do instytucji kultury co ograniczało sferę duchową a także niektóre używki mogły przyczyniać się do poczucia wykluczenia lub też wpływać na nie realnie.

Cóż, jestem „samotny i biedny”. Samotność jest zła. I niestety, alkohol jest dobry by nie zamarznąć... Alkohol i narkotyki są metodą ucieczki od tego, czego się boisz. Widzę to wokół siebie. To jest bardzo smutne... Nie mogę iść na spotkania, na przykład na „Wystawę Domową”.

²² Zasiłek dla niepełnosprawnych. Por. <http://www.uwv.nl/particulieren/ziek/ziek-wao-uitkering/ik-heb-wao/>

Nie ma pieniędzy na pociąg i wstęp. Przez to świat staje się mały... [...]. Moje otoczenie nie jest inspirujące, ale też mnie nie denerwuje. [Mężczyzna, lat 64]

U niektórych badanych dominowało poczucie bezpieczeństwa i osoby te nie odczuwały samotności. Wynikało to z satysfakcjonujących więzi ze społeczeństwem, z rodziną oraz sąsiadami. Także sami badani inicjowali te kontakty, aktywnie przeciwdziałając izolacji.

Jestem osobą otwartą. I mówię każdemu otwarcie o mojej sytuacji. Moja rodzina zdecydowanie się nami interesuje. Ufam im. I jak powiedziałam, ważni są sąsiedzi, którzy mi pomagają. [Kobieta, lat 37]

W naszym sąsiedztwie jest lokalny klub. Możemy poprosić ich o pomoc [...]. [Na pytanie czy doświadczył dyskryminacji – przyp. autorki] Nie, to nie tak. Nie z powodu naszej sytuacji. Ale według mnie, zdarza się, że biedni ludzie nie są mile widziani w swoich stronach. Na ogół, nie czuję, by mi wytykano, kim jestem i co robię. [Mężczyzna, lat 37]

Osoby badane w Holandii w znacznie mniejszym stopniu odczuwały izolację społeczną i znacznie częściej podejmowały aktywne działania by włączyć się w życie swojego otoczenia. Osoby te miały raczej dobre kontakty z rodziną oraz przyjaciółmi, a w konsekwencji nie miały one poczucia dyskryminacji. Podejmowane przez nie działania celem polepszenia swojego wizerunku zewnętrznego w społeczeństwie w wielu przypadkach przynosiły efekt.

Polska

Udział osób badanych w społeczeństwie jest oceniany przez większość z nich raczej negatywnie. Podkreślają oni, że wygląd zewnętrzny, zasobność czy sposób wystawiania się powodują określone zachowanie w stosunku do nich, najczęściej negatywne. Respondenci opowiadali też o odczuwanej przykrości z tego powodu, szczególnie jeśli niekorzystne traktowanie dotyka najbliższych członków ich rodzin.

Miałam w życiu taką sytuację, kiedy ludzie wytykali mi, że jestem żebraczką, bo wyżebrałam mieszkanie, ale dla mnie to nie miało większego znaczenia, tylko dzieciom było bardzo przykro. Jeżeli chodzi o ubóstwo, wykluczenie społeczne wydaje mi się, że to zależy od tego jak ktoś kogoś postrzega, jakie wychowanie wyniósł z domu. Nie czuję się dyskryminowana, wolę przemilczeć, aniżeli się z kimś kłócić, ale jak ktoś bardzo nalega, to potrafię się bronić i też odpowiedzieć mu. O swoje umiem walczyć. [Kobieta, lat 47]

[Na pytanie czy czuje się dyskryminowany – przyp. autorki] *Tak, czasem w urzędach, bo nie mam takiego poziomu wiedzy i elokwencji, przez to jestem traktowany gorzej. Podobnie jest*

w sklepie, inaczej personel zachowuje się w stosunku do klientów, którzy płacą gotówką, a inaczej do tych, którzy jej nie mają. Jest to dyskryminacja materialna. [Mężczyzna, lat 36]

Od małego człowiek funkcjonuje w takim środowisku i z pewnością to się nie zmieni [...]. [Na pytanie czy czuje się dyskryminowany – przyp. autorki] Często przejawia się to stosunkiem innych ludzi do tego jak człowiek wygląda, jak się ubierze, są to niezbyt miłe komentarze [...]. Przyszłości nie widzę, a jeżeli już to nieciekawie. Nałogów nie mam, a że codziennie człowiek się napije, zapali, to chyba nie jest nałóg? Sytuację poprawiłaby praca, gdyby była. [Mężczyzna, lat 33]

Porównywanie się z innymi członkami społeczeństwa i relatywność w ocenie swojego majątku wiodły najczęściej wśród badanych do poczucia gorszego położenia. To zaś wywoływało chęć odcięcia się i izolacji od innych ludzi. Badani stwierdzali jednak, że z biegiem czasu izolacja ta stawała się dla nich samych przykrym doświadczeniem i powodowała osamotnienie.

Nie stać było mamy na opłacenie mi wycieczki szkolnej, czy wyjazdu do kina i pozostałe dzieci dokuczały mi z tego powodu, dlatego sama też odizolowywałam się od innych, żeby nie mogli mnie zranić. Teraz też odmawiam sobie wielu rzeczy, ale dobro mojego dziecka jest dla mnie najważniejsze. Nie chcę, aby on musiał przechodzić przez to wszystko, co ja. Uważam, że ci, których stać na podstawowe rzeczy nie powinni czuć się wykluczeni, gorzej mają dzieci w Afryce. [Kobieta, lat 20]

Spółeczeństwo dzieli się na dwie grupy: bardzo bogate i bardzo biedne, z przykrością muszę stwierdzić, że zaliczam się do tej drugiej grupy [...]. Prawdę powiedziawszy sama się wykluczam, nie czuję się pełnowartościowym człowiekiem, ponieważ nie mam pracy. [Kobieta, lat 55]

Czuję się samotna i wyobcowana. Cały czas siedzę w domu sama z K., jak reszta dzieci jest w szkole. Nie mam przyjaciół, ani znajomych, chciałabym mieć taką przyjaciółkę, z którą mogłabym o wszystkim porozmawiać, ale nie mam. Moje jedyne kontakty to pani z ośrodka pomocy społecznej, pani terapeutka z S., którym mogę się wygadać. [Kobieta, lat 35]

Jednym z elementów charakterystycznych dla wykluczenia i izolacji osób badanych była mała mobilność wyrażająca się brakiem możliwości zmiany miejsca zamieszkania. Skutkowało to poczuciem stagnacji w życiu i brakiem perspektyw na przyszłość.

Niby nie czuję się wykluczona, uważam, że mam pracę, siły i chęci do tego, aby, coś robić. Człowiek przyzwyczaja się do wyrzeczeń i ograniczeń. Przechodzi do tego, jak do czegoś oczywistego, uważa, że tak ma być [...]. Wydaje mi się, że gdybym mieszkała w mieście łatwiej

byłoby mi znaleźć lepiej płatną pracę. Wyrwać się z tego środowiska jest trudno, nie mam rodziny, znajomych za granicą, żeby można się było na początek zatrzymać u nich, też nie mam. Nie mogę liczyć na pomoc najbliższych, tylko na siebie, przyjaciółki i znajomych. [Kobieta, lat 45]

Jeśli się jest na dnie, a ja tak mogę powiedzieć o sobie to bardzo ciężko jest wybić się bez pomocy osób trzecich, a ja takich nie mam. W mojej społeczności wszyscy są na podobnym poziomie, to jest normalne, ale poza tą społecznością jesteśmy jak z innego świata [...]. Mam poczucie, że żyję w niekorzystnym środowisku, mam też nadzieję, że uda mi się z niego wyrwać, chociaż nie ma na to perspektyw, ale może uda się przynajmniej moim dzieciom. Chciałbym, żeby im się udało, ale to też będzie ciężkie, bo jeśli ja im nie pomogę, żeby zdobyły wykształcenie to ciężko będzie, żeby im się wiodło lepiej w przyszłości. [Mężczyzna, lat 39]

Niektórzy z badanych przejawiali jednak bardzo silną potrzebę kontaktów z innymi osobami, co skutkowało brakiem poczucia osamotnienia. Niezależnie od sytuacji materialnej w jakiej się znajdowali, starali się oni utrzymywać kontakty z osobami w swoim środowisku, co w znacznym stopniu wpływało pozytywnie na postrzeganie własnej sytuacji i chroniło przed poczuciem mniejszej wartości.

Wyobcowana, czy samotna? To nie ja! Ja jestem osobą bardzo kontaktową. Kontakt utrzymuję ze wszystkimi, nawet z lokatorami w blokach, w których sprzątam. Staram się podchodzić do życia z uśmiechem i optymistycznie. [Kobieta, lat 42]

Jestem osobą towarzyską. Mam najbliższą przyjaciółkę, która pomaga mi czasami przy dzieciach, jeżeli muszę gdzieś wyjechać, to nie ma problemu, żeby z nimi została. Kuzynkę, która bierze córkę na część wakacji do siebie... Mam znajomych, nie czuję się wyobcowana, ani osamotniona, a z rodziną, to różnie bywa. [Kobieta, lat 40]

Funkcjonowanie badanych w społeczeństwie polskim było w dużej mierze uzależnione od sytuacji materialnej. Większość respondentów miała poczucie wyobcowania i gorszej pozycji w stosunku do innych. Trudności w zaspokojeniu potrzeb materialnych sprzyjały izolacji społecznej, ale też i bierności, szczególnie w sytuacji kiedy najbliższe otoczenie też borykało się z podobnymi problemami.

Rumunia

Respondenci rumuńscy podejmowali w wypowiedziach temat ich funkcjonowania w społeczeństwie z punktu widzenia miejsca pracy oraz kontaktów z urzędnikami. Było to spowodowane tym, że większość z nich posiadała zatrudnienie (najczęściej nielegalne). Miejsce pracy, stosunki ze współpracownikami oraz kontakty z instytucjami zajmowały dużo miejsca w analizie sytuacji społecznej badanych.

Poszłam do ratusza. Czekałam w kolejce, wiele osób zostało wezwanych, ale nie było nikogo, więc podeszłam do biurka. Jedna kobieta krzyknęła na mnie, gdy ktoś, którego numer odczytano, niespodziewanie się pojawił. Czułam się okropnie. W innym przypadku nie odczułabym tego. [Kobieta, 49 lat]

Swobodnie integruję się z małymi grupami i łatwo zawieram przyjaźnie. Radzę sobie w komunikacji z każdym. Miałem parę sprzeczek w miejscu pracy, ale mam już je za sobą. Nie mam żadnych negatywnych odczuć w związku z instytucjami publicznymi i urzędami, gdy potrzebuję ich pomocy. Wydaje mi się, że ludzie tam pracujący stali się bardziej cywilizowani. Nigdy nie czułem się samotny, ale odczuwałem wyobcowanie, bo mam pracę, której nie lubię. Trudno robić codziennie coś, czego nie lubisz. [Mężczyzna, lat 23]

Wyobcowanie niektórych badanych było świadomą ich decyzją, poprzez którą chcieli zmanifestować swoją odrębność.

Nie jestem zadowolony z mojego obecnego życia. Moje gospodarstwo domowe jest w B., w C. Widzi pani, co to znaczy być wyalienowanym; być zmuszonym do życia, zapuścić gdzieś korzenie i wylądować w miejscu, o którym nawet ci się nie śniło przy twoim fachu. [Mężczyzna, 41 lat]

Mój szef nazywał mnie „hobo”²³ Wtedy odpowiedziałem mu, że jest „boschet”, buszem, stąd „hobo” oznacza ogrodnika. Prawie każdego dnia jestem obrażany. Chodzę nieogolony i śmierdzą, dlatego ludzie mnie tak traktują. Czuję się dyskryminowany jako człowiek z powodu mojego stylu życia. Żyję sam i czuję się wyobcowany z wszelkiego człowieczeństwa, zwłaszcza od momentu mojego rozwodu w 2001. Mam kontakty z córką, ale teraz jest ciężko, bo nie mam pieniędzy. Moi teściowie niechętnie patrzą na moje widzenia z córką. Jak przyniosłem jej rower i srebrny pierścionek, była bardzo zadowolona. Z powodu mojej sytuacji rzadko ją widuję. [Mężczyzna, lat 42]

Niektórzy z badanych podejmowali próby utrzymywania kontaktów z bliskimi, zarówno poznanymi aktualnie, jak i przed laty. Duże znaczenie w tym zakresie miała praca zawodowa, której brak powodował osłabienie regularności kontaktów lub ich zrywanie.

Mam dobre relacje z rodziną, sąsiadami, kolegami ze szkolnej ławki i pracy. Nie mam zbyt wielu przyjaciół, ale dzwonię do nich lub rozmawiam z nimi przez Skype'a. Czasem czuję się wyobcowana. To jest największy mankament, jaki mam od zakończenia pracy. [Kobieta, 49 lat]

²³ W rumuńskim słowo to znaczy „człowiek z buszu”.

Utrzymuję z każdym kontakty, z rodziną, synem, byłą żoną, matką, siostrą, starymi przyjaciółmi, nowymi znajomymi i sąsiadami. Utrzymuję relacje nawet z nieznajomymi. Dlatego nie czuję się samotny ani wyobcowany. [Mężczyzna, lat 44]

Funkcjonowanie w ramach społeczeństwa osób badanych w Rumunii w dużej mierze określało zatrudnienie i możliwość podjęcia pracy zarobkowej. Był to o tyle istotny czynnik, że nie dotyczył tylko możliwości zaspokojenia potrzeb materialnych, ale dawał możliwość utrzymania kontaktów międzyludzkich.

Włochy

Podczas badania, respondenci włoscy wskazywali często na różne przejawy dyskryminacji. Były one albo doświadczane wprost, albo pośrednio. Badani byli w stanie wskazać różne czynniki mogące dyskryminować, także te które nie dotyczyły ich bezpośrednio. Najczęściej były to bieda, niepełnosprawność, płeć, sytuacja rodzinna czy kraj pochodzenia. W tym ostatnim przypadku doświadczenia były skrajnie różne. Imigranci czuli się dyskryminowani ze względu na to, że nie są Włochami, zaś Włosi mieli poczucie, że otrzymują mniej pomocy w porównaniu do obywateli innych państw.

Czuje się dyskryminowana jako młoda samotna matka. [Kobieta, lat 32]

W kraju jest mnóstwo przypadków dyskryminacji biednych i niepełnosprawnych. Dla cudzoziemców mają wsparcie, ale dla Włochów nie ma nic. [Mężczyzna, lat 61]

[Na pytanie czy czuje się dyskryminowana – przyp. autorki] *Tak, bo jestem Włoszką. [Kobieta, lat 53]*

Tak, jest dużo przypadków dyskryminacji. Miejsce zamieszkania wpływa na to, jak cię potraktują. Ale to mnie nie dotyczy. Nas dyskryminowano, bo byłyśmy kobietami i Romkami. [Kobieta, lat 30]

Niektórzy z badanych nie mieli satysfakcjonujących relacji z osobami bliskimi. Towarzyszył temu brak ufności nawet wobec tych, z którymi utrzymywali kontakty.

Czuje się samotny. Mam paru starych kumpli, którzy mi ciągle pomagają. Ale ich o nic nie proszę, bo im nie ufam. [Mężczyzna, lat 62]

Charakterystyczna była także frustracja osób starszych ze względu na zaistniałą sytuację życiową. Poczucie przegranej, brak zapału do realizacji swoich pomysłów czy apatia rzutowała na pozytywną ocenę przeszłości i niechęć do terażniejszości.

Nie jestem szczęśliwy. Nie ma przyszłości. Przed 2012 było lepiej, a teraz przyszłość jest niepewna. Potrzebuję jakiś bodźców do rozpoczęcia działalności. [Mężczyzna, lat 65]

Nie interesuję się światem wokół mnie, na to jest już za późno. Moje dzieci i wnuki też mają mnóstwo problemów [...]. Ludzie z zagranicy dostają większą pomoc niż ja. [Kobieta, lat 73]

Moje życie jest smutne. W przeszłości było lepiej. Nie robię nic, po prostu czekam [...]. Jestem samotna i odczuwam samotność [...]. Czuję się dyskryminowana jako Włoszka, bo imigranci dostają mnóstwo zasiłków od państwa. [Kobieta, lat 79]

Mam tylko jednego przyjaciela we Włoszech. W czasach komunizmu w Bułgarii [respondentka pochodzi z Bułgarii – przyp. autorki] życie było lepsze, każdy miał pracę. Nie mam nadziei na przyszłość. Nie wiem, co zmieni moją sytuację, może znalezienie pracy. [Kobieta, lat 75]

Wśród negatywnych ocen swojej sytuacji pojawiła się i pozytywna. Otwartość, ufność i chęć do działania były w tej sytuacji istotnym impulsem do pozytywnego patrzenia na świat i swoje miejsce w społeczeństwie.

Czuje się dobrze! Mam przyjaciół. Nie, nie jestem samotny, jestem rzemieślnikiem, malarzem pokojowym i tynkarzem! Czekam na możliwość skorzystania z publicznych szkoleń. [Mężczyzna, lat 59]

Funkcjonowanie badanych Włochów w społeczeństwie było oceniane przez większość z nich negatywnie. Szczególnie jeśli porównywali je do sytuacji innych osób. Wyrażna była chęć wyodrębnienia różnych grup odniesienia, co skutkowało poczuciem dyskryminacji.

Rozdział IV

Sposoby prewencji i wyjścia z ubóstwa i wykluczenia społecznego

1. Zasady funkcjonowania systemu pomocy i propozycje zmian w opinii respondentów

Jednym z celów badania było poznanie opinii respondentów o zasadach funkcjonowania systemów pomocy w poszczególnych krajach oraz propozycjach ich zmiany, jeśli byłyby zasadne. Na początku badań założono, że osoby badane miały konkretne, możliwe do zastosowania propozycje zmiany w funkcjonowaniu instytucji pomocowych. Wynikało to z przekonania, że osoby doświadczające ubóstwa i wykluczenia społecznego znają najlepiej swoje potrzeby oraz mechanizmy funkcjonowania pomocy. W ten sposób analiza problemu ubóstwa i wykluczenia społecznego z dwóch stron (tj. od strony korzystających z pomocy i od strony jej realizatorów) może przyczynić się do rozwiązania choć niektórych kwestii związanych z tymi problemami społecznymi.

Estonia

Badani w większości posiadali opinię na temat wadliwości działania systemu pomocy. Wskazywali często, że niektóre jej formy są mało efektywne. Dotyczyło to szczególnie darmowego wyżywienia, które z jednej strony nie było dostępne dla wszystkich, zaś z drugiej – nie rozwiązywało zasadniczego problemu. Pomoc taka nie dotyka bowiem sedna wykluczenia z życia, ale pozwala egzystować.

*Znam ludzi, którzy naprawdę żyją w wielkiej biedzie i nie można w żaden sposób temu zaradzić. Darmowe jadłodajnie i kościoły nie są w stanie pomóc wszystkim potrzebującym.
[Kobieta, lat 57]*

Dużą rolę w pomocy odgrywały instytucje rynku pracy. Ich wadliwe funkcjonowanie miało kluczowe znaczenie dla pojawiania i utrzymywania się stanu ubóstwa

i wykluczenia społecznego, szczególnie w odniesieniu do długotrwale bezrobotnych. Ta grupa osób jest w największym stopniu narażona na ubóstwo i wykluczenie, a właśnie do niej, pomoc – w opinii respondentów – nie dociera.

Oni źle funkcjonują. Jak tracisz pracę, możesz być oficjalnie zarejestrowany jako bezrobotny przez 6-12 miesięcy, potem to twój problem, jak przeżyć [...]. Nie utrzymuję kontaktu z instytucjami publicznymi już wiele lat, nie chcę mi pomóc, a ja im nie ufam. [Mężczyzna, lat 59]

Nie chodzę do tych instytucji, bo nie mam pracy od wielu lat, a te urzędy współpracują tylko z ludźmi, którzy dopiero co stracili pracę i mają szansę na zasiłek [...]. Nie utrzymuję kontaktu z publicznymi instytucjami, zawsze jestem zestresowana, kiedy stamtąd wracam. [Kobieta, lat 56]

Nie odwiedzałem instytucji opieki społecznej, one pracują tylko z ludźmi, którzy przedtem pracowali. [Mężczyzna, lat 22]

Osoby badane wskazywały także na brak elastycznych rozwiązań dla osób prowadzących działalność gospodarczą.

Chodziłam przez 6 miesięcy do instytucji ubezpieczeniowych i dostawałam miesięcznie 64 euro pomocy finansowej, bo byłam „FIE”²⁴. Płaciłam mnóstwo podatków przez wiele lat i kiedy miałam kłopoty, państwo wypłaciło mi niewiarygodnie małą sumę pieniędzy. Nie wierzę temu systemowi ubezpieczeniowemu. Zrezygnuję ze statusu „FIE” natychmiast, ponieważ „FIE” musi uiszczać co 3 miesiące opłatę z góry od podatku. Teraz, kiedy nie mam pracy, nie mogę sobie poradzić z tym okropnym systemem. Kiedy zaczęłam pracę jako „FIE”, podatki płaciliśmy tylko raz na rok i po tym, jak znaleźliśmy wartość naszego całego dochodu [...]. Nie kontaktuję się z publicznymi instytucjami, nie wierzę w system ubezpieczeń, to tylko dla tych, którzy właśnie stracili pracę. [Kobieta, lat 61]

Respondenci podkreślali zawichość procedur i nadmierną biurokrację w systemie pomocy, który nie dawał w zamian żadnego wsparcia. W opinii badanych, kontakt z instytucjami pomocy ograniczał się do prowadzenia statystyk ile osób potrzebuje wsparcia, które jednak nie kończyło się jego udzieleniem.

Odwiedziłam kilka razy instytucje opieki społecznej, gdy straciłam pracę, ich wsparcie jest bardzo ograniczone, pieniędzy jest mało, urzędnicy tylko pytali, czy znalazłam pracę sama, czy nie. I muszę meldować każdą wizytę. Byłam w około 5-7 miejscach, by zapytać o pracę.

²⁴ Tj. przedsiębiorcą, osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą.

Urzędnik tylko zapisał tę informację w komputerze w mojej dokumentacji i to wszystko. Te urzędy zajmują się tylko papierkową robotą i nie dbają o ludzi. [Kobieta, lat 56]

Zasiłki oferowane przez instytucje wsparcia były w opinii respondentów zbyt niskie by móc za ich pomocą prowadzić normalne życie. Wsparcie instytucji zapewniało badanym jednak ubezpieczenie i dostęp do darmowej ochrony zdrowia.

Nie ma jakichś szczególnych trudności w uzyskaniu pomocy socjalnej w naszym kraju. Problemem są raczej wyjątkowo niskie zasiłki, które można dostać od tych instytucji niemożność wyżycia z tych pieniędzy. Myślę, że to można naprawić tylko przez generalne polepszenie sytuacji ekonomicznej w kraju, a to potrwa więcej czasu, może jedno lub dwa pokolenia [...]. Otrzymuję zasiłki z instytucji pomocowych, ale nie w gotówce. Oni wciąż jednak pokrywają koszty ubezpieczenia społecznego, co pomaga mi zaoszczędzić jakieś pieniądze, gdy ich będę potrzebował. [Mężczyzna, lat 38]

Jestem na liście poszukujących pracy, rzecz w tym, że zasiłki socjalne, które otrzymuję od tych instytucji, są bardzo niskie. Mogę przeżyć tylko dlatego, że żyję u mamy. [Mężczyzna, lat 25]

Brak rzeczywistego wsparcia, zbyt daleko idąca biurokracja, niski poziom wypłacanych zasiłków oraz brak ofert pracy były w opinii badanych kluczowym elementem działania systemu pomocy w Estonii. Postulowane propozycje zmian ograniczały się jednak do pomysłu zwiększenia wielkości wypłacanych zasiłków. Badani mieli jednak świadomość, że możliwe byłoby to tylko w przypadku polepszenia sytuacji ekonomicznej kraju.

Hiszpania

Wśród badanych osób w Hiszpanii dominowały głosy odnoszące się do trudności w uzyskaniu konkretnego wsparcia. Szczególnie ważna była zbyt niska kwota oferowanego wsparcia finansowego uniemożliwiająca zaspokojenie wszystkich potrzeb, co powodowało korzystanie z pomocy instytucji charytatywnych. Respondenci byli jednak zadowoleni z otrzymywanego wsparcia mentalnego, które wyrażało się zaangażowaniem w pracę opiekunów socjalnych.

Wiele trudności sprawia dostęp do opieki społecznej, bo tak wielu ludzi potrzebuje jej pomocy, ale ta pomoc finansowa nie wystarcza [...]. Myślę, że opieka społeczna działa, ale jak wcześniej mówiłam, to nie wszystko, choć jestem bardzo zadowolona, bo pracownica socjalna B., bardzo nam pomaga [...]. Prosiłam przyjaciół o pomoc, zwróciłam się o pomoc do Kościoła... Kradłam także żywność z supermarketu, by wyżywić syna [...]. W „Pan y Peces”²⁵ tak... Oni bardzo mi

²⁵ Fundacja „Chleb i Ryba”. (<http://www.fundacionpanypeces.org/>)

pomogli... Może dlatego, że gdy miałam pracę, powiedziałam im, że nie chcę pomocy finansowej... Powiedziałam, że ktoś inny potrzebuje tego bardziej, niż ja. [Kobieta, lat 39]

Część z badanych wskazywała, że nie może liczyć na adekwatne wsparcie przez wadliwe prawo. Sytuacja ta dotyczyła przede wszystkim samotnych matek, które nie mogły skorzystać z pomocy. W ich opinii rząd niepotrzebnie reguluje kwestie pomocy imigrantom, zaś pomija sytuację dotyczącą obywateli.

Miałam z nimi problem, bo kiedy prosiłam o pomoc, mój opiekun był zawsze nieobecny. Kiedyś powiedzieli mi, że zapłacą za przedszkole syna, ale tak się nie stało i musiałam zapłacić sama, prosząc o pieniądze... To było straszne [...]. Jestem niepełnosprawna i bez pieniędzy. Rząd te pieniądze daje obcokrajowcom, zamiast pomagać takim, jak ja [...]. [Na pytanie jak poprawić taki system – przyp. autorki] Najpierw trzeba dawać pomoc Hiszpanom, a dopiero potem obcokrajowcom [...]. Chodzę tam co 3-4 miesiące, ale widzę, że to nie wystarcza... Zwykle proszę o wsparcie dla samotnej matki, ale prawo nie zostało uchwalone na czas, więc nie mogę z niego skorzystać... Oczywiście, że im nie ufam. [Kobieta, lat 41]

Brakuje pracy, samotne matki takie jak ja mają tyle potrzeb, ale nie otrzymujemy żadnej pomocy. [Na pytanie czy są jakieś problemy – przyp. autorki] Głównie chodzi mi o biurokrację. Poza tym wymagają zgody ojca, a ja nie wiem, gdzie on teraz jest [...]. Zawsze chodzę do mojego doradcy zawodowego, który pomaga mi w takich sprawach, jak szukanie pracy czy zdobywanie możliwości zatrudnienia. [Kobieta, lat 28]

Biurokracja, pojawiała się także w opinii innych badanych, nie tylko rodziców wychowujących samotnie dzieci. Wymóg posiadania wielu zaświadczeń stanowił często dużą przeszkodę w szybkim otrzymaniu wsparcia lub zasiłku.

Pobierałam zasiłek dla bezrobotnych. Aby go dostać, musiałam mieć mnóstwo zaświadczeń... Jeśli nie pokażesz im właściwych zaświadczeń, to musisz prosić o spotkanie w innym terminie... To dotyczy też mnie, bo czasami z powodu tych opóźnień nie otrzymuję pieniędzy na czas. [Kobieta, lat 36]

Myślę, że prawo i przepisy są dziś bardziej restrykcyjne... Mam na myśli wymogi i biurokrację. [Mężczyzna, lat 35]

Niektórzy z badanych wskazywali, że zasady kontaktu z instytucjami pomocowymi wymagają poprawy, szczególnie w przepływie informacji.

Ubiegałam się o pomoc socjalną, ale nie otrzymałam jeszcze odpowiedzi [...]. Myślę, że to można ulepszyć. To dotyczy mnie osobiście, bo nie otrzymuję wystarczającej pomocy. Otrzymuję tylko pomoc w wysokości 291 euro co 2 lata. [Kobieta, lat 39]

Kontaktuję się z Inem²⁶ co 6 miesięcy, bo otrzymuję od nich pomoc finansową. [Kobieta, lat 36]

Część z respondentów hiszpańskich stanowili imigranci, którzy przez Hiszpanów wskazywani byli jako nieprawnie pobierający pomoc społeczną. Osoby pochodzące z innych państw wskazywały z kolei, że nie mają dostępu do żadnej formy wsparcia, choć bardzo tego potrzebują.

Jak przyjechałam do Hiszpanii, to próbowałam ją [pomoc – przyp. autorki] otrzymać, ale to niemożliwe [...]. Ludzie, którzy tam pracują, nie lubią pomagać. To naprawdę mnie dotyka, bo potrzebuję pomocy, każdej pomocy. [Kobieta, lat 33]

Respondenci hiszpańscy w większości wskazywali na braki w systemie pomocy i wadliwe jego funkcjonowanie. Na pierwszym miejscu wymieniane były zbyt niskie zasiłki pomocowe, wady w dostępie dla rodziców samotnie wychowujących dzieci oraz biurokracja. Większość z respondentów wskazywała jednak, że te elementy wymagają modyfikacji, choć wypowiedzi te nie zawierały konkretnych postulatów zmiany.

Holandia

Respondenci holenderscy wskazywali uwagę na niedopasowane procedury pomocowe, które sprawiały, że wsparcie było udzielane nieefektywnie i powodowało konieczność podejmowania wielu kroków celem jego uzyskania. Drugą kwestią podnoszoną w wielu wypowiedziach były propozycje pracy na stanowiskach niedopasowanych do możliwości osób objętych wsparciem.

Nie sądzę, żeby pomoc społeczna lub inne instytucje mogły się bardzo zmienić. One się starają, ale jest jak jest. Nie mogą pomóc [...]. To zależy od osoby pomagającej. UWV, kiedy chodzi o zasiłek dla bezrobotnych lub chorobowe, nie rozumie, o co chodzi. Proponują mi w urzędzie po prostu niewłaściwe stanowiska. To bardzo dziwne, bo znając mnie mogą przecież zaproponować właściwe zajęcie. Wydaje się, że procedury są ważniejsze od człowieka. [Mężczyzna, lat 53]

²⁶ Tj. biuro zatrudnienia.

W kwestii udzielenia realnej pomocy, w opinii respondentów dużo zależało od podejścia personelu organizacji pomocowej. W niektórych przypadkach, kiedy sytuacja ubiegających się o pomoc nie była prosta, pomoc nie była świadczona.

Kiedy wróciłam z Flandrii, musiałam pojechać do Brabancji, do urzędu po zasiłek socjalny. Nie poszło mi to tak łatwo. Jedna osoba nie pomogła mi, chociaż sama byłam sobie winna, ale zrobiła bardzo mało. Ale kiedy przyjechałam tutaj, dostałam niezłe wsparcie. Wszystko więc zależy od tego, kogo spotkasz na swej drodze. Ale dlaczego niektórzy czasami mają takie złe nastawienie, że potem czujesz się opuszczony? Powinni pomagać, precyzyjnie pobudzać do działania w celu znalezienia pracy lub w innej sytuacji. [Kobieta, lat 55]

Nie mam prawa do zasiłków socjalnych i dlatego nie mam doświadczenia z funduszami pomocowymi i ubezpieczeniem. Kilka lat temu byłam na zasiłku. Co dla mnie było szczególnie irytujące to fakt, że w UWV dano mi odczuć, że moje bezrobocie wynika z mojej winy. Zauważyłam, że nie rozumieli wtedy mojej sytuacji. Pracownicy UWV nie pomogli mi znaleźć pracy. Te usługi są oparte wyłącznie na technologii cyfrowej, a strona jest często niedostępna. [Kobieta, lat 34]

Niektórzy z respondentów wyrażali jednak zadowolenie z otrzymywanego wsparcia, mimo sformalizowania procedur. Aktualne przepisy prawne uniemożliwiające świadczenie pomocy w ich opinii powinny zostać sformułowane na nowo.

Kontakty nie są według mnie złe. Próbują ci pomóc i możesz zobaczyć, że to dzięki ludziom, z którymi nawiązujesz kontakt. W pomocy społecznej, kiedy rozdają pomoc, rejestracja jest wciąż bardzo sformalizowana, a mogliby zrobić to w łatwiejszy sposób. [Kobieta, lat 35]

Można powiedzieć, że nie ma co narzekać. Ludzie są mili, chcą ci pomóc w najlepszy możliwy sposób. Co bardzo irytuje, to w praktyce organizacja. Przepisy nie są dobrze sformułowane, ale są skomplikowane. I dlatego nie masz zaufania do instytucji. To musi się zmienić. Trzeba sprecyzować, co może zostać zmienione, a co nie i w jaki sposób. Ale jak mówiłam wcześniej, jestem obsługiwana w bardzo profesjonalny sposób, jeśli coś trzeba załatwić. [Kobieta, lat 43]

Jednym z mankamentów, na który wskazywali badani była cyfryzacja informacji o możliwości pomocy i świadczenie niektórych rodzajów wsparcia drogą elektroniczną. Powodowało to w opinii badanych pewne komplikacje, szczególnie jeśli system informatyczny zawodził.

Ludzie są raczej mili, ale często bardzo bezosobowi. Procedury nie zawsze są jasne. Musisz dużo zrobić przez Internet, a potem podejmować decyzję bez dalszych konsultacji. Dla mnie to jest irytujące i zamierzam się z nimi skontaktować, by to zmienić. Ale tak myślę, że podejście

powinno być bardziej osobiste, aby można było ocenić sytuację lepiej, gdy wiesz, kim jesteś i co możesz zrobić. [Kobieta, lat 27]

Badani proponowali kilka konkretnych rozwiązań. Dotyczyły one w pierwszej kolejności zmian w zakresie polityki wobec imigrantów. Wskazywano, by pomoc świadczona była w pierwszej kolejności dla Holendrów, a dopiero potem dla obcokrajowców. Drugą kwestią była konieczność ujednoczenia systemu poprzez stworzenie centralnego punktu pomocy dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji. Kolejną propozycją było zniesienie progów dochodowych decydujących o przyznaniu bądź odmowie pomocy. Sytuacja obecna powodowała często brak otrzymania wsparcia, jeśli przekroczony został pułap uzyskiwanych dochodów, co w opinii respondentów nie było sprawiedliwe.

Cóż, myślę, że ktoś, kto nie jest Holendrem, ma tutaj raj. Oni są w pewien sposób dobrze traktowani, podczas gdy dla nas życie to tragedia. Rząd się powinien tym zająć w znacznie bardziej skuteczny sposób [...]. Według mnie władze samorządowe nie pracują zbyt dobrze i nie starają się. Informacje przez nich podawane nie są dokładne i nie koncentrują się na grupach docelowych. Potrzeba ludzi bardziej świadomych swoich praw. [Kobieta, lat 54]

Wyraźnie widać wzrastające zapotrzebowanie na wsparcie. Dlatego pracownicy instytucji są zajęci. Ale zauważam, że chcą nam pomóc. Długo z tobą rozmawiają i a potem zwykle długo trzeba czekać na decyzję. Procedury są więc zagmatwane i skomplikowane. Ale świetnie sobie z tym radzę. Jestem z tego zadowolona. Jest tak wiele organizacji, gdzie możesz poprosić o pomoc. Ale każda z nich ma swoją specjalność i zakres działania. To, co powinni zrobić, to stworzyć jeden punkt dla kontaktów i załatwiania wszystkich spraw. Myślę, że dałoby się ten system ujednoczyć. [Kobieta, lat 30]

Głupią rzeczą jest to, że za dużo zarabiamy, by zastosować się do wszystkich progów. Pułapka biedy... Przekraczasz granicę i otrzymujesz tak naprawdę mniej niż mając dochody poniżej tego progu. Ludzie są mili, ale procedury są wadliwe, wprowadzające zamęt i niejasności. Dlatego musisz załatwiać jedną sprawę po kilka razy [...]. Gdyby to zostało rozwiązane, to może być trochę spokoju. [Kobieta, lat 37]

Wysuwane przez respondentów holenderskich opinie o funkcjonowaniu systemu pomocy wskazywały w większości na nieczytelne procedury, niejasne przepisy i rozproszenie ośrodków pomocowych. Większość z pytanych wskazywała, że mimo to, wsparcie jest im udzielane, zaś otrzymaniu realnej pomocy często towarzyszy pozytywne nastawienie pracowników instytucji pomocowych i chęć wsparcia osób zgłaszających się po nie.

Polska

Nieco innego zdania o funkcjonowaniu systemu wsparcia niż respondenci holenderscy w były osoby badane w Polsce. W pierwszym rządzie wskazywano na dużą arbitralność udzielanej pomocy, co miało miejsce w przypadkach zgłaszania się po wsparcie do ośrodków pomocy społecznej najniższego szczebla. Respondenci spotykali się z odmową udzielenia wsparcia z różnych powodów, niekoniecznie zgodnych z obowiązującymi przepisami. Taki system świadczenia pomocy został oceniony przez badanych jako nieefektywny i zapewniający tylko pracę osobom odpowiedzialnym za udzielenie wsparcia.

[Na pytanie czy doświadczyła dyskryminacji – przyp. autorki] I to od pracownicy GOPS, która zamiast mi pomóc, wysyłała mnie do księdza proboszcza, aby on mi pomógł, a przecież po to są te instytucje pomocowe, żeby w trudnej sytuacji człowiek mógł się do nich zwrócić, a nie zostać odprawionym z kwitkiem. [Kobieta, lat 45]

Zaufania do instytucji nie mam, może jest to spowodowane opiekunką socjalną, której podlega ten rejon. Bardzo często odmawia nam czegoś, co nam się należy i trzeba iść dopiero do głównej siedziby, żeby się dowiedzieć, jak jest naprawdę. Okazuje się, że decyzje pani z opieki bardzo często mijają się z rzeczywistością. Dotyczy to wszystkich, którzy podlegają tej pani, chociaż pijakom pomaga. Sama widziałam decyzję, w której przyznała zasiłek pijakowi, a mnie powiedziała, że ja sobie świetnie radzę. Czy trzeba się upodlić, żeby w końcu uzyskać jakąś pomoc? [Kobieta, lat 47]

Urzednicy pracujący w tych instytucjach nie są pomocni i kompetentni na swoich stanowiskach. Wydaje mi się, że siedzą tam po to by mieć pracę od pierwszego do pierwszego [...]. Kontakty z instytucjami publicznymi i pomocowymi wyglądają trudno, bo ludzie nie starają mi się pomóc tak, jak to wynika z ich pracy. [Mężczyzna, lat 39]

Respondenci mieli poczucie nieadekwatności otrzymanej pomocy w stosunku do realnych potrzeb. Wskazywali też na konieczność stosowania własnych strategii by móc wyegzekwować wsparcie.

Korzystam z GOPS, z oświaty dzieci mają dofinansowanie. Kiedyś jak złożyłam pismo na węgiel, dali mi 200 złotych, tak się wściekłam, że jak tam wpadłam, to myślałam, że ich rozniosę, ale kiedy postraszyłam telewizją, że pokażę jak gmina T. pomaga, to rozmowa nabrała zupełnie innej treści. Pani prosiła mnie, żebym nigdzie nie zgłaszała tego i po 2-3 dniach pieniądze na węgiel się znalazły. Pijakowi pod dom potrafili zawieźć tonę węgla, a nam dali 200 złotych, ale oprócz tej jednorazowej akcji, nie narzekam na GOPS. [Kobieta, lat 42]

W opinii badanych dużą wadą działania systemu wsparcia było rozdzielanie tylko pomocy rzeczowej przez niektóre instytucje i brak możliwości uzyskania przez starających się pomocy finansowej. Respondenci wskazywali na niską efektywność takiej formy pomocy i brak możliwości zaspokojenia rzeczywistych potrzeb.

Chętnie bym poszedł do GOPS, fajnie jest jak dadzą mąkę, cukier i inne produkty żywnościowe. W mojej ocenie za słabo działają, jakby mi dali pieniądze, to człowiek kupiłby, co chciał, dzieci miałyby co jeść. Można usprawnić działanie instytucji pomocowych poprzez zmianę kadry pracowniczej [...]. Czasem korzystam z MOPSu²⁷, CARITASu, raz, dwa razy w miesiącu. Czasami dzieci wyjeżdżają na kolonie z tych instytucji. Kontaktuję się tylko ze względu na pieniądze. Do jednej pani mam zaufanie, do drugiej nie mam i tak też oceniam instytucje pomocowe. Jeżeli, mam zaufanie do człowieka, to i do instytucji i na odwrót. Krewni, znajomi korzystają z pomocy, rodzice nie, ponieważ mają emerytury i na leki im wystarcza. [Mężczyzna, lat 36]

W głosach osób badanych słychać było również bardzo duży brak zaufania do instytucji pomocowych i niewiarę w rzeczywistą chęć pomocy. Jeden z badanych w ironicznych słowach skomentował funkcjonowanie systemu pomocy w Polsce.

Instytucje pomocowe? Jest coś takiego? Nic mi na ten temat nie wiadomo [...]. Nie lubię żadnych instytucji pomocowych. Ludzie tam pracujący tylko problemy stwarzają, o wszystko się wpytują. Nie mam do nich zaufania. Znajomi korzystają z pomocy, ale podobno jakieś warunki trzeba spełniać. [Mężczyzna, lat 33]

Respondenci polscy zgodnie przyznawali, że system wsparcia w ich opinii jest niewystarczający, nieefektywny i zbyt arbitralny by mógł zostać uznany za prawidłowo działający. Praktycznie wszyscy badani wskazywali na duże ich zdaniem uchybienia w zasadach funkcjonowania systemu wsparcia, jednak brak było konkretnych propozycji jego ulepszeń.

Rumunia

Osoby badane w Rumunii miały duże wątpliwości co do skuteczności świadczonej pomocy społecznej dla osób potrzebujących. Wskazywano na dużą biurokrację, konieczność załatwienia spraw formalnych w wielu miejscach oraz brak przemyślanego systemu pomocy osobom bezdomnym, który sprawia, że osoby te nadal pozostają w niezmienionej sytuacji życiowej. Ponadto, skrytykowano rozwiązanie, które przewidywało opłatę przez władze miejskie rachunków za media osobom potrzebującym

²⁷ Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej - jednostka organizacyjna wykonujące zadania z zakresu pomocy społecznej w mieście (<http://www.mpips.gov.pl/pomoc-spoleczna/instytucje-pomocy-spolecznej/jednostki-organizacyjne/>).

ze względu na fakt posługiwania się kosztem uśrednionym liczonym najprawdopodobniej w miesiącach letnich.

Cieężko otrzymać pomoc socjalną. Byłem już w ratuszu i powiedziałem im, że nie mam żadnych dochodów. Przyjechali, by zobaczyć moje mieszkanie, młoda kobieta i dwóch dżentelmenów, taka komisja, by zbadać sytuację. To było we wtorek, a oni mi powiedzieli, żebym przyszedł w piątek do pokoju w ratuszu, choć nie wiem, po co. Gdy tam byłem, to mi powiedzieli, że nie mam żadnej prośby na piśmie i żebym poczekał. Od tego czasu nie mam żadnej odpowiedzi [...]. Jest miejsce w D. dla bezdomnych, ale nie przyjmują tam ludzi pijanych. Byłem tam 3 lata, ale mnie w końcu wyrzucili, bo zacząłem pić [...]. To można naprawić; najpierw muszą dać pracę bezdomnym, którzy jej chcą, dać im pomieszczenie i wyżywienie, aż znajdą pracę. Poszedłem do kantyny w ratuszu, ale mnie nie obsłużyli, tylko powiedzieli, że nie spełniam niezbędnych kryteriów. [Mężczyzna, lat 42]

Ubiegałam się o pomoc w ogrzaniu mieszkania. To oznacza, że opłata za ogrzewanie powinna być pomniejszona o pewną jej część w okresie zimowym, od listopada do marca. Ratusz przesyłał mi pieniądze do E.ON²⁸ na moje nazwisko. W 2012 obserwowałam licznik gazu, starając się zużyć tylko tyle, aby przestrzegać limitów kwoty, którą otrzymałam od mojego „sponsora” – ratusza. Czasami używałam drewna do ogrzania domu. Rachunek za gaz w zimie był niski, ale w lecie otrzymałam rachunek z E.ON na dużą sumę, gdyż ratusz nie zapłacił należności. Kiedy zapytałam w E.ON-ie, co się dzieje, odpowiedzieli, że zgodnie z szacunkami, które przeprowadzili, zużycie przeze mnie gazu w zimie były większe, niż to, ile naprawdę powinno być zostać zużyte. Nie mogłam tego zrozumieć, ale zapłaciłam rachunek. Nie rozumiem, co się wtedy stało. Otrzymałam potwierdzenie od ratusza, że dostanę tę pomoc. To był żmudny proces wyjaśniania powodu tego nieporozumienia i byłam tym zmęczona. Rzeczywiście, to nie funkcjonuje prawidłowo, przynajmniej w przypadku takiego rodzaju pomocy. Łatwiejszym rozwiązaniem mógłby być transfer pieniędzy na odrębne konto, z którego mógłby korzystać beneficjent, kiedy musiałby zapłacić rachunek. [Kobieta, lat 52]

Osobom badanym nie podobały się wprowadzone ułatwienia w obsłudze osób potrzebujących wsparcia po utracie pracy. Krytyce poddane zostały przede wszystkim konieczność odnotowywania swojej obecności w instytucji rynku pracy, jak też elektroniczny sposób ewidencji tej obecności.

Muszę meldować się w biurze pracy co miesiąc, by otrzymać kartę magnetyczną, gdzie są zawarte moje dane osobowe i wiadomość: „do tej pory nie znaleźliśmy pracy dla pana” [...]. Mam obowiązek meldować się w urzędzie gminy co miesiąc, w losowo wybranym dniu, włożyć kartę magnetyczną i mój palec. Jeśli włożę zły palec maszyna nie odnotowuje mojej „obecności” i nie drukuje świstka papieru, który potwierdza, że tam byłem się zarejestrować. Przypuszczam, że gdy mnie nie ma, wstrzymują mi wypłatę zasiłku. W pewnym sensie meldowanie się maszynie jest upokarzające. To poniża naszą godność. [Mężczyzna, lat 64]

²⁸ E.ON Energie România, dostawca energii.

Respondenci krytycznie wypowiadali się o Romach, którym ich zdaniem nie powinna należeć się pomoc socjalna. W niektórych opiniach wskazywano na konieczność samodzielnego starania się o pomoc, choć dużym ułatwieniem byłby centralny rejestr osób znajdujących się w trudnej sytuacji. Rozwiązanie to jednak nie zostało konkretnie opisane przez osoby badane.

Pomoc socjalna to żart. Przepraszam, że to powiem, ale ona nikomu nie pomaga. Chcę powiedzieć, że jeszcze takiej pomocy nie zauważyłem, jeśli już to dla ludzi, którzy na nią nie zasługują. Nie jestem rasistą, ale wielu Cyganów, którzy na nią nie zasługują, pobierają ją. Według mnie powinni mieć bazę danych ludzi, którzy mogliby jej potrzebować, ale taki stan rzeczy nie istnieje. Z drugiej strony jest dużo biurokracji, odsyłają cię z pokoju do pokoju, aż cię to znudzi i już więcej tam nie przyjdiesz. Czasami myślę, że nawet ludzie tam pracujący nie wiedzą dokładnie, co powinni robić, dlatego odsyłają cię do kogoś innego. Inaczej wszystko byłoby proste. [Mężczyzna, 41 lat]

W naszym kraju poziom biurokracji jest przesadnie wysoki, wielu ludzi odrzuca pomoc socjalną, bo nie wiedzą jak się zwrócić do tych placówek. Nikt im nie mówi, jak to robić, więc nie wiedzą, co i jak robić. Instytucje te wadliwie funkcjonują z powodu dużej biurokracji, która nikomu nie służy. Ludzie nie wiedzą, co mają robić, a ci, co tam pracują, ignorują cię, jeśli zauważą, że nie jesteś zbyt bystry. [Mężczyzna, lat 44]

W jednej z wypowiedzi wysunięto propozycję zmian w systemie ewidencji przebiegu pracy, co znacznie ułatwiłoby uzyskanie pomocy dla osób bezrobotnych. W myśl obecnych przepisów odpowiedzialność za udokumentowanie przebiegu pracy spoczywa na osobie starającej się o pomoc.

Byłam bezrobotna. Miałam pewne trudności ze złożeniem dokumentów, mojego podania o zasiłek dla bezrobotnych. Do mojego CV potrzebowałam jeszcze dokumentów od byłych pracodawców, z informacją, która by zbiegała się z czymś, co już mam w opisie pracy zawodowej. Godziny i lata pracy, liczby corocznych nadgodzin w święta. Od paru innych kolegów słyszałam to samo. To mogliby ulepszyć. Gdyby zapisy w rejestrze pracy byłyby bardziej aktualne. W przypadku rejestracji przez pracodawców umów o pracę i miesięcznych zeznań podatkowych, właściwe umieszczenie ich w rejestrze ułatwiłoby dokumentację sytuacji każdego pracownika. [Kobieta, lat 32]

Osoby badane w Rumunii podkreślały, że funkcjonowanie systemu pomocy pozostawia wiele do życzenia. Wskazywano na opieszałość i niekompetencję urzędników, dużą biurokrację i konieczność zdania się tylko na siebie w sytuacji, kiedy osoba chciałaby ubiegać się o przyznanie jej wsparcia. Wysuwano postulaty zmiany, szczególnie

w zakresie gromadzenia danych, co sprawia, że proces od zaistnienia sytuacji kryzysowej do przyznania pomocy był bardzo długi.

Włochy

Niezadowolenie ze sposobu funkcjonowania publicznych instytucji pomocowych powodowało najczęściej wśród respondentów włoskich świadome zawieszenie kontaktów z takimi placówkami ze względu na niekompetencję pracowników, dużą biurokrację oraz brak chęci pomocy. Część z respondentów podkreślała, że ufa jedynie pozarządowym organizacjom charytatywnym i od nich stara się uzyskiwać pomoc.

Korzystałam z pomocy socjalnej w 2010, ale tylko przez 3 miesiące. Chcieli, bym się rozstała z mężem. Nie, ich działalność nie przynosi efektów. Otrzymałam pomoc od organizacji Ufficio Pio delle Campagna di San Paolo. [Kobieta, lat 31]

Biura pracy, fundusze pomocowe, pracownicy socjalni, władze lokalne... Kontaktuję się z nimi co miesiąc. Muszę im zaufać, bo nie mam wyboru. Nie pracuję, otrzymuję państwową emeryturę 178 euro, którą dzielę się z bratem. [Mężczyzna, lat 61]

Nie otrzymuję pomocy od państwa. Myślę, że ona nie działa prawidłowo. Otrzymuję pomoc z wolontariatu. Tam opiekują się moim dzieckiem, kiedy ja studiuje i pracuję [...]. Płacę rachunki za światło i gaz. Proszę o pomoc wolontariat, kiedy sama sobie nie radzę. [Kobieta, lat 32]

We wszystkich organizacjach rządowych mi odmawiają. Oczywiście mogą usprawnić swe działania, zmniejszyć biurokrację, a zwiększyć skuteczność [...]. Spełniam zasady i procedury, ale nigdy nie otrzymuję odpowiedzi. Kontaktuję się z nimi tak często, jak tylko mogę. Nie, nie ufam im. [Kobieta, lat 53]

Badani wskazywali różne typy instytucji i świadczone przez nie formy wsparcia, z których korzystały, przede wszystkim organizacje wolontariacie i religijne organizacje charytatywne, które oceniano pozytywnie.

Korzystam z pomocy żywnościowej kościoła, otrzymałem pomoc z opieki społecznej 300 euro i na talony 600 euro miesięcznie. [Mężczyzna, lat 43]

Nie proszę, po prostu chcę przeżyć bez próśb do państwa o pomoc. Bywam u księdza, odwdzięczam się moim czasem i umiejętnościami, wykonując drobne prace w budynku. [Mężczyzna, lat 59]

Wierzę w pomoc kościoła i organizacji prywatnych, ale nie we wsparcie władz. Od organizacji charytatywnych otrzymałam wyżywienie, mleko i materiał. Od państwa otrzymuję emeryturę. Rzeczywiście mogą naprawić swój sposób działania. Proszę o pomoc krewnych i organizacje charytatywne. Płacę należności w odrębnych transzach [...]. Korzystam z pomocy centrum pomocy podatkowej. Jest to prywatna instytucja, która pomaga mi we wszystkich sprawach administracyjnych. Ufam im, przychodzą do nich co miesiąc. [Kobieta, lat 73]

Właśnie poprosiłam o pomoc organizację charytatywną, tą w budynku której teraz rozmawiamy. Oni szybko załatwiają sprawę i są skuteczni. Naprawdę jestem zadowolona [...]. Tylko trzymam z tą organizacją. Jestem zawsze z nimi w kontakcie. [Kobieta, lat 75]

Respondenci krytycznie oceniali zasady pomocy imigrantom i osobom innej nacji. W opinii rodowitych Włochów pomoc ta była im nienależna. Odmienne zdania były jednak osoby, które przybyły do Włoch. Wskazywały one na brak zaufania pracowników instytucji pomocowych do takich osób jak one.

Państwo pomaga bardziej Romom żyjących w obozowiskach, ale my żyjemy w mieszkaniu. Otrzymaliśmy wyżywienie dla dzieci od władz lokalnych i od organizacji Compagnia di san Paolona na pokrycie wydatków. Tak, im ufam. [Kobieta, lat 30]

Instytucje pomocy społecznej mi nie ufają i traktują jak kłamcę. Nie są efektywne. [Respondentka pochodzi z Maroka – przyp. autorki] Prosiłam władze publiczne o mieszkanie, ale nie uzyskałam odpowiedzi. Dopiero wolontariusze mi pomogli. [Kobieta, lat 35]

Jedną z proponowanych zmian było ujednoczenie ośrodków pomocy by mogły świadczyć usługi wsparcia kompleksowo. Propozycja ta była zbieżna z postulatami badanych w Rumunii i Holandii.

Jest za duża biurokracja. Zamiast tworzenia tak wielu biur do różnych zadań, lepiej byłoby stworzyć jedną placówkę. [Mężczyzna, lat 62]

Respondenci włoscy bardzo krytycznie ocenili pracę państwowych instytucji pomocowych w efekcie czego zwracali się do charytatywnych organizacji pozarządowych lub religijnych. Zwrócili uwagę na potrzebę stworzenia jednego uniwersalnego centrum pomocy.

2. Nabywanie umiejętności przedsiębiorczych i podejmowanie samozatrudnienia

Umiejętności przedsiębiorcze oraz potencjalne prowadzenie własnej działalności gospodarczej były kolejnym obszarem diagnozowanym w trakcie prowadzenia badań. Respondenci wypowiadali się w kwestiach możliwości prowadzenia własnej firmy, posiadanych predyspozycji oraz wad i zalet tzw. „bycia na swoim”.

Estonia

Niektóre osoby spośród badanych w Estonii wykazywały chęć prowadzenia własnego przedsiębiorstwa. Część z nich podjęła nawet kroki by organizować sobie pracę w ten sposób, jednak na przeszkodzie najczęściej stał brak pieniędzy. Brak własnych środków oraz dostępu do kapitału zewnętrznego był znacznym utrudnieniem. Drugim czynnikiem była, w opinii badanych, silna konkurencja szczególnie ze strony wielkich firm.

Nie mam żadnego doświadczenia w biznesie. To znaczy, pracowałem w różnych firmach, ale zawsze jako pracownik. Chciałbym otworzyć jakiś zyskowny biznes, ale potrzebuję funduszy na rozpoczęcie działalności, a to nie jest łatwo zdobyć. [Mężczyzna, lat 38]

Myślałam o założeniu małej firmy, ale wielkie firmy projektanckie są znacznie silniejsze i nie mogę z nimi konkurować. [Kobieta, lat 57]

Mam swój portal informacyjny w Internecie i pracuję online jako dziennikarz i pisarz, ale praca przy portalu nie daje żadnych zysków. Chętnie bym założył własną firmę lub się gdzieś zatrudnił, ale te dwie opcje nie są dla mnie dostępne. [Mężczyzna, lat 59]

W wypowiedziach badanych padało stwierdzenie, że lepiej jest być zatrudnionym niż prowadzić firmę z powodu silnej konkurencji na rynku. Jednak ten sam czynnik wskazywały osoby chcące stworzyć swoje miejsce pracy, zatem był to czynnik neutralny, którego odbiór może decydować o powzięciu zamiaru bądź zaniechaniu prowadzenia własnej firmy.

Byłam księgową w biurze rachunkowym. W Estonii jest za wielu księgowych i trudno znaleźć pracę. Poszukam innej pracy. Nie chcę prowadzić własnej firmy, bo wiem, jakie to trudne. Zwłaszcza teraz, gdy mamy kryzys ekonomiczny i złe relacje z Rosją, a znalezienie rynków zbytu na eksport z Estonii jest niemożliwe. Trudno też dostać pożyczkę i coś wyprodukować, ale trudniej jest jeszcze coś sprzedać. [Kobieta, lat 61]

W niektórych przypadkach respondenci wskazywali wprost na brak posiadanych predyspozycji do prowadzenia własnej działalności gospodarczej.

Przygotowuję wycieczki po mieście i szukam pojedynczych osób i mniejszych grup do zwiedzania miasta. Czasami pracuję jako sprzątaczką w biurach. Ale wszystko wymaga gotówki, nie mam ubezpieczenia i nie płacę podatków, dlatego nie mogę chodzić do lekarza i oszczędzać na emeryturę [...]. Nie chcę mieć własnej firmy. Nie jestem zorientowana w sprawach biznesu. [Kobieta, lat 56]

Podobnie było w przypadku dostępu do gotówki potrzebnej w opinii badanych na rozpoczęcie działalności, istotnej szczególnie w obecnej sytuacji gospodarczej.

Mogę pracować przy pracach konstrukcyjnych. Nauczyłem się tego zawodu w Finlandii, gdzie pracowałem z innymi ludźmi z Estonii. Zapotrzebowanie na moją profesję było wtedy, gdy ludzie mieli pieniądze na budowę domów, ale nie teraz, kiedy wszędzie szaleje kryzys. Nie mam pieniędzy na prowadzenie swojego własnego biznesu. [Mężczyzna, lat 24]

Nawet w przypadku posiadania pomysłów na możliwą działalność, respondenci rezygnowali z jej podejmowania.

Byłam ekonomistką. Po skończeniu studiów, przez ostatnie 17 lat pracowałam w logistyce w przemyśle rybnym. Posiadam duże umiejętności i kwalifikacje zawodowe, lecz mój wiek i niezajomość języka nie odpowiadają potrzebom rynku pracy. Nie chcę prowadzić własnej firmy. Może zacznę robić coś w sferze socjalnej – opieka nad starszymi ludźmi jak mój ojciec. Ci ludzie nie mają dokąd iść, jest dom dziennego pobytu dla emerytów, ale tam są tylko kobiety. Mężczyźni wysiadują koło domów w lecie, ale w okresie zimowym są bardzo samotni i wyłączeni ze społeczeństwa. Mam pomysł, jak im pomóc, ale nie wiem jak się za to zabrać. [Kobieta, lat 55]

Respondenci estońscy w większości byli sceptycznie nastawieni do pomysłu prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Wskazywali głównie na brak dostępu do środków finansowych i dużą konkurencję, choć te same czynniki były brane pod uwagę przez myślących o własnych firmach. Respondenci wspominali o braku umiejętności przedsiębiorczych i ograniczonej wiedzy w tym zakresie, co również wpływało na decyzję o niepodejmowaniu działalności gospodarczej.

Hiszpania

Osoby badane w Hiszpanii dość pozytywnie odnosiły się do pomysłu założenia własnej działalności gospodarczej, podając konkretne propozycje. W ich opinii prowadzenie własnej firmy jest lepsze niż zatrudnienie na etacie, choć wymaga posiadania kapitału na uruchomienie działalności. Osoby deklarujące chęć założenia działalności wskazywały często na brak wiedzy w zakresie zarządzania finansami przedsiębiorstwa.

Spróbuję otworzyć bar lub coś takiego. Główna przeszkoda to pieniądze. [Kobieta, lat 33]

Lepiej jest prowadzić swoją działalność, pracować dla siebie, będąc swym własnym szefem. Ale to duża odpowiedzialność. Chciałabym to robić, ale nie robię z powodu problemów z pieniędzmi. Trzeba wiedzieć, jak to się robi, jak zarządzać swoimi funduszami. Jeśli nie wiesz takich podstawowych rzeczy, nie możesz prowadzić własnej firmy. Nie czuję się przygotowana do tej roli. [Kobieta, lat 54]

Niektórzy z badanych podchodzili do pomysłu założenia własnej firmy bardzo ostrożnie i w efekcie deklarowali jednak, że lepiej jest być osobą zatrudnioną.

Tak, ale nie mam wystarczająco dużo pieniędzy, albo dobrego pomysłu. Nie jestem pewna. Lepiej być zatrudnioną. [Kobieta, lat 41]

Osoby nastawione sceptycznie do tego pomysłu wskazywały na konieczność bycia pewnym siebie oraz na zasobność potencjalnych klientów. Jako argumenty „przeciw” podawano przykłady tych, którym się nie udało.

Uzupełniam edukację, by dostać lepszą pracę, bo własna firma to zbyt ryzykowne przedsięwzięcie. Już lepiej być zatrudnioną. W prowadzeniu własnej firmy najważniejsza jest pewność siebie. [Kobieta, lat 36]

Dzisiaj myślę, że lepiej być zatrudnioną niż prowadzić własną działalność [...]. Tak myślę, ale teraz w dobie kryzysu jest bardzo trudno. Przecież ludzie nie mają funduszy na wydatki. Znam wiele firm, które zamknęto z tego powodu. Moja koleżanka otworzyła stoisko z owocami i straciła wszystko. Kiedy miałam pieniądze to jadłam wszystko, owoce, ryby, mięso, ale teraz nie stać mnie na to, owoce są drogie. Dlatego ona w końcu musiała zamknąć biznes. [Kobieta, lat 34]

Czynnikami przemawiającym za wyborem pracy na etacie było też przyzwyczajenie do dotychczasowego sposobu zarabkowania i ograniczenie ryzyka.

Nie chcę mieć własnej firmy, bo zawsze pracowałam dla kogoś. [Kobieta, lat 39]

Uzupełnię moją edukację, by dostać lepszą pracę. Myślę, że lepiej być zatrudnioną. W pracy najważniejszą umiejętnością jest działanie w grupie. Własna działalność jest zbyt ryzykowna. [Kobieta, lat 45]

Respondenci hiszpańscy z nieco większym entuzjazmem podchodzili do pomysłu zakładania własnej działalności gospodarczej, jako środka pomocowego w wyjściu ze swojej sytuacji finansowej. Wskazywali, podobnie jak respondenci w Estonii na czynniki obiektywne, które decydowały o wyborze takiej a nie innej opcji. Część z badanych mając ich świadomość wskazywała także na sposoby zaradzenia im, np. poprzez uczestnictwo w kursach czy szkoleniach.

Holandia

Respondenci holenderscy w większości podchodzili bardzo pozytywnie do pomysłu prowadzenia własnej firmy. W przeciwieństwie do innych badanych, mieli oni zazwyczaj pomysły na jej prowadzenie i aktywnie poszukiwali możliwości wsparcia w tym zakresie, także przez instytucje publiczne.

Cóż, poza niepełnosprawnością, mogę wykorzystać to, co potrafię teraz, kiedy chcemy założyć własne gospodarstwo hippiczne, w którym młodzi ludzie mogą zostawić konia do opieki. Oczywiście chcę dalej się uczyć, robiąc kursy [...]. Oczywiście, teraz będę próbowała. W lipcu powinnam zdecydować, czy będę to kontynuowała, czy znów pójdę po pomoc socjalną. To zależy, czy fizycznie sobie ze wszystkim poradzę. Pewnie to zrobię. [Kobieta, lat 27]

Właściwie ja to wszystko robię jako wolny strzelec. Ale byłoby przesadą nazywać to moją firmą. Ale robię interesy samodzielnie. Trzeba zrobić pierwszy krok i potem już sobie poradzisz. Oczywiście, nie wiesz wszystkiego, ale wtedy możesz otrzymać pomoc od władz. Ale jeśli zrobią tam dodatkowe kursy, ja wezmę w nich udział. Oczywiście, dlaczego nie. [Kobieta, lat 55]

[Na pytanie czy założyłyby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] *Tak, coś z kręceniem filmów lub grą w nich. Albo coś innego, co by mi pasowało. Największy problem to fakt, że nie chcę być od nikogo zależny. Poza tym, można założyć własną firmę dzięki zdrowemu rozsądkowi, jeśli masz pieniądze. [Mężczyzna, lat 60]*

Mam zaproszenie z miasta na spotkanie. Będę mogła się dowiedzieć czegoś więcej jak rozpocząć działalność gospodarczą z pomocą, by być niezależna. Pójdę tam. Chcę tego. Jeśli dają ubezpieczenie socjalne na początku, czemu nie. [Kobieta, lat 30]

W niektórych przypadkach, osoby badane posiadały pomysły, ale w związku z ich realizacją obawiały się niepowodzenia i jego konsekwencji.

Kiedyś miałam pomysł na założenie biznesu. Myślałam o księgarni z salką na kawę i pokojem dla dzieci, gdzie rodzice mogliby czytać swoim dzieciom. Myślałam również o sklepie z multimediami z usługami doradcy. Co mnie powstrzymuje, to ryzyko, że próba ze sklepem nie skończy się sukcesem, a dochodzi do tego jeszcze kruchość finansowa. A jak dostać konieczne środki na rozpoczęcie działalności? I brakuje mi żyłki do interesu. Mam świetne pomysły, ale nie umiem ich przelać na papier. [Kobieta, lat 34]

Myślę, że mam odpowiednie kwalifikacje, ale cóż, jestem w szczególnej sytuacji. Nie wykluczam dalszej edukacji, jeśli mi ją zaoferują, ale jak? Jeśli nadarzy się taka okazja, to na pewno z niej skorzystam. Ale problemem są pieniądze. Skąd je wezmę? Nie jestem zatrudniona, ale robię coś sama. I mam konieczne umiejętności, jak znam siebie. [Kobieta, lat 43]

No więc, miałam swoją firmę sprzątającą. Wiem, co to znaczy. Prywatna firma jest dobrym pomysłem, ale gdy bankrutujesz, możesz tylko iść do opieki społecznej, a to jest bardzo niekorzystne. [Kobieta, lat 54]

Ważnym elementem był też realny brak środków finansowych oraz zadłużenie badanych, które powodowały, że nie wyrażali oni chęci założenia własnej firmy.

Może dałbym radę, ale jak? Pieniądze, pomieszczenia... Nie mam środków i dostępu do tego, z moimi długami. Nigdy mi nic nie pożyczą. [Mężczyzna, lat 64]

Duży wpływ na niepodejmowanie działalności gospodarczej miały w opinii respondentów cechy osobowościowe, które sprawiały, że łatwiej było im odnaleźć się w pracy na etacie niż jako samodzielny przedsiębiorca.

Mam odpowiednie wykształcenie i doświadczenie zawodowe. Nie jestem menadżerem, więc muszę zapisać się na jakiś dodatkowy kurs [...]. Lepiej dalej pracować w usługach, mając szefa. [Kobieta, lat 37]

[Na pytanie czy założyłby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] *Nie, to nie w moim zwyczaju. Nie mogę tego robić. Potrzebuję szefa, bym mógł robić, co do mnie należy. Za bardzo się waham, by otworzyć własny biznes. [Mężczyzna, lat 53]*

[Na pytanie czy założyłby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] *Nie, nie mam szans. Moja osobowość na to nie pozwala. To mi nie wyjdzie. [Mężczyzna, lat 37]*

Respondenci holenderscy bardzo pozytywnie odnosili się do pomysłu prowadzenia własnej firmy. Przejawiali w tym zakresie bardzo dużo inicjatywy, mieli pomysły i szukali różnych form wsparcia na ich realizację. Część z nich była świadoma ryzyka i posiadania umiejętności oraz wiedzy, jednak nadal deklarowała chęć rozpoczęcia samodzielnej działalności. Wymieniane jako czynniki hamujące przed podjęciem działalności, brak predyspozycji osobowościowych czy brak środków finansowych, pojawiały się w kontekście przemysłanych strategii zarobkowych.

Polska

Mimo braku środków finansowych i wiedzy w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej część z respondentów deklarowała chęć założenia własnej firmy. Badani mieli świadomość ograniczeń wynikających m.in. z korzystania ze środków publicznych, choć mieli konkretne pomysły i byli pozytywnie nastawieni na ich realizację. Niektórzy wskazywali, że potrzebną wiedzę chcieliby uzupełnić na kursach, ale też i w praktyce, zatrudniając się najpierw w innych podmiotach gospodarczych.

Chciałam otworzyć swoją firmę z kwiatami, robótkami ręcznymi, ale wójt nie dał mi się rozwinąć i spróbować. Powiedział, że jeżeli nie uda mi się utrzymać firmy przez rok, to będę musiała zwracać wszystkie pieniądze, które na ten cel wzięłam. Chętnie poszłabym na kurs układania bukietów, kurs rękodzieła, aby udoskonalić swoje umiejętności, ponieważ lubię takie rzeczy robić. W dalszym ciągu myślę o własnej firmie, mogłaby być to firma rodzinna. We dwie z córką robiłybyśmy wiązanki, stroiki, a syn jakby zrobił prawo jazdy, mógłby je rozwozić po Polsce. Na początek potrzebowałabym tylko pomocy księgowej, bo sama nie umiałabym poprowadzić firmy. [Kobieta, lat 47]

Jeżeli chodzi o prowadzenie własnej działalności, z pewnością kiedyś chciałabym spróbować. Bariera, która mnie na razie powstrzymuje, jest brak doświadczenia, dlatego najpierw chciałabym się gdzieś zatrudnić, nabrać praktyki, pewności siebie. Pasowałoby też poznać zasady działania marketingu, sprzedaży. Dobrze byłoby w tym kierunku ukończyć jakiś kurs, którego na dzień dzisiejszy nie posiadam. [Kobieta, lat 22]

Mimo, że niektórzy respondenci wyrażali się pozytywnie o prowadzeniu własnej działalności gospodarczej, mieli oni świadomość konieczności realizacji bardzo dużej i ciężkiej w ich opinii pracy oraz zainwestowania własnych środków finansowych.

Chcieć pewnie bym i chciała, ale to bardzo duża odpowiedzialność. Trzeba mieć dużo pieniędzy na wkład, lub napisać bardzo dobry biznes plan, żeby dostać pieniądze z Unii Europejskiej. Pochłania to z pewnością dużo czasu, a w mojej sytuacji jest to niemożliwe. Zawsze lepiej jest być sobie samemu szefem, ale do tego potrzeba dobrego wykształcenia, umiejętności, kursów, szkoleń, aby założyć dużą działalność gospodarczą. [Kobieta, lat 20]

Barierą, na jaką wskazywały osoby pozytywnie oceniające założenie działalności były w przypadku polskich respondentów bariery w wiedzy fachowej, brak dostępu do środków finansowych, niepełnosprawność czy też konieczność ponoszenia nakładów na prowadzenie księgowości. To właśnie ten ostatni element dość często w porównaniu z innymi krajami przewijał się w wypowiedziach polskich respondentów.

Jak każdy chciałbym prowadzić własną firmę, ale prowadzenie własnej firmy wcale nie jest takie łatwe. Największą barierą powstrzymującą mnie przed podjęciem działalności gospodarczej są zasoby finansowe czyli ich brak. Według mnie lepiej prowadzić własną firmę. Uważam, że do prowadzenia firmy nie jest konieczne ukończenie kursów, aczkolwiek przydatne [...]. Mam zawód mechanika samochodowego co teraz nie jest takim poszukiwanym zawodem, nie jestem wyspecjalizowany, np. w elektronice co przy tych nowych samochodach jest wymagane i jestem przez to na bocznym torze. [Mężczyzna, lat 39]

Umiejętności nie posiadam, ale wiem, że do każdej firmy, którą ktoś chce założyć trzeba przejść kurs, mieć dojdzie do dotacji unijnych, odwagę, a co najistotniejsze – pieniądze. Założyć firmę jak najbardziej, czemu nie, tylko, że nasza sytuacja finansowa jest nieciekawa, a jak splajtuje się to się jeszcze bardziej jest do tyłu. [Kobieta, lat 42]

Chciałbym prowadzić własną firmę. Bariera, która powstrzymuje mnie przed tym to niepełnosprawność. Moim zdaniem lepiej być pracownikiem firmy. Do prowadzenia firmy potrzebne są umiejętności i ukończone kursy. Ja ich nie posiadam. [Mężczyzna, lat 36]

[Na pytanie czy założyłby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] *Jasne, że bym chciał – budowlaną. Najważniejszą barierą są pieniądze. W swojej firmie więcej się zarobi, ale jest też większa odpowiedzialność i więcej obowiązków. Trzeba się znać na książkach podatkowych, fakturach, póki co, takich umiejętności nie posiadam. Na dzień dzisiejszy zastanawiam się gdzie znajdę jakąś pracę, żeby były jakieś pieniądze, żeby przeżyć. [Mężczyzna, lat 36]*

Niektóre osoby mimo braku sprecyzowanej na wstępie opinii o pomysle prowadzenia własnej działalności, po dłuższej wypowiedzi podchodziły sceptycznie do tego pomysłu.

Nie zastanawiałam się nad tym, trudno mi powiedzieć. Trzeba mieć szkolenia, jakieś umiejętności i zależy to też, jaką działalność się otwiera. Uważam, że zakładanie działalności gospodarczej, to sprawa dla młodych ludzi, a nie dla takich w moim wieku. [Kobieta, lat 55]

Strach przed bankructwem i koniecznością spłacania długów, brak pieniędzy czy wiedzy oraz niedostatek umiejętności przedsiębiorczych były głównymi czynnikami mającymi wpływ na decyzję o niepodjęciu działalności gospodarczej.

Kwalifikacji do prowadzenia działalności gospodarczej nie mam, brakuje mi również umiejętności i wiedzy, które są potrzebne do tego, żeby coś osiągnąć. Największą barierą jest brak pieniędzy, bo żeby coś otwierać, trzeba mieć, z czym i jak wcześniej wspominałam również wiedzę i umiejętności. [Kobieta, lat 47]

Chybabym się nie podjęła prowadzenia własnej działalności, bo boję się, że nie dałabym sobie rady, bo jakby nie wypaliło ta skąd wzięłabym pieniądze później na spłacenie, tym bardziej, że nie dysponuję żadnymi pieniędzmi, które mogłabym zainwestować we własny biznes [...]. Miałam ochotę kiosk otworzyć tutaj, ale strach był silniejszy. [Kobieta, lat 37]

Polscy respondenci w wielu przypadkach byli pozytywnie nastawieni do możliwości podjęcia własnej działalności gospodarczej. Wskazywali oni na pewne przeszkody, które ich zdaniem miały kluczowe znaczenie: środki finansowe, wiedza fachowa oraz system prawny, jednak tylko dla części z osób badanych były to czynniki przesądzające o braku chęci założenia działalności. W wielu przypadkach, mimo obiektywnych trudności, badani deklarowali chęć pracy „na swoim”.

Rumunia

Osobom badanym w Rumunii w większości podobał się pomysł prowadzenia własnej działalności gospodarczej. Niektórzy wskazywali, że mają ku temu predyspozycje i wykształcenie, ale barierą są środki finansowe na inwestycje. Badani prezentowali także wiedzę o funkcjonowaniu firmy i potencjalnym okresie zwrotu kapitału na jej uruchomienie.

Chciałabym mieć własną firmę, ale nie mam potrzebnych funduszy na rozpoczęcie działalności. Wiem, że mam potrzebne kwalifikacje w organizacji i kierowaniu, ale mogłabym się więcej nauczyć. [Kobieta, lat 52]

Mój własny biznes to dobre rozwiązanie, szczególnie teraz. Ale by je zrealizować, każdy potrzebuje funduszy i czasu, aby rozpocząć działalność i poczekać, aż działalność przyniesie korzyści. Według raportu kompetentnych instytucji, firma może przynosić zyski po 2 latach. Nie wiem, czy mam do tego umiejętności. Musiałbym najpierw to przetestować, zanim będę wiedział, czy potrzebuję kursów specjalistycznych, czy nie. [Mężczyzna, lat 64]

Niektórzy z badanych mieli wątpliwości co do powodzenia takiego przedsięwzięcia, biorąc pod uwagę także swoje własne predyspozycje w zakresie prowadzenia działalności. Akcentowali potrzebę zdobycia wcześniej wiedzy z zakresu zarządzania oraz nabycia umiejętności przedsiębiorczych.

Chciałabym założyć swoją działalność gospodarczą, kwiaciarnię. Co mi w tym przeszkadza, to brak funduszy. Fundusze można otrzymać w banku. Nie mogę tego zrobić, bo nie spełniam kryterium niezbędnej kwoty pieniężnej. Proponowali mi też partnera biznesowego. To zależy – biznes jest nieprzewidywalny. To zależy. To jest dość..., niepewne. Jako pracownik dostaję pieniądze, na które mogę liczyć, nawet jeśli nie co miesiąc. Natomiast w przypadku własnej działalności, nigdy nie wiesz, czy masz wystarczająco dużo pieniędzy, by spłacić pożyczkę z banku i jeszcze musisz o wiele więcej pracować niż gdybyś to robił dla kogoś, i nie wiesz nigdy czy warto. Potrzeba do tego ambicji i egoistycznego podejścia. [Kobieta, lat 32]

[Na pytanie czy założyłby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] *Tak, chciałbym prowadzić własną firmę i myślę, że umysłowo się do tego nadaję. Jedyne pieniądze stoją mi na drodze. To zależy, czasem lepiej być zatrudnionym, a posiadanie własnej firmy wymaga wielkiej odpowiedzialności, potrzebujesz pomysłów i umiejętności podejmowania właściwych decyzji, a nie każdy to potrafi. W działalności gospodarczej ważne jest wykształcenie i nabyte umiejętności, sam musisz się tego uczyć, to nie jest wrodzone. To jest jedyne dobre rozwiązanie. Mam potrzebne umiejętności, ale nie wiem jeszcze wszystkiego. Nikt nie może uznać, że wie wszystko, od tego są szkoły. Można uczyć się od kogoś innego niż szkoła. Jak długo żyjemy, musimy się wciąż uczyć. Zna pan powiedzenie „człowiek uczy się do śmierci i umiera zapominając”. Nigdy nie wiesz, jak wiele zapomnisz i to czyni życie ciekawym. [Mężczyzna, 41 lat]*

Chciałbym mieć własną działalność, może gospodarstwo. Na mojej drodze stoją pieniądze i nie sądzę, że kiedykolwiek będę miał ich wystarczająco dużo. Lepiej mieć swoją działalność, bo to zmienia postać rzeczy, gdy jesteś sam dla siebie szefem. Zarobki to nie to samo, co zyski, ale kto by miał pracować, gdyby każdy był właścicielem firmy? Nie sądzę, by znaleźli się ludzie lubiący być podwładnymi i chcący robić brudną robotę za małą pensję. Nie trzeba według mnie specjalnych kursów do prowadzenia własnej działalności. Rzeczywiście, gdyby była taka potrzeba, prowadziłbym firmę. Wszystko, co jest do tego potrzebne, to chęci. [Mężczyzna, lat 23]

Niektórzy z badanych byli jednak zdania, że umiejętności prowadzenia przedsiębiorstwa są wrodzone a nie nabyte i należy urodzić się z takimi zdolnościami. Respondenci ci, jako jedyni z wszystkich badanych w poszczególnych krajach stali na takim stanowisku.

Chciałbym otworzyć własną działalność. A to, co mnie ogranicza, to pieniądze. Nie mam ani pieniędzy ani możliwości zaciągnięcia kredytu i nie chciałbym tego, bo nie jestem pewny, czy mi się powiedzie i czy będę w stanie go spłacić. Aby mieć własną firmę, nie potrzebuję specjalnych umiejętności ani kursów. Trzeba się urodzić z tymi zdolnościami, trzeba to czuć w sobie, mieć to we krwi. Jeżeli tego nie masz, to możesz nawet ukończyć siedem szkół, ale i tak nie zajdziesz dalej. Gdybym tylko miał pieniądze, to myślę, że z moimi zdolnościami mógłbym założyć własną firmę. [Mężczyzna, lat 44]

Gdybyś mnie zapytała o to 50 lat temu, powiedziałbym „tak”. Chciałbym prowadzić własną firmę, ale dziś nie mam żyłki do interesu. To zależy od ludzi – niektórzy są dobrzy i mają talenty w kierowaniu biznesem, a inni nie. [Mężczyzna, lat 69]

Niektórzy z badanych wyrażali duże obawy co do wzmożonej konkurencji na rynku. Część z nich negatywnie wyrażała się też o konieczności kredytowania działalności gospodarczej, co wiązało się z brakiem zdolności kredytowej, jak też i z koniecznością spłaty zadłużenia.

Jestem księgową. W pewnym aspekcie były to dla mnie użyteczne umiejętności, kwalifikacje. Mogłam pracować w domu, ale teraz jest wiele firm, które prowadzą księgowość. [Na pytanie czy założyłaby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] Tak, chciałabym mieć firmę, ale bez brania kredytu. Nie jestem w wieku, bym brała się za coś takiego. Ten brak funduszy... Byłoby bardzo dobrze, gdybym była zatrudniona. Ale aby prowadzić własną firmę, potrzebujesz specjalnych umiejętności. [Kobieta, 49 lat]

Badani w Rumunii wykazywali chęć prowadzenia własnej działalności gospodarczej, mając jednak świadomość konieczności poniesienia określonych nakładów finansowych na jej uruchomienie. Drugą obawą badanych był brak posiadania odpowiedniej wiedzy, choć nie było zgody co do jej istotności w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Włochy

Respondenci włoscy w większości wyrażali pozytywną opinię o prowadzeniu własnej działalności gospodarczej. Wskazywali jednak na potrzebę zaangażowania kapitału oraz posiadania wiedzy by móc skutecznie działać. W jednej z wypowiedzi wskazano także na potrzebę zaufania w biznesie, co nie było dotąd podkreślane w żadnych innych krajach. Podobnie, jak w wypowiedziach respondentów innych krajów, duże znaczenie miało

posiadanie kwalifikacji i wiedzy do prowadzenia przedsiębiorstwa, zdobywanych najczęściej poprzez kursy i szkolenia.

[Na pytanie czy założyłby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] *Tak, potrzebuję kasy. Własna firma, albo zatrudnienie: to zależy od rodzaju zatrudnienia. Tak, kursy są potrzebne. [Mężczyzna, lat 61]*

Potrzebuję kapitału, zaufania i kwalifikacji. [Kobieta, lat 30]

[Na pytanie czy założyłaby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] *Tak, chciałabym. Główne bariery to kryzys i pieniądze. Nie wiem, co jest lepsze, to zależy. Tak, posiadam umiejętności [...]. Nie mam pieniędzy na otwarcie biznesu. Można wybrać między otwarciem biznesu i pracą u innych. To zależy. [Kobieta, lat 53]*

Moje ostatnie doświadczenie nie jest dziś uznawane. Chciałbym zrobić jakiś inny kurs, ale nie sądzę, że to mi się przyda. Tak, ale to niemożliwe bez pieniędzy. Prowadzenie własnej firmy daje więcej wolności. Kursy są potrzebne. Mam takie umiejętności. [Mężczyzna, lat 62]

Niektórzy badani wskazywali na posiadane przez nich już kwalifikacje, jednak niezbędne w ich opinii było ich podniesienie i uzupełnienie, co wiązało się z koniecznością inwestowania we własne wykształcenie. Część z badanych wskazywała, że do prowadzenia działalności gospodarczej nie potrzeba specjalistycznych kwalifikacji, ale głównie kapitału.

*Mam kwalifikacje spawacza, skończyłem liceum. Tak, chciałbym pogłębić moją wiedzę i zdobyć patent na spawacza. To więcej niż kwalifikacje, ale czekam na pieniądze na kurs. [Na pytanie czy założyłby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] *Tak, ale to jest za drogie. Robiłem to z moją żoną, ale musieliśmy zwinąć interes, bo to było zbyt kosztowne. Aby mieć własną firmę, nie potrzebujesz specjalnych umiejętności, ale pieniędzy. [Mężczyzna, lat 43]**

Mam duże doświadczenie jako krawcowa, ale nie mam kwalifikacji. [Kobieta, lat 73]

Problemem dla części badanych, szczególnie imigrantów była nieuznawalność kwalifikacji zdobytych w kraju ojczystym. Powodowało to deprecjonowanie wykształcenia i konieczność zdobycia go po raz kolejny we Włoszech.

Byłam prawnikiem w Maroku, ale tutaj we Włoszech te kwalifikacje nie są uznawane. Tutaj uczę się w liceum. Chcę studiować, by pogłębić umiejętności. [Na pytanie czy założyłby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] Nie, to zbyt niebezpieczne. [Kobieta, lat 35]

Dużą barierą wskazywaną także przez osoby chcące założyć własną firmę były wysokie podatki oraz mała chłonność rynku.

[Na pytanie czy założyłby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] Tak, chciałbym. Ale rynek jest już zapchany. Mamy wysokie podatki. Chciałbym mieć swoją firmę. Trzeba brać udział w kursach, więc się uczę. [Mężczyzna, lat 23]

Innym z wymienianych czynników były obiektywnie trudne warunki osobistej, szczególnie sytuacja życiowa, która nie pozwalała na zaangażowanie się w prowadzenie firmy. W efekcie respondenci wskazywali brak dyspozycyjności, która ich zdaniem wiąże się z byciem przedsiębiorcą.

Nie ma pracy. Potrzebuję kwalifikacji, a z moim małym dzieckiem nie mogę być całodobowo dyspozycyjna, a to jest duże utrudnienie [...]. Tutaj, we Włoszech, chciałabym robić interesy nie tylko z Afrykanami, czy Włochami, ale z każdym. Wielu Afrykanów otwiera biznes tylko dla swoich. Lepiej mieć swoją firmę. Przeważnie trzeba pieniędzy, a doświadczenie zdobywa się w pracy. [Kobieta, lat 32]

Wspomniana wcześniej mała chłonność rynku była także czynnikiem decydującym o braku chęci do podejmowania działalności gospodarczej przez niektórych badanych. W takich przypadkach wskazywano na wyższość bycia zatrudnionym niż bycia przedsiębiorcą co wiązało się z mniejszym ryzykiem.

[Na pytanie czy założyłby własną działalność gospodarczą – przyp. autorki] Nie, nie ma rynku zbytu. Dzisiaj lepiej być zatrudnionym. [Mężczyzna, lat 59]

Respondenci włoscy, podobnie jak pozostali badani w krajach o wysokim stopniu ryzyka ubóstwa i wykluczenia społecznego, byli raczej pozytywnie nastawieni do działalności gospodarczej, ale wskazywali równocześnie na wiele przeszkód, z którymi musieliby się zmierzyć. Głównymi barierami były braki w kapitale początkowym oraz niedostateczny zasób wiedzy na temat prowadzenia działalności gospodarczej. Charakterystyczne jest, że czynniki obiektywne znów były wskazywane zarówno jako decydujące o prowadzeniu działalności, jak i braku takiej chęci.

Wnioski i rekomendacje dla planowanych szkoleń

Jednym z celów opracowania niniejszej publikacji było wskazanie rekomendacji na potrzeby opracowania programu szkoleniowego w zakresie przedsiębiorczości dedykowanego osobom ubogim i wykluczonym społecznie. W zamyśle autorów projektu, informacje uzyskane na podstawie badań miały posłużyć zdiagnozowaniu obszarów odnoszących się zarówno do luki w wiedzy, jak i braku umiejętności pozwalających w konsekwencji na zakładanie własnej działalności gospodarczej. Zasadniczym celem planowanych warsztatów miało być podniesienie kompetencji przedsiębiorczych oraz wykształcenie takich postaw wśród uczestników by mogli oni założyć oraz prowadzić działalność gospodarczą w przyszłości. Z tego względu zdecydowano się na obszerną diagnozę aktualnego potencjału przedsiębiorczego osób badanych poprzez szereg pytań dotyczących zarówno chęci prowadzenia własnej firmy, jak i barier powstrzymujących przed podjęciem działalności. Badani pytani byli też o ocenę czy lepiej jest prowadzić własną działalność gospodarczą czy też pracować na etacie oraz o specyficzne umiejętności i ukończone kursy, jakie w ich opinii powinna posiadać osoba zamierzająca prowadzić własny biznes.

Z przeprowadzonych badań można wysunąć następujące wnioski:

- badane osoby wskazywały najczęściej na czynniki obiektywne (endogeniczne i egzogeniczne), które mogły decydować zarówno o chęci prowadzenia własnej działalności, jak i o braku takiego zamiaru;
- do czynników endogenicznych mogących wpłynąć na decyzję o założeniu własnej działalności gospodarczej zaliczone zostały: cechy osobowościowe, w tym skłonność do inicjatywy czy ryzyka, posiadane wykształcenie i umiejętności oraz nabyte kwalifikacje, sytuacja rodzinna osoby badanej, sytuacja materialna osoby badanej;
- do czynników egzogenicznych mogących wpłynąć na decyzję o założeniu własnej działalności gospodarczej zaliczone zostały: system prawny, sytuacja gospodarcza, dostęp do środków finansowania, dostęp do informacji;
- na podstawie takiego samego układu czynników możliwe było uzyskanie dwóch różnych odpowiedzi przez różne osoby badane;
- oprócz czynników obiektywnych, badane osoby wskazywały na niektóre czynniki subiektywne (negatywne), niepozwalające podjąć decyzji o prowadzeniu własnej

działalności gospodarczej: trwałe i duże kalectwo, duże zadłużenie, brak zaspokojenia podstawowych potrzeb i skrajna bieda;

- czynniki subiektywne były wskazywane jako aktualna przeszkoda do założenia własnej działalności gospodarczej, jednak respondenci dopuszczali możliwość prowadzenia firmy (w ograniczonym stopniu) w przyszłości po ustaniu wybranych czynników (np. po spłacie zadłużenia).

Na podstawie tych wniosków możliwe było określenie rekomendacji dla potrzeb planowanego do opracowania programu warsztatów z zakresu przedsiębiorczości.

Główne rekomendacje dotyczą dwóch rodzajów czynników zdiagnozowanych w trakcie badań.

W zakresie czynników endogenicznych, na podstawie wypowiedzi osób badanych można wskazać potrzebę:

- dokonania audytu cech osobowości uczestników warsztatów i porównania ich z wykazanymi w literaturze cechami osobowości przedsiębiorców, co wynikało z wypowiedzi osób badanych sygnalizujących brak predyspozycji, małą wiarę w siebie oraz nadmierne unikanie ryzyka;
- wskazania, sposobów rozwoju/modyfikacji tych cech, co wynikało z zaobserwowanego braku chęci do zmiany i tendencji do utrwalania stanu obecnego;
- określenia pożądanego kierunku rozwoju uczestników warsztatów, szczególnie z wykorzystaniem coachingu, który mógłby stanowić wsparcie dla procesu zmiany oraz pomóc w usystematyzowaniu wiedzy na temat swoich celów (koncentracja);
- posiadania aktualnej wiedzy z zakresu przedsiębiorczości, zarządzania, finansów i marketingu, której brak podkreślała większość z badanych; wiedza ta jednak powinna być przekazana z wykorzystaniem elementów warsztatowych i twórczych i nie powinna ograniczać się do przekazania najnowszych koncepcji teoretycznych;
- przekazywania wiedzy ze wskazanych dziedzin w możliwie najbardziej praktycznej formie (np. poprzez prowadzenie firmy symulacyjnej), zaś informacje teoretyczne powinny być przekazywane jako odpowiedź na zdiagnozowane trudności w jej prowadzeniu (np. forma prawna prowadzenia działalności czy forma jej opodatkowania), co wynikało ze zgłaszanego postulatu nabycia wiedzy w przedsiębiorstwie przez badanych zanim zdecydowaliby się na założenie własnej działalności gospodarczej;
- dostępu do informacji o możliwości polepszenia aktualnej sytuacji rodzinnej, szczególnie w przypadku opieki nad osobami zależnymi, rozkładu czasu pracy, możliwości elastycznego realizowania zadań czy różnych form prowadzenia działalności gospodarczej (chałupnictwo, podzlecenie, itp.);
- dostępu do informacji o możliwości poprawy sytuacji finansowej lub zarządzania finansami domowymi (w powiązaniu z informacjami dotyczącymi finansowania własnej działalności gospodarczej, omówionymi dalej).

W zakresie czynników egzogenicznych, na podstawie wypowiedzi osób badanych można wskazać potrzebę:

- omówienia systemu prawnego w zakresie działalności gospodarczej w każdym z krajów, wraz z podaniem czytelnych i przystępnych informacji w jaki sposób założyć działalność gospodarczą oraz jakie są zobowiązania wobec władz publicznych z tytułu jej prowadzenia (np. kalendarz rozliczania się z urzędem skarbowym);
- udostępnienia głównych informacji o sytuacji gospodarczej, które będą niezbędne z punktu widzenia prowadzenia działalności gospodarczej lub miejsc gromadzenia takich informacji (portale tematyczne, dane statystyczne, itp.);
- określenia potencjalnych źródeł finansowania działalności gospodarczej, w tym finansowania jej ze środków publicznych (bezzwrotnych lub zwrotnych), co może mieć kluczowe znaczenie w przypadku podjęcia decyzji o założeniu działalności gospodarczej; informacje te powinny prezentować wszystkie potencjalne źródła finansowania wraz z zasadami dostępu do nich i ścieżką ubiegania się o nie;
- przedstawienia kluczowych informacji potrzebnych w prowadzeniu działalności gospodarczej, nie tylko prawno-skarbowych, ale też: technik marketingowych, w tym reklamy i promocji, zarządzania zespołem, stosunków międzyludzkich, negocjacji, asertywności, autopromocji oraz informacji odnoszących się do branży prowadzenia działalności gospodarczej (stowarzyszenia branżowe, czasopisma branżowe, internetowe strony tematyczne, portale społecznościowe, itp.)

Niezmiernie ważnym elementem warsztatów, jak wynika z opinii badanych, powinny być elementy przekazu wiedzy fachowej z zakresu przedsiębiorczości, zarządzania, marketingu i finansów. Wiedza z każdej z tych dziedzin nakierowana powinna być na ułatwienie prowadzenia działalności gospodarczej, akcentowania tego co jest istotne i tylko w minimalnym stopniu odnosząca się do założeń teoretycznych. Przykładem może być tutaj ryzyko niskiej chłonności rynku, wskazywane jako kluczowa bariera w zakładaniu własnej firmy. Uczestnicy warsztatów powinni mieć w tym zakresie dostęp do narzędzi określania atrakcyjnych niszy rynkowych czy określania rzeczywistej chłonności rynku na podstawie przeprowadzonych samodzielnie badań marketingowych. Podobnie, w przypadku wskazywanej często konieczności prowadzenia księgowości, uczestnicy warsztatów mogliby poznać samodzielnie najprostsze sposoby rozliczania się z należności podatkowych, zaś w przypadkach trudniejszych mogliby uzyskać informację o możliwości skorzystania z rozliczeń księgowych na zasadach innych niż tylko wynajęcie biura księgowego (np. w powiązaniu z projektami wsparcia małej przedsiębiorczości czy w ramach pomocy *de minimis*).

Niezwykle ważnym elementem warsztatów powinny być metody aktywizujące uczestników, tak aby mogli uzyskać wiedzę jak najbardziej zbliżoną do wiedzy nabytej w praktyce oraz by czas poświęcony na uczestnictwo w warsztatach był również czasem rozwoju osobistego i nabywaniem koniecznych umiejętności społecznych, przydatnych a często decydujących w prowadzeniu własnej działalności gospodarczej.

Podsumowanie

Uzyskane wyniki pozwalają na weryfikację przyjętej hipotezy głównej oraz hipotez pomocniczych badania. Główne założenie przeprowadzonych wywiadów opierało się na założeniu, że ubóstwo i wykluczenie społeczne jest spowodowane wiązką różnorodnych czynników ekonomicznych i społecznych, które w zależności od stopnia ich wpływu warunkują w określonym stopniu wchodzenie i wychodzenie z ubóstwa oraz inkluzję społeczną. Hipoteza ta, choć o wysokim stopniu ogólności, została potwierdzona w toku prowadzonej procedury badawczej. Wiązkę czynników, o której jest mowa, stanowią determinanty ekonomiczne i społeczne, zarówno ogólne, jak i pierwotne. Wszystkie one powodują, że osoby badane weszły w stan zagrożenia omawianymi zjawiskami. Nie można potwierdzić, że wpływ na powstanie takiego stanu miał tylko jeden czynnik. Przykładem może być posiadanie pracy, które traktowane jest jako czynnik zabezpieczający przed ubóstwem. Także osoby zatrudnione były zagrożone lub dotknięte omawianymi zjawiskami. Z drugiej strony sama utrata zatrudnienia nie powoduje automatycznie pojawienia się zjawiska ubóstwa, ale dopiero w połączeniu z innymi czynnikami, takimi jak ogólna zła sytuacja ekonomiczna w kraju czy brak poszukiwanych kwalifikacji zawodowych lub konieczność dokonywania wydatków ponoszonych dla zaspokojenia potrzeb większej liczby członków gospodarstw. Czynnik ten (tj. utrata pracy) może prowadzić do sytuacji jego powstania.

Weryfikacja hipotez pomocniczych pozwoliła na wyciągnięcie kilku wniosków:

1. Osiąganie dochodu niższego niż średni poziom dochodów w danym kraju sprzyjało ubóstwu i wykluczeniu społecznemu. Potwierdził to już dobór próby badawczej, zakładający wybór osób do badań spełniających przynajmniej jeden warunek graniczny (w tym uzyskiwanie niskich dochodów na poziomie uprawniającym do skorzystania ze świadczeń społecznych). Biorąc pod uwagę same tylko wcześniejsze kryteria kwalifikacyjne (tj. brak zatrudnienia, posiadanie niskich kwalifikacji lub wykształcenie niższe średnie, samotne wychowywanie dzieci lub prowadzenie rodziny wielodzietnej) uzyskano tę samą próbę badawczą.
2. Wśród istotnych determinant ekonomicznych warunkujących ubóstwo kluczowe znaczenia miała utrata pracy. W opinii badanych następowała konieczność podjęcia zatrudnienia celem polepszenia sytuacji finansowej. Brak możliwości zarobkowania, był wskazywany jako czynnik bezpośredni, choć wymieniany w towarzystwie innych przyczyn warunkujących ubóstwo. Badani wskazywali, że utrata pracy znacznie wpłynęła na zasobność gospodarstwa, a utrzymujący się stan braku zatrudnienia powodował obniżenie nadziei na poprawę sytuacji materialnej w najbliższym czasie.

Ponad 75% badanych osób, które pozostawały bez pracy wskazało, że ich sytuacja materialna uległa pogorszeniu, w tym u 32% takich osób było to pogorszenie bardzo duże. W przypadku osób pracujących, ponad 37% badanych wskazało, że sytuacja uległa pogorszeniu.

3. Konieczność dokonywania podziału dochodu na większą liczbę członków gospodarstwa domowego również sprzyjała pojawieniu się ubóstwa, szczególnie w sytuacji kiedy członkami były osoby nieletnie i niezarobkujące. Na podstawie niektórych wywiadów można było zauważyć prawidłowość polegającą na tym, że sytuacja stawała się bardziej niekorzystna finansowo kiedy we wspólnym gospodarstwie zamieszkiwały osoby bezrobotne oraz dzieci. W takich przypadkach zdarzały się wypowiedzi świadczące o bardzo oszczędnym gospodarowaniu dochodami, których poziom był precyzyjnie podawany przez respondentów.
4. Posiadanie pracy tylko przez jedną osobę w gospodarstwie domowym skutkowało pogorszeniem jego sytuacji nawet w przypadku prowadzenia działalności gospodarczej przez tę osobę²⁹.
5. Posiadanie wykształcenia na poziomie niższym średnim było skorelowane z brakiem zatrudnienia. Aż 41% respondentów nie posiadających pracy miało wykształcenie niższe średnie lub niższe. W grupie osób pracujących było to 27% badanych. W opinii samych respondentów, brak kwalifikacji a także ich formalnego potwierdzenia oraz brak wykształcenia legitymującego posiadany zasób wiedzy był czynnikiem ograniczającym w dostępie do pracy. Badani mieli na ogół świadomość konieczności legitymowania się potwierdzeniem posiadanych kwalifikacji w procesie zatrudnienia i wskazywali, że bez przynajmniej krótkotrwałych form edukacji nie mogą starać się o podjęcie pracy, ani tym bardziej prowadzić własną działalność gospodarczą. Co istotne, badani wskazywali częściej na kursy i szkolenia, jako na narzędzia w podnoszeniu ich szans na uzyskanie zatrudnienia niż na tradycyjne kształcenie w systemie formalnym.
6. Niepełnosprawność, jako jedna z przyczyn społecznych zagrożenia ubóstwem i wykluczeniem społecznym, w opinii badanych tylko w niektórych przypadkach miała wpływ na ich obecną sytuację materialną. Badane osoby tylko w kilku przypadkach wskazywały, że ich niepełnosprawność była zasadniczą przyczyną ich obecnej sytuacji finansowej. Niektóre z osób niepełnosprawnych wskazywały, że nie mogą wykonywać pracy w pewnych zawodach, jednak aktywnie szukają jej w innych obszarach. W tym przypadku, to brak pracy był czynnikiem warunkującym gorszą sytuację materialną. Niektórzy badani wyróżniali się nawet większym stopniem aktywności w porównaniu do osób pełnosprawnych, co może być dobrym prognostykiem w wychodzeniu ze stanu zagrożenia ubóstwem.
7. Zamieszkiwanie na terenach wiejskich w opinii badanych może mieć istotny wpływ na ich obecną sytuację materialną. Ponieważ w badaniach uczestniczyli mieszkańcy zarówno miast, jak i wsi, ci ostatni wskazywali tylko w niektórych przypadkach, że

²⁹ Prowadzenie działalności gospodarczej przyjęte zostało w trakcie badań jako czynnik istotnie niwelujący zagrożenie ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Założenie to zostało oparte na podstawie danych statystycznych pochodzących z EUROSTAT.

ich sytuacja jest gorsza w porównaniu z mieszkańcami miast. Dostęp do pomocy społecznej na takich samych zasadach, pomoc sąsiedzka czy możliwość uprawiania własnego ogródka warzywnego wpływały na brak negatywnego oceniania zamieszkania na wsi. Niektórzy badani jednak wskazywali, że w związku z zamieszkiwaniem na terenach wiejskich mają ograniczone możliwości w pozyskiwaniu informacji o ofertach pracy i utrudniony dostęp do niej.

8. Brak umiejętności radzenia sobie w sytuacjach zagrożenia, w tym przede wszystkim brak umiejętności przedsiębiorczych, okazał się kluczowym czynnikiem społecznym warunkującym ubóstwo. Potwierdziły to zarówno wyniki wywiadów, jak też informacje zawarte w ankiecie. Wielu respondentów uważało za niezasadne podejmowanie jakichkolwiek działań celem poprawy swojej obecnej sytuacji materialnej. Brak perspektyw na polepszenie aktualnego stanu skutkowało często biernością i zawężeniem pola działania. Na podstawie niektórych wypowiedzi można wnioskować o przyzwyczajeniu się do takiego stanu i braku chęci jego zmiany. Z informacji udzielonych w ankiecie wynika, że 90% badanych ogranicza bieżące potrzeby, ponad 76% korzysta z pomocy instytucjonalnej, zaś prawie 50% zadłuża się. Na rozwiązanie polegające na podejmowaniu dodatkowej pracy wskazała tylko ¼ badanych. Oczywiście możliwość podejmowania zatrudnienia była ograniczona nie tylko względami osobistymi badanych, ale także warunkami społeczno-gospodarczymi. W wypowiedziach osób odnoszących się do możliwości zakładania własnej działalności gospodarczej, respondenci wskazywali w pierwszej kolejności na brak predyspozycji przedsiębiorczych, które uniemożliwiały im założenie własnej działalności gospodarczej.
9. Osoby ubogie i wykluczone społecznie tylko w niektórych przypadkach miały konkretne, możliwe do zastosowania propozycje zmiany w funkcjonowaniu instytucji pomocowych. Na pytanie odnoszące się do propozycji zmian, tylko część badanych miała przemyślenia w tym zakresie, zaś z przedstawianych propozycji tylko niektóre były sformułowane na tyle jasno, by mogły zostać wzięte pod uwagę. Najczęściej wskazywanym pomysłem było scalenie instytucji pomocowych, tak aby mogły one świadczyć usługi kompleksowo niezależnie od sytuacji uprawniającej do skorzystania z pomocy społecznej. Niektóre spostrzeżenia, choć nie miały formy postulatu zmiany, mogą za takie zostać uznane. Przykładem tego są wskazania o bardziej indywidualne i zhumanizowane podejście do osób korzystających z pomocy.
10. Uzyskane wyniki pozwoliły także na potwierdzenie przyjętego układu badanych krajów, tj. ich podziału na kraje ryzyka „wysokiego”, „umiarkowanego” oraz „bezpieczne”.
11. W grupie krajów tzw. „wysokiego ryzyka” obserwowane ubóstwo związane było z niezaspokojeniem podstawowych potrzeb życiowych. Szczególnie często respondenci wskazywali na trudności by zapewnić prawidłowe wyżywienie dla członków swojego gospodarstwa domowego. Również brak środków finansowych był przyczyną trudności w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, zarówno infrastrukturalnych, jak i powierzchni mieszkaniowych. W tej grupie krajów

obserwowane były niekorzystne procesy gospodarcze, powodujące że podjęcie legalnej pracy było bardzo trudne lub też wiązało się z niskim poziomem zarobków. W niektórych krajach zaliczonych do tej grupy, tj. w Estonii oraz we Włoszech problemem była też niejasna sytuacja osób o innej narodowości.

12. W przypadku Hiszpanii, czyli kraju uznanego za „umiarkowanie narażony na ryzyko ubóstwa”, na podstawie wypowiedzi respondentów można wskazać, że ubóstwo dotyczyło przede wszystkim sfery zasobowej analizowanych gospodarstw domowych. Częściej niż w innych krajach osoby badane podkreślały materialny stan posiadania i braki w nim, zaś rzadziej sygnalizowały niezaspokojenia potrzeb żywnościowych. Podobnie, jak we Włoszech, wskazywano na problem bezrobocia wśród imigrantów i nieuznawanie kompetencji, choć w tym wypadku osoby badane pracowały przy wykonywaniu prac prostych. Ważnym elementem ubóstwa tego kraju była niemożność regulowania zobowiązań wynikających z kredytów hipotecznych. Problemy w sfinansowaniu bieżącej konsumpcji były sygnalizowane rzadziej, choć sytuacja w tym zakresie pogarszała się w przypadku utraty pracy przez członka gospodarstwa domowego.
13. Charakterystycznym dla ubóstwa kraju uznanego za „bezpieczny”, tj. Holandii, było zinstytucjonalizowanie pomocy socjalnej i szeroki dostęp do niej. Osoby ubogie z tego kraju wskazywały często na wykorzystanie różnych form wsparcia od pomocy w zaspokojeniu potrzeb żywnościowych, poprzez odzieżowe do wsparcia osobistego w poszukiwaniu zatrudnienia. Powszechność w dostępie do rozwiązań systemowych, mimo ich licznych wad na które zwracano uwagę, była cechą szczególną w Holandii. W porównaniu do pozostałych krajów, osoby w trudnej sytuacji materialnej mogły szybciej liczyć na pomoc zarówno instytucji publicznych, jak i organizacji pozarządowych czy charytatywnych. Ważnym elementem oblicza ubóstwa w tym kraju była też większa aktywność osób badanych w poprawie swojej sytuacji i optymizm z tym związany. Mimo tego, że w pozostałych krajach osoby badane podejmowały często starania by zmienić swoje położenie materialne, to jednak tylko w Holandii zaobserwowano pozytywne nastawienie osób badanych do tych planów. W mniejszym stopniu lub prawie wcale nie była natomiast obserwowana konieczność bardzo intensywnego starania się o przyznanie należytej pomocy, na co wskazywali respondenci z innych krajów.

Zagadnienia prezentowane w ramach niniejszej publikacji dają podstawę do uznania różnego stopnia wpływu czynników społecznych i ekonomicznych na powstawanie zjawiska ubóstwa i wykluczenia społecznego oraz wychodzenie z nich. Wyniki przeprowadzonych badań skłaniają także do kontynuowania badań w prezentowanym zakresie oraz do poszerzania ich o nowe elementy, w tym o dalszą pogłębioną analizę ekonomiczną zjawisk i poszerzenie o inne grupy społeczne w nieco mniejszym stopniu narażone na ubóstwo i wykluczenie społeczne.

Spis rysunków

Rysunek II.1. Obszary analizy ubóstwa i wykluczenia społecznego w powiązaniu z analizą mechanizmów funkcjonowania zabezpieczenia społecznego	31
----------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	----

Spis tabel

Tabela I.1. Liczba ludności krajów biorących udział w projekcie (w mln) oraz struktura (w%)	16
Tabela I.2. Stopa bezrobocia według płci (w %)	17
Tabela I.3. Liczba osób zatrudnionych (w mln).....	18
Tabela I.4. Stopa zatrudnienia (w %)	18
Tabela I.5. Osoby w wieku powyżej 25 roku życia posiadające wykształcenie podstawowe lub niższe średnie (w%)	20
Tabela I.6. Płaca minimalna (w EUR)	22
Tabela I.7. Gospodarstwa o niskiej lub bardzo niskiej intensywności pracy (w %)	22
Tabela I.8. Wartość ekwiwalentnych dochodów rocznych netto (w EUR)	23
Tabela I.9. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem (60% mediany dochodów ekwiwalentnych po transferach społecznych)	25
Tabela I.10. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem według wykształcenia osób	26
Tabela I.11. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem przed transferami społecznymi	26
Tabela I.12. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem długotrwałym	28
Tabela I.13. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem w gospodarstwach o niskiej intensywności pracy	29
Tabela I.14. Wskaźnik zagrożenia ubóstwem lub wykluczeniem społecznym	29
Tabela II. 1. Struktura respondentów ze względu na miejsce zamieszkania	43
Tabela II. 2. Struktura respondentów ze względu na płeć	43
Tabela II. 3. Struktura respondentów ze względu na status na rynku pracy	43
Tabela II. 4. Struktura respondentów ze względu na wykształcenie	44
Tabela II. 5. Struktura respondentów ze względu na skład osobowy gospodarstwa domowego	44
Tabela III. 1. Liczebności respondentów ze względu na podstawowe i dodatkowe źródła dochodów	64
Tabela III. 2. Ocena sytuacji dochodowej respondentów.....	65
Tabela III. 3. Charakterystyka sytuacji dochodowej gospodarstw domowych respondentów	66
Tabela III. 4. Percepcja zmiany sytuacji dochodowej respondentów	67
Tabela III. 5. Powody spadku dochodów respondentów	68
Tabela III. 6. Zaspokojenie potrzeb respondentów.....	68
Tabela III. 7. Możliwość zaspokojenia potrzeb respondentów.....	69

Tabela III. 8. Niezaspokojenie potrzeb respondentów w badanych krajach (liczebność)	69
Tabela III. 9. Działania podejmowane celem zaspokojenia potrzeb respondentów	70
Tabela III. 10. Rodzaj pomocy z jakiej korzystają respondenci	70
Tabela III. 11. Znaczenie pomocy z jakiej korzystają respondenci	70
Tabela III. 12. Stan finansowy gospodarstw domowych respondentów	71
Tabela III. 13. Wysokość oszczędności gospodarstw domowych respondentów	71
Tabela III. 14. Wysokość zadłużenia gospodarstw domowych respondentów.....	72

Spis wykresów

Wykres I.1. Liczba ludności, osób zatrudnionych i pozostających bez pracy (w mln).....	19
Wykres I.2. Stopa zatrudnienia i bezrobocia	19
Wykres I.3. Odsetek rodziców samotnie wychowujących dzieci oraz gospodarstw domowych z dziećmi.....	21
Wykres I.4. Porównanie wartości wskaźników zagrożenia ubóstwem przed i po transferach społecznych gospodarstwach domowych ogółem.....	27
Wykres I.5. Porównanie wartości wskaźników zagrożenia ubóstwem przed i po transferach społecznych wśród dzieci do 18 roku życia	28
Wykres III. 1. Porównanie oceny sytuacji dochodowej respondentów w badanych krajach	65
Wykres III. 2. Porównanie charakterystyki sytuacji dochodowej respondentów w badanych krajach.....	67
Wykres III. 3. Zaspokojenie potrzeb respondentów w badanych krajach	68

Bibliografia

Pozycje zwarte

Amiel Y. (1999), *The Subjective Approach to the Measurement of Income Inequality*, [w:] Silber J. (red.), *Handbook of Income Inequality Measurement*, Kluwer Academic Publishers, Boston–Dordrecht–London.

Blicharz J. (2014), *Kilka uwag na temat ubóstwa wśród kobiet w Polsce*, [w:] J. Blicharz, L. Klat-Wertelecka, E. Rutkowska-Tomaszewska (red.), *Ubóstwo w Polsce*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.

Cambir A., S. Pisciă, Ioniță A. (2010), *Situația economică a familiilor cu copii, în România, în anul 2009*, „Revista Română de Statistică” No. 9.

Giełda M. (2014), *Prekarność a ubóstwo*, [w:] J. Blicharz, L. Klat-Wertelecka, E. Rutkowska-Tomaszewska (red.), *Ubóstwo w Polsce*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław.

Golinowska S., Broda-Wysocki P. (2005), *Kategorie ubóstwa i wykluczenia społecznego. Przegląd ujęć* [w:] S. Golinowska, E. Tarkowska, I. Topińska, T. Boeri (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne. Metody. Wyniki*. IPiSS, Warszawa.

Gospodarstwa domowe i rodziny. Charakterystyka demograficzna (2014), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

IPiSS: wyniki projektu badawczego „Polityka społeczna państwa w okresie przebudowy ustroju i systemu gospodarczego” zrealizowanego pod kierunkiem prof. S. Golinowskiej (<https://www.ipiss.com.pl/?zaklady=minimum-socjalne-oraz-minimum-egzystencji>).

Kasprzyk B. (2013), *Wybrane aspekty oceny dobrobytu ekonomicznego i jakości życia (ujęcie regionalne – Podkarpacie)*, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów.

Kot S.M. (2000), *Ekonometryczne modele dobrobytu*, PWN, Warszawa.

Kuta-Pałach M., Malicki K., Pokrzywa M., Wilk S. (2011), *Wykluczenie społeczne i ubóstwo w województwie podkarpackim*, Uniwersytet Rzeszowski, Rzeszów.

La povertà in Italia Anno 2013 - 14 luglio 2014, Statistiche Report, ISTAT (<http://www.istat.it/it/archivio/128371>).

Narodowa Strategia Integracji Społecznej dla Polski, (2003), Zespół Zadaniowy do Spraw Reintegracji Społecznej.

Podkarpacka bieda, (2005), M. Malikowski (red.), MANA, Rzeszów.

van Praag B.M.S. (1971), *The Welfare Function of Income In Belgium: An Empirical Investigation*, „European Economic Review”, No. 11.

van Praag B.M.S., Kapteyn A. (1973), *Further Evidence on The Individual Welfare Function of Income: An Empirical Investigation in The Netherlands*, „European Economic Review”, No. 4.

Szczygieł E. (2014), *Ocena użyteczności dochodu i jej wpływ na oszczędności gospodarstw domowych*, WNT, Warszawa.

Szopa B. (2012), *Wokół zagadnień ubóstwa i bogactwa*, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków.

Szopa B. Szopa A. (2011), *Wykluczenie finansowe a wykluczenie społeczne* [w:] „Zeszyty Naukowe Polskie Towarzystwo Ekonomiczne”, Nr 11.

Ubóstwo w Polsce w świetle badań GUS, (2013), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Vaesus Eestis, (2010), EESTI STATISTIKA, Tallinn (<http://www.stat.ee/38021>).

Akty prawne i dokumenty programowe

Krajowy Program Przeciwdziałania Ubóstwu i Wykluczeniu Społecznemu 2020. Nowy wymiar aktywnej integracji, (2014), MPiPS, Warszawa sierpień 2014.

Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, (Dz. U. z 2004, Nr 64, poz. 593).

Ustawa Królestwa Hiszpanii z dnia 29 grudnia 2006 nr 43/2006 o poprawie i wzroście zatrudnienia.

Strony internetowe

www.ec.europa.eu/eurostat/data/database

www.fundacionpanypeces.org

www.istat.it

www.ine.es

www.inse.ro

www.mpips.gov.pl

www.stat.ee

www.stat.ee/rel2011

www.statline.cbs.nl

www.stat.gov.pl

www.stat.gov.pl/metainformacje/sloownik-pojec/definicje-pojec/3202,pojecie.html

www.werk.nl



Erasmus +

TAP – Together Against Poverty **TAP – Razem przeciw ubóstwu**

Publikacja została zrealizowana przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autora i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną.

Numer projektu: 2014-1-PL01-KA204-003326



Mitra

